ISSN 1896-7019

TWÓJ TYGODNIK ŚWIDNICKI, CO PONIEDZIAŁEK W TWOIM KIOSKU

nowy tydzień W ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)

2-8 grudnia 2019 r. | nr 48 (673)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

24 str. + Bezpłatny dodatek TV OD LAT 18-tu

Zamiast Belgii ma być Turcja i Bułgaria. Ale dopiero za rok i tylko w sezonie

Jeszcze ciągle spadamy, ale...

Linie lotnicze TUIfly z nowym rokiem likwidują połączenie ze Świdnika do Antwerpii. W zamian obiecują czartery do Bułgarii i Turcji... od przyszłorocznego sezonu wakacyjnego. Tymczasem październik był dla Portu Lotniczego Lublin kolejnym miesiącem spadku liczby obsłużonych pasażerów. Władze spółki zapowiadają odbicie po nowym roku. Str. 7

Premier Mateusz Morawiecki wręczył nominację na urząd Lechowi Sprawce

Były poseł nowym wojewodą

Lech Sprawka został nowym wojewodą lubelskim. W ubiegłym tygodniu nominację wręczył mu premier Mateusz Morawiecki. 64-letni Sprawka w niedawnych wyborach parlamentarnych kandydował do Sejmu RP z list Prawa i Sprawiedliwości, ale nie uzyskał mandatu. Str. 3

Świdniccy krwiodawcy podsumowali niezwykle udany rok

Bal wielce zasłużonych

W sobotę tydzień temu w restauracji „Lachówka" przy ul. Budowlanej odbył się doroczny bal Klubu Honorowych Dawców Krwi im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik. W ten sposób krwiodawcy co roku podsumowują swoją działalność i nagradzają najbardziej zasłużonych dawców i działaczy. Str. 21

Budowa Al. NSZZ „Solidarność" powinna ruszyć jeszcze w tym roku

Pola przetnie wielka ulica

Trzy firmy zgłosiły się do przetargu na budowę pierwszego etapu Al. NSZZ „Solidarność" w Świdniku, który ma być gotowy dokładnie za rok. Str. 7

Radzą niemal na okrągło

Będą podwyżki, ale i zniżki

Na sesji najwięcej czasu radni poświęcili sprawie poboru opłaty targowej i coraz gorszej kondycji miejskiego targowiska

Oprócz uchwalonych już wcześniej podwyżek opłat za wywóz śmieci i stawek podatku od nieruchomości świdniczan od nowego roku czeka wzrost opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu i jego wyżywienie. Z drugiej strony rodzice będą mogli jednak skorzystać z obniżki za każdy dzień nieobecności dziecka w placówce. W życie wejdzie również niewielka podwyżka podatku rolnego i leśnego. Str. 4

Co wypada na jubileuszowej sesji?

Uroczysta sesja ze zgrzytami

Podczas ubiegłotygodniowej sesji rady powiatu samorządowcy upamiętnili 20-lecie istnienia powiatu świdnickiego. Nie zabrakło jednak pytań ze strony opozycji, które zdenerwowały starostę Łukasza Reszkę i jego zdaniem w dniu obchodów jubileuszu były nie na miejscu. Str. 14

– Budowa powinna rozpocząć się w pierwszym kwartale przyszłego roku – uspokaja PKP

Nowy dworzec ciągle aktualny

– Co z zapowiadaną przez PKP budową nowego dworca kolejowego w Świdniku? – pytają świdniczanie. Str. 4

Przyjdź na koncert – wesprzyj psiaki

Paka dla Bezdomniaka

W najbliższą sobotę o godz. 17 w Miejskim Ośrodku Kultury odbędzie się koncert charytatywny, z którego dochód zostanie przeznaczony na pomoc dla schroniska bezdomnych psów w Krzesimowie. Str. 21

Wystarczyła chwila nieuwagi

Śmiertelne potrącenie na parkingu

81-letnia świdniczanka zginęła pod kołami dostawczego busa manewrującego na parkingu przy urzędzie pocztowym na ulicy Kosynierów w Świdniku. Kierowca, cofając, nie zauważył znajdującej się z tyłu auta kobiety. Str. 7

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

Przez ględzenie?

Niczym sejm obradują po nocach

W czerwcu tego roku lubelscy radni obradowali niemal okrągłą dobę. Nadzwyczajna sesja, która rozpoczęła się o 9 w niedzielę, zakończyła się w poniedziałek nad ranem

– To nie jest normalne – mówią lubelscy radni o regularnie przeciągających się do późnych godzin nocnych obradach. Spośród 9 tegorocznych sesji rady miasta 2 zakończyły się po kilkunastu godzinach obrad po północy. Sesja lubelskiej rady zaczynają przypominać posiedzenia sejmu, który od zeszłej kadencji często obraduje nocami.

– Coś z tym trzeba zrobić – uważa **Marcin Nowak** z klubu radnych **Krzysztofa Żuka**, wiceprzewodniczący lubelskiej rady miasta. 5 z 9 tegorocznych posiedzeń zakończyły się po godzinie 22, z czego 2 po północy. Obrady praktycznie zawsze zaczynają się o 9 rano, a zatem radni spędzają często na sesjach po kilkanaście godzin. Zdaniem M. Nowaka przyczyną takiego stanu rzeczy są niepotrzebnie przeciągane, często jałowe wypowiedzi radnych. – Nasza praca nie polega na gadaniu na sesjach. Liczą się konkretne efekty. Trzeba przekonać radnych, aby ich wypowiedzi były krótsze – dodaje M. Nowak.

Przeciągające się sesje są uciążliwe nie tylko dla mieszkańców, którzy często nie mogą śledzić obrad do końca. Sytuacja doskwiera również radnym, szczególnie tym najbardziej wiekowym. 4 z 31 rajców ukończyło już 70 lat. Najstarszy członek RML liczy 76 wiosen.

Jednym z najbardziej doświadczonych radnych jest **Stanisław Kieroński** z klubu Krzysztofa Żuka, jednocześnie wiceprzewodniczący RML. – Generalnie mam dużą odporność, ale nocne obrady zawsze są niedogodnością. W nocy bystrość myślenia jest ograniczona. Potrzebna jest większa higiena pracy – komentuje. S. Kieroński stawia podobną diagnozę problemu co radny Nowak. – Radni często powtarzają się w swoich wystąpieniach. To, co można by zawrzeć w kilku zdaniach, przedstawiają bardzo długo. Dyskusje często nie mają merytorycznego charakteru – ocenił. Radni zastanawiają się nad wprowadzeniem zmian w regulaminie. – Będziemy o tym rozmawiali w naszym klubie. Nie chciałbym jednak uprzedzać pewnych faktów – przyznaje S. Kieroński.

Stanisław Kieroński zwraca uwagę, że jeden z zapisów, który widnieje w statucie miasta, pozwala przewodniczącemu obradom na odbieranie głosu radnym. „Jeżeli temat lub sposób wystąpienia albo zachowanie radnego w sposób oczywisty zakłócają porządek obrad bądź uchybiają powadze sesji, Przewodniczący Rady przywołuje radnego »do porządku«, a gdy przywołanie nie odniosło skutku, może odebrać mu głos" – tak dokładnie brzmi wspomniany zapis. Można go zastosować również w odniesieniu do przemawiających gości. W praktyce jest on egzekwowany rzadko, poza tym ciężko go stosować, gdy radny mówi na temat.

Zdaniem **Stanisława Brzozowskiego** z Prawa i Sprawiedliwości problem leży nie tylko w postawie radnych. – Materiał, nad którym głosujemy, powinien być rozkładany w bardziej równomierny sposób – uważa. Taka opinia nie jest bezpodstawna. Na przykład w październiku radni głosowali w 58 sprawach, a w listopadzie – 118. S. Brzozowski przyznaje jednak, że niektórych tematów nie można przekładać na kolejne sesje.

Zgadza się ze stwierdzeniem, że część radnych niepotrzebnie przeciąga swoje wypowiedzi. – Myślę, że w wielu przypadkach można by uniknąć ględzenia. Jeśli chodzi o mnie, to wydaje mi się, że wypowiadam się stosunkowo krótko – ocenił.

Czy problem przeciągających się obrad mogłoby rozwiązać na przykład organizowanie dwóch posiedzeń w miesiącu? – Uważam, że nie. Może nie obradowalibyśmy wtedy do nocy, ale to nie znaczy, że radni wypowiadaliby się w sposób syntetyczny – uważa M. Nowak.

Najdłuższą tegoroczną i prawdopodobnie najdłuższą w historii lubelskiej rady miasta była nadzwyczajna sesja sprzed pięciu miesięcy. Obrady pierwotnie miały się odbyć w czwartek, 27 czerwca, ale tego dnia zostały odwołane i zwołane w nadzwyczajnym trybie na niedzielę, 30 czerwca. Sesja zaczęła się o godzinie 9 i trwała niemal dobę (wliczając przerwę). Obrady zakończyły się w poniedziałek, 1 lipca około godziny 5.30. Bardzo długo trwała dyskusja nad projektem studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, dopuszczającym zabudowę części górek czechowskich.

W Radzie Miasta Lublin zasiada 31 osób. 19 to przedstawiciele mającego większość klubu Krzysztofa Żuka, 12 to radni opozycyjnego klubu Prawa i Sprawiedliwości. W klubie Krzysztofa Żuka zasiadają rajcy związani z Platformą Obywatelską, Sojuszem Lewicy Demokratycznej, Wspólnym Lublinem i Nowoczesną. W radzie dominują mężczyźni, których jest aż 23. Najmłodszym radnym jest **Marcin Bubicz** z klubu Krzysztofa Żuka, który w styczniu skończy 25 lat. Najstarszą radną jest jego klubowa koleżanka – **Elżbieta Dados.**

GRZEGORZ **REKIEL**

V Lubelskie Targi Piw Rzemieślniczych

Piwosze w weekendowym raju

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

W ostatni weekend, od piątku do niedzieli, przez Targi Lublin przewinęły się tysiące piwoszy za sprawą V Lubelskich Targów Piw Rzemieślniczych. Oprócz degustacji były też wykłady o piwowarstwie, a nawet „ćwiczenia z piwem".

Piwa rzemieślnicze, pochodzące z małych, często rodzinnych browarów, wytwarzane tradycyjnymi metodami według autorskich receptur od kilku lat podbijają polski rynek. Rosnąca rzesza ich smakoszy od pięciu lat spotyka się na Lubelskich Targach Piw Rzemieślniczych. Nie inaczej było na imprezie w tym roku. Można było spróbować wyjątkowego chmielowego trunku z kilkudziesięciu browarów nie tylko z Polski, ale również ze Stanów Zjednoczonych, Słowacji czy Danii. Każdy z wystawców przywiózł od kilku do kilkunastu rodzajów piw. Były już dobrze znane marki, ale nie zabrakło również nowości. Jak zwykle serwowali je sami piwowarzy i właściciele browarów, chętnie dzieląc się wiedzą i informacjami na temat swoich produktów i doradzając przy wyborze piwa. Łącznie było 35 browarów i ponad 200 rodzajów piw. Można było też spróbować cydru i whisky. Organizatorem imprezy była Grupa Piwny Lublin, Browar Zakładowy i Lubelski Oddział Polskiego Stowarzyszenia Piwowarów Domowych.

– To już piąta edycja Targów. Wszystkie browary wiedzą, że w Lublinie zawsze pod koniec listopada jest święto piwowarstwa. Często słyszymy od piwowarów, że lubią do nas przyjeżdżać, bo panuje tu niesamowita atmosfera. W tym roku zmieniliśmy nieco formułę, bo to mu zapraszamy browary, a nie one się zgłaszają do nas – mówi **Karolina Bielak** z Targów Lublin.

Oprócz degustacji piwa odbyły się też wykłady na temat piwowarstwa domowego, w ramach, których można było dowiedzieć się, jak uwarzyć piwo, jak je degustować, dobierać szkło i oceniać trunek. Znalazł się też czas na promowanie sportu i zrzucenie „piwnego brzucha" ...

Targi to nie tylko piwo – w sobotę i w niedzielę w hali targów można było można zajrzeć na „Kolorowe Jarmarki", czyli stoiska dla miłośników rękodzieła, ekologicznej żywności i oryginalnych wyrobów idealnych na świąteczne prezenty lub ozdoby. Stoiska te co roku towarzyszą targom piwnym. **JN**

WROTKÓW: Przepisy narzucają coraz większe wymagania przeciwpożarowe. Przyjdzie zamykać przedszkola?

Maluchy są w niebezpieczeństwie?

Czy dzieci uczęszczające do miejskich przedszkoli numer 66 i 78 przy ulicy Samsonowicza są w niebezpieczeństwie? W budynkach, w których przebywają maluchy, straż pożarna stwierdziła nieprawidłowości, choć trzeba przyznać, że polskie przepisy są w tym względzie niezwykle szczegółowe i rygorystyczne. Koszt dostosowania przeciwpożarowego jednego obiektu to około 2 miliony złotych. Czy miasto stać na taki wydatek?

O sprawdzenie, czy obydwa obiekty spełniają wszystkie normy przeciwpożarowe, zwrócił się do straży **Janusz Polanowski**, mieszkaniec Wrotkowa.

– W związku ze skargą, która do nas wpłynęła, przeprowadziliśmy czynności kontrolno-rozpoznawcze w przedszkolach numer 66 oraz nr 78. Stwierdziliśmy nieprawidłowości w zakresie: warunków ewakuacji, niezgodności z przepisami instalacji hydrantowych oraz w zakresie nieprawidłowości w doprowadzeniu dróg pożarowych do obiektów – wyjaśnia kapitan **Andrzej Szacoń**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

Budynki mieszczących się przy ulicy Samsonowicza miejskich przedszkoli powstały w latach 1982-1986. Po 1995 roku przepisy przeciwpożarowe ulegały częstym zmianom, a w roku 2017 nastąpiła kolejna, znacząca nowelizacja ustawy. Budynki nie spełniają obecnych wymogów. Czy uczęszczające tam dzieci są w niebezpieczeństwie? **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza tłumaczy, że nieprawidłowości stwierdzone w obu przedszkolach dotyczą przede wszystkim „oddymiania istniejących klatek schodowych i korytarzy oraz wydzielenia dróg pożarowych o odpowiedniej szerokości i odległości od ścian budynku".

Straż pożarna zamierza wszcząć postępowanie administracyjne, którego celem będzie usunięcie nieprawidłowości. M. Głazik zapewnia, że „miasto będzie podejmować systematyczne działania w celu dostosowania istniejących budynków do zmienionych przepisów". Czy starczy na to pieniędzy? – Realizacja i kolejność usprawnień będzie uzależniona od możliwości budżetowych gminy Lublin, gdyż szacowany koszt dostosowania przeciwpożarowego jednego obiektu to ok. 2 mln złotych – przyznaje Monika Głazik. Zapewnia też, że „drobniejsze uchybienia stwierdzone podczas kontroli, dotyczące zapewnienia pełnej drożności dróg ewakuacyjnych lub zgodności hydrantów z obecnie obowiązującą normą, zostały już usunięte lub będą usunięte niezwłocznie".

GRZEGORZ **REKIEL**

Ławnik z 20-letnim stażem skarży się na odrzucenie jego kandydatury

Radni mnie skrzywdzili…

Moja żona ciężko choruje. Liczy się dla nas każdy grosz. Swoją decyzją radni pozbawili mnie tych paru złotych, które dostawałem z diet ławniczych – żali się Leszek Barczak, czytelnik „Nowego Tygodnia". Rada Miasta Lublin, wybierając ławników na kolejną kadencję, odrzuciła kandydaturę pana Leszka. Mężczyzna uważa, że werdykt jest niesprawiedliwy.

65-letni **Leszek Barczak** od ponad 20 lat był ławnikiem sądowym. Zasiadał w składach orzekających w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Ławnicy pobierają dietę za posiedzenia. – Miesięcznie wychodziło zazwyczaj około 200 złotych – wyjaśnia. Dla pana Leszka liczy się każdy grosz. – Moja żona ciężko choruje. Każdy grosz jest nam potrzebny, m.in. na leki, na które przeznaczamy też pieniądze z diet – tłumaczy mężczyzna.

Ławników sądowych wybiera rada gminy. W październiku lubelscy rajcy wybierali ławników na kadencję 2020-2023. Spośród 32 kandydatów do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy wybrali 31 osób. Odrzucono jedynie kandydaturę pana Leszka. Zagłosowało na niego 12 radnych, gdy wymagana większość stanowiła 16. – Jakież było moje zdziwienie, gdy dowiedziałem się, że radni nie wybrali mnie na nową kadencję. Mam duże doświadczenie i znam się na prawie pracy. Od 1980 roku jestem członkiem NSZZ „Solidarność". Między innymi dzięki takim osobom, jak ja, radni mogą dzisiaj sprawować swoje funkcje. To przecież dzięki NSZZ „Solidarność" odzyskaliśmy wolną ojczyznę – przypomina. Pan Leszek został też odznaczony medalem 30-lecia NSZZ „Solidarność" Regionu Środkowowschodniego.

Przyczyn odrzucenia kandydatury Leszka Barczaka nie poznamy – głosowanie w sprawie wyboru na ławników jest tajne. Czy pan Leszek ma jeszcze szansę, aby nadal być ławnikiem? – W razie potrzeby rada gminy, na wniosek prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie może dokonać uzupełnienia listy, wybierając nowych ławników w sposób określony w ustawie – wyjaśnia **Jarosław Pakuła**, przewodniczący lubelskiej rady miasta. – Możliwość zgłoszenia zapotrzebowania na większą liczbę ławników przysługuje wyłącznie prezesowi Sądu Okręgowego. Do niego należy kierować ewentualne wnioski o przeprowadzenie wyborów uzupełniających na ławników – dodaje J. Pakuła. Leszek Barczak ma żal do radnych. – Swoją decyzją pozbawili mnie tych paru złotych, które dostawałem z diet ławniczych. Jest to dla mnie niezrozumiałe. Jeszcze raz chciałbym zapytać: dlaczego? – puentuje.

Ławnik to niezawodowy członek składu orzekającego. Jest tzw. czynnikiem społecznym w wymiarze sprawiedliwości. Jego głos ma taką samą wagę jak profesjonalnego sędziego.

Aby zostać ławnikiem m.in. trzeba mieć polskie obywatelstwo, mieć co najmniej średnie wykształcenie i korzystać z pełni praw obywatelskich. Ławnik nie może mieć mniej niż 30 i więcej niż 70 lat. Ławnicy orzekają nie tylko w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, ale też m.in. w niektórych sprawach z zakresu prawa karnego. Na przykład w procesach o zabójstwa w składzie orzekającym zasiada trzech ławników i dwóch sędziów zawodowych.

GRZEGORZ **REKIEL**

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. **509 710 033**,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

www.nowytydzien.pl

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Chcieli zranić uczestników marszu równości?

Za kratami oczekują na proces

Zabrali ze sobą materiały wybuchowe i chcieli zranić uczestników marszu równości? Do sądu trafił akt oskarżenia przeciwko małżonkom z Lublina. Zdaniem biegłego wszystko mogło skończyć się tragicznie. 26-letniemu Arkadiuszowi S. i 20-letniej Karolinie S. grozi nawet 8 lat więzienia.

Arkadiusz S., i jego żona – Karolina S. – chcieli zobaczyć z bliska drugi lubelski marsz równości. Zabrali ze sobą materiały wybuchowe i dołączyli do grupy przeciwników marszu. Zdaniem prokuratury Arkadiusz S. sam wytworzył materiały wybuchowe na bazie opakowań z gazem do zapalniczek, petard hukowych owiniętych taśmą klejącą oraz drutu miedzianego. Sprawa wyszła na jaw i małżonkowie zostali zatrzymani przez policję na gorącym uczynku. Zdaniem biegłego użycie petard i „przyrządów wybuchowych" w czasie trwania marszu mogłoby nawet zabić jego uczestników.

Arkadiusz S. przyznał się do winy. Zdradził, że chciał rzucić jedną z petard w kierunku uczestników marszu. Relacjonował, że wcześniej z plecaka, który miała jego żona, wyjął jedną z petard, a następnie schował ją do kieszeni.

Całkowicie odmienne wyjaśnienia złożyła jego żona, Karolina S. Kobieta nie przyznała się do winy. Przekonywała śledczych, że nie wiedziała, że w plecaku, który miała ze sobą, znajdowały się materiały wybuchowe. Nie widziała też, aby jej mąż konstruował urządzenia wybuchowe, choć przyznała, że zdawała sobie sprawę z tego, że interesuje się on pirotechniką.

Biegły uznał m.in., że „środki wybuchowe w postaci petard były sprawne i zawierały materiał pirotechniczny, który jest jedną z odmian materiału wybuchowego". Biegły ocenił, że sprawne były też przyrządy wybuchowe, które miały służyć do zapłonu petard. Prokuratura oskarżyła małżonków o „posiadanie bez zezwolenia przyrządów wybuchowych". Grozi za to od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Małżonkowie zostali oskarżeni również o drugie, znacznie mniej poważne przestępstwo. Chodzi o czynny udział w zbiegowisku, za co grozi do 3 lat więzienia. Arkadiusz S. i Karolina S. nie byli karani. Obecnie przebywają w areszcie. Do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód trafił już akt oskarżenia przeciwko małżonkom.

Drugi marsz równości w Lublinie odbył się 28 września tego roku. Zgromadził ok. 1,5 tysiąca osób. Policja zatrzymała około 40 osób.

GRZEGORZ **REKIEL**

Z trzech wiceministrów pozostał nam jeden

Tułajew stracił ministerialną posadę

Jeszcze w ubiegły poniedziałek informowaliśmy, że Sylwester Tułajew (Prawo i Sprawiedliwość) zachował w nowym rządzie Mateusza Morawieckiego posadę wiceministra w resorcie spraw wewnętrznych i administracji. Dzień później ją stracił.

– Moja misja w MSWiA dobiegła końca. Był to wyjątkowy czas ciężkiej pracy dla Polski. Przez te niespełna pół roku udało się bardzo wiele! Dziękuję Pani Marszałek Elżbiecie Witek za zaufanie. Dziękuję wszystkim pracownikom MSWiA oraz służbom podległym za znakomitą współpracę – napisał na Twitterze we wtorek, 26 listopada **Sylwester Tułajew**. Nie wspomniał o przyczynach swojego odejścia z MSWiA.

S. Tułajew został wiceministrem (de facto sekretarzem stanu) w resorcie spraw wewnętrznych i administracji w czerwcu tego roku. Ministerstwem kierowała wówczas **Elżbieta Witek**, obecnie marszałek Sejmu. Od sierpnia MSWiA dowodzi **Mariusz Kamiński**. Po zaprzysiężeniu nowego rządu premiera **Mateusza Morawieckiego** wszystko wskazywało na to, że Tułajew zachowa stanowisko wiceministra. Stało się jednak inaczej. W ubiegły wtorek stanowisko sekretarza stanu w MSWiA stracił nie tylko S. Tułajew. Odwołany został również **Jarosław Zieliński**, którego zastąpił bliski współpracownik Kamińskiego **Maciej Wąsik**.

W ubiegłej kadencji Lublin miał trzech wiceministrów. Oprócz Tułajewa takie funkcje sprawowali jeszcze posłowie **Krzysztof Michałkiewicz** i **Artur Soboń**. Michałkiewicz, który w ostatnich wyborach bez powodzenia startował do senatu, na początku listopada zamienił ją na stanowisko prezesa PFRON. W rządzie pozostał nam tylko A. Soboń.

S. Tułajew (38 l.) nie musi jednak martwić się o swoją przyszłość. W październikowych wyborach parlamentarnych uzyskał poselską reelekcję.

GRZEGORZ **REKIEL**

Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę po raz 27.

Pomoc liczona w tonach

Wielka Uliczna Zbiórka Darów za nami, ale akcja „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę" wciąż trwa. Tylko tego jednego dnia zebrano prawie 24 tony darów, w tym niemal 7 ton żywności.

W mieszczącym się w siedzibie Radia Lublin sztabie głównym akcji nad zbiórką czuwała jej pomysłodawczyni, redaktor Ewa Dados

Zbiórka odbyła się w niedzielę, 24 listopada. W Lublinie wolontariusze akcji, której symbolem jest żółte uśmiechnięte słoneczko, zbierali dary rzeczowe w 65 punktach miasta. Tradycyjnie na ulice Lublina wyjechał też zabytkowy autobus „Gutek" będący ruchomym punktem zbiórki. Lubelskiej akcji towarzyszył koncert młodych artystów z lubelskich przedszkoli, szkół, domów kultury i szkół muzycznych, którzy wystąpili w amfiteatrze „Poczekajka" kościoła oo. Kapucynów, przy alei Kraśnickiej. Dary zbierano także w zarejestrowanych sztabach PDPZ w Warszawie, Parczewie, Zamościu, Kurowie czy Nałęczowie. Zebrana żywność, zabawki, książki i słodycze trafiły do magazynu w Domu Kultury Kolejarza przy Kunickiego. Zbiórki, prowadzone przez sztaby akcji, które działają niemal w całej Polsce, potrwają do 23 grudnia br.

Dary (wyłącznie rzeczowe – organizatorzy nie zbierają pieniędzy!) w Lublinie można przynosić do magazynu przy Kunickiego, codziennie od godziny 9.00 do 17.00. Trafią do osób potrzebujących, niepełnosprawnych dzieci i podopiecznym placówek szkolno-wychowawczych.

(EM.K.)

Premier Mateusz Morawiecki wręczył nominację na urząd Lechowi Sprawce

Były poseł nowym wojewodą

FOT. LUBELSKI URZĄD WOJEWÓDZKI

Lech Sprawka odbiera akt powołania na stanowisko wojewody lubelskiego z rąk premiera Mateusza Morawieckiego

Lech Sprawka został nowym wojewodą lubelskim. W ubiegłym tygodniu nominację wręczył mu premier Mateusz Morawiecki. 64-letni Sprawka w niedawnych wyborach parlamentarnych kandydował do Sejmu RP z list Prawa i Sprawiedliwości, ale nie uzyskał mandatu.

– Zwracam szczególną uwagę na cztery cechy: kompetencja, kreatywność, kooperacja i komunikacja – powiedział **Lech Sprawka** podczas konferencji prasowej inaugurującej jego kadencję na stanowisku wojewody. Czy w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim planowane są duże roszady kadrowe? – Na poziomie centralnym nie doszło do zmiany rządu, jest kontynuacja, w związku z tym nie ma żadnego powodu, żeby wejściu nowego wojewody towarzyszyła rewolucja kadrowa – zapewnił.

O tym, że **Lech Sprawka** jest jednym z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko wojewody, napisaliśmy jako pierwsi zaraz po przegranych przez niego wyborach i zdobyciu poselskiego mandatu przez wojewodę **Przemysława Czarnka**. Drugim z pretendentów do zajęcia miejsca był **Krzysztof Michałkiewicz**, w poprzedniej kadencji poseł i wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej, który bez powodzenia ubiegał się o mandat senatora. Gdy w połowie listopada ogłoszono, że Michałkiewicz został nowym prezesem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, było niemal pewne, że nowym wojewodą zostanie L. Sprawka – akt powołania na wojewodę lubelskiego odebrał z rąk premiera **Mateusza Morawieckiego** 25 listopada.

64-letni Sprawka z zawodu jest nauczycielem. W latach 2007-2019 sprawował mandat posła Prawa i Sprawiedliwości. Wcześniej był m.in. kuratorem oświaty i wiceministrem edukacji narodowej. W 1980 roku ukończył studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lubelskiej. – Od 1 lipca 1981 pracował jako nauczyciel teoretycznych przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Samochodowych w Lublinie. W latach 1990–1998 był dyrektorem tej szkoły. 15 kwietnia 1998 został powołany na stanowisko lubelskiego kuratora oświaty. W latach 2000–2001 pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej w rządzie **Jerzego Buzka** – czytamy na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Od 2001 do 2006 roku L. Sprawka był dyrektorem Zespołu Szkół Ekonomicznych w Lublinie. – 21 marca 2006 roku został ponownie powołany na stanowisko kuratora oświaty. W związku z konfliktem z ministrem **Romanem Giertychem** podał się do dymisji w kwietniu 2007 roku. W wyborach do parlamentu w 2007 uzyskał mandat posła, startując z 9. miejsca listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu lubelskim i otrzymując 11 929 głosów – czytamy na stronie LUW.

W 2010 roku Sprawka bez powodzenia ubiegał się o fotel prezydenta Lublina. Przegrał wówczas w drugiej turze z **Krzysztofem Żukiem**. Przypomnijmy, że **Ewa Dumkiewicz-Sprawka**, żona Lecha Sprawki, jest wieloletnim i cenionym dyrektorem Wydziału Oświaty i Wychowania UM Lublin, co wielokrotnie podkreśla prezydent Krzysztof Żuk, nie czyniąc żadnych wyrzutów politycznych.

GRZEGORZ **REKIEL**

Spalony DPS będzie odbudowany

Jak Feniks z popiołów

Lubelski ratusz ogłosił przetarg na odbudowę dachu Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty w Lublinie, który doszczętnie spłonął w sierpniu tego roku. Na inwestycję zarezerwowano ponad 9 milionów złotych.

Potężny pożar, który zniszczył budynek DPS im. Matki Teresy z Kalkuty przy ul. Głowackiego, wybuchł w nocy z 31 sierpnia na 1 września. Tylko dzięki szybkiej akcji strażaków, pracowników, a także przybyłych na pomoc mieszkańców, udało się ewakuować wszystkich podopiecznych i nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Ogień strawił cały, będący świeżo po remoncie, dach budynku. Podczas akcji gaśniczej uszkodzeniu uległy również niższe kondygnacje. Obiekt został wyłączony z użytkowania, a pensjonariusze przeniesieni do innych DPS-ów. Choć straty były ogromne, (wstępnie oszacowano je na ponad 10 mln zł), prezydenta Krzysztof Żuk, od razu zapowiedział, że DPS przy ul. Głowackiego zostanie odbudowany. Przed tygodniem miasto ogłosiło przetarg na realizację I etapu – odbudowę dachu, wykonanie wszystkich niezbędnych instalacji, w tym solarnej, i dostosowania budynku do wymagań przeciwpożarowych. Na oferty ratusz czeka do 9 grudnia br. Termin zakończenia prac wyznaczony został na kwiecień przyszłego roku. W planach są już kolejne przetargi na dalszą część remontu, m.in. wykonanie nowej klatki schodowej, windy i malowanie ścian. Do DPS– u na Głowackiego pensjonariusze mają wrócić wiosną 2021 roku. Ponad połowa kosztów odbudowy zostanie pokryta z ubezpieczenia budynku. Miasto w przyszłorocznym budżecie przewidziało na ten cel 9,44 mln złotych.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Zgoda radnych na pomniki Romana Dmowskiego i Ignacego Daszyńskiego

Upamiętnić ojców niepodległości

W Lublinie mogą stanąć pomniki Romana Dmowskiego i Ignacego Daszyńskiego – „ojców polskiej niepodległości". Uchwały w tej sprawie podjęli miejscy radni.

– Wyraża się wolę wzniesienia na terenie Lublina pomnika Romana Dmowskiego – czytamy w projekcie uchwały, nad którym podczas listopadowej sesji głosowali miejscy radni. Projekt poparli nie tylko przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, ale też część radnych klubu Krzysztofa Żuka. 6 osób wstrzymało się od głosu.

Społeczny komitet zaproponował lokalizację pomnika na placu przed galerią „Centrum" u zbiegu ulicy Kapucyńskiej i Krakowskiego Przedmieścia. – Z uwagi na fakt, iż lokalizacja pomnika w tym obszarze wymaga szeregu uzgodnień i konsultacji, ostateczna lokalizacja pomnika zostanie wskazana odrębną uchwałą Rady Miasta Lublin – czytamy w uzasadnieniu projektu.

Projekt pomnika zostałby sfinansowany z darowizn członków Społecznego Komitetu Fundacji Pomnika Romana Dmowskiego w Lublinie, darowizn osób prywatnych, firm i stowarzyszeń. Budowę pomnika miałby sfinansować Instytut Pamięci Narodowej.

Pomnik miałby formę pełnowymiarowej statuy o wysokości maksymalnie 3 metrów na granitowym postumencie. Wykonany byłby z brązu w technice odlewniczej. Na postumencie widniałby napis „Roman Dmowski 1864-1939. Ojcu niepodległej Polski rodacy".

Daszyński też może mieć pomnik

Swój pomnik w Lublinie może mieć też Ignacy Daszyński. Radni „wyrazili wolę jego wzniesienia". W tym przypadku znamy mniej konkretów. – Lokalizacja pomnika w przestrzeni publicznej miasta wymaga szeregu uzgodnień i konsultacji. Zostanie ona wskazana odrębną uchwałą Rady Miasta Lublin. Dotyczy to także wyboru formy pomnika oraz inskrypcji i ich umiejscowienia na pomniku – czytamy w uzasadnieniu projektu. Poparło go 25 radnych, w tym część przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości. 1 osoba była przeciwna, a 4 wstrzymały się od głosu.

Ojcowie niepodległości

Roman Dmowski i Ignacy Daszyński są powszechnie uważani za „ojców polskiej niepodległości". Dmowski żył w latach 1864-1939. Jako współzałożyciel narodowej demokracji, jest ceniony przede wszystkim przez przedstawicieli środowisk prawicowych. – Polityk, pisarz polityczny, publicysta, przywódca i ideolog Narodowej Demokracji, działacz Ligi Polskiej, poseł do Dumy Rosyjskiej, podczas wielkiej wojny prezes Komitetu Narodowego Polskiego, delegat Polski na konferencję pokojową w Paryżu, w Drugiej Rzeczypospolitej m.in. minister spraw zagranicznych – w taki sposób charakteryzują go redaktorzy strony internetowej niepodlegla.gov.pl.

Z kolei Ignacy Daszyński jako działacz socjalistyczny jest ceniony przede wszystkim przez przedstawicieli środowisk lewicowych. Żył w latach 1866-1936. – Polityk, pisarz polityczny i publicysta, działacz socjalistyczny i niepodległościowy, poseł do austriackiej Rady Państwa, w listopadzie 1918 r. premier Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej, w okresie Drugiej Rzeczypospolitej jeden z liderów Polskiej Partii Socjalistycznej, Marszałek Sejmu oraz jeden z przywódców Centrolewu – w taki sposób charakteryzuje go niepodlegla.gov.pl.

GRZEGORZ **REKIEL**

ŚWIDNIK: Radzą niemal na okrągło

Będą podwyżki, ale i zniżki

Oprócz uchwalonych już wcześniej podwyżek opłat za wywóz śmieci i stawek podatku od nieruchomości świdniczan od nowego roku czeka wzrost opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu i jego wyżywienie. Z drugiej strony rodzice będą mogli jednak skorzystać z obniżki za każdy dzień nieobecności dziecka w placówce. W życie wejdzie również niewielka podwyżka podatku rolnego i leśnego.

Świdniccy radni intensywnie pracują. Czwartkowa sesja była drugą w listopadzie, a piątą od początku października. Tą ostatnią rozpoczęli od wprowadzenia zmian budżecie miasta na 2019 rok zwiększając planowane dochody gminy z 198 024 579 zł na 198 796 524 zł, a wydatki z 232 336 901 zł na 233 108 846 zł. Następnie radni wyrazili zgodę na wydzierżawienie lub wynajem nieruchomości przy ulicach: Krępieckiej 5-7, Srebrnej 1 i 3, Mełgiewskiej 99A, Drewnianej 65, Baczyńskiego, Okulickiego 4D, 4E i 4F, 3 Maja 1-3, Niepodległości 17C, Jarzębinowej 4, Mickiewicza 5.

Będą kolejne podwyżki, ale…

Później radni przystąpili do dyskusji i głosowania uchwał dotyczących opłat ponoszonych przez mieszkańców. Uchwalili podwyżkę dziennej stawki żywieniowej w żłobku z 5,5 do 6,5 zł, podnieśli opłata za wydłużony, ponad 10 godzin, pobyt w żłobku do 10 zł za każdą rozpoczętą godzinę i opłatę za pobyt z 270 do 312 złotych miesięcznie.

– Podwyżka jest podyktowana wzrostem cen żywności i wynika ze zmiany ceny posiłku w przedszkolach. Poprzednia podwyżka stawki za wyżywienie miała miejsce w roku 2011 – uzasadniły podwyżkę opłat za wyżywienie władze miasta. Z drugiej jednak strony rodzice dzieci uczęszczających do żłobka dostali możliwość skorzystania z obniżki w przypadku nieobecności dziecka w placówce. Wysokość zniżki będzie ustalana przez podzielenie opłaty miesięcznej przez liczbę dni roboczych w danym miesiącu i pomnożenie przez liczbę dni nieobecności dziecka w żłobku w danym miesiącu. Według szacunków ratusza statystyczny rodzic mimo podniesienia opłaty za żłobek dzięki wprowadzeniu zniżki za każdy dzień absencji dziecka skorzysta na zmianach, bo biorąc pod uwagę frekwencję w żłobkach w ostatnich latach do budżetu z tytułu opłat za żłobek w 2020 roku może wpłynąć nawet o 55 tys. zł mniej niż dotychczas.

Pegimek chce więcej

Długą dyskusję wywołał kolejny punkt w porządku obrad – zmiana obowiązującej od 2004 roku uchwały w sprawie zarządzenia poboru opłaty targowej na terenie świdnickich targowisk. Zgodnie z nią inkasent, pobierająca opłatę targową, (została nim spółka Pegimek) zostawiał sobie 30% zebranej opłaty targowej, a resztą odprowadzał do kasy miasta. Teraz Pegimek wystąpił jednak o zmianę tej proporcji i zwiększenie swojego udziału we wpływach z opłaty targowej do 45%. Spółka uzasadniła to faktem, że wpływy, jakie miała ostatnio z tego tytułu, nie pokrywają kosztów wynagrodzenia, jakie spółka płaci pracownikowi zatrudnionemu do poboru opłaty. Ten argument nie przekonało jednak radnych opozycji.

– Nie bardzo rozumiem uzasadnienia ze strony Pegimeku – stwierdził **Ireneusz Szutko** (ŚWS).

– Chodzi o to, że człowiek, który pobiera opłatę, zarabia więcej, niż Pegimek dostaje od miasta na tego pracownika – pośpieszył z wyjaśnieniem wiceburmistrz **Marcin Dmowski**.

– To może pracownik dostał nadmierną podwyżkę wynagrodzenia, jeśli spółka teraz nie wyrabia? – nie odpuszczał Szutko, któremu znowu odpowiedział Dmowski. – Przecież wynagrodzenia ogólnie rosną, następuje wzrost płacy minimalnej, i nikt przez lata nie może zarabiać tyle samo. Pegimek też musi podnieść płace, żeby utrzymać pracowników i by ktokolwiek chciał tam pracować – wykładał wiceburmistrz.

– Wynagrodzenie Pegimeku było ustalane procentowo. Jeżeli kwoty wpływów z tytułu poboru opłaty w ciągu ostatnich kilku lat spadały, to automatycznie spadało wynagrodzenie spółki, a koszty rosły, bo to są głównie wynagrodzenia inkasentów. W 2015 roku wpływów z tej opłaty targowej było prawie 146 tys. zł, rok później 140 tys. zł, potem 124 tys. zł, w ubiegłym roku 118,5 tys. zł, a po 10 miesiącach tego roku jest to 95 tys. zł – objaśniał i wyliczał **Janusz Dumin**, skarbnik miasta.

– Faktem jest, że np. w poniedziałek, wtorek, środę czwartek i piątek, widać bardzo duży spadek osób kupujących i sprzedających na targu. Duża część sprzedaży odbywa się w sobotę. Staraliśmy się, jako komisja sprawdzać rzetelność, jeżeli chodzi o pobieranie opłaty przez inkasenta. Niestety przepisy są takie, ze nie można wejść i sprawdzać, tylko trzeba najpierw zawiadomić, że w danym dniu będzie dokonywana kontrola. To ogólnie śliski temat – mówił **Aleksander Suski** (KWW Waldemara Jaksona).

– Zgadzam się z radnym Suskim, że nie jest to łatwe. Od momentu, kiedy zostały wprowadzone przez Pegimek dodatkowo, tzw. opłaty za rezerwację miejsca na targowisku, to opłata targowa zaczyna spadać i chodzą słuchy, że trochę osób ma rekompensowane niższą opłatą targową, opłaty za rezerwację. Wiadomo, że z opłaty za rezerwacje miasto nie ma nic, a Pegimek ma z tego cały dochód i w ich interesie jest to, żeby ludzie płacili nie opłatę targową, tylko rezerwacyjną. Czy to nie jest tak, że miasto traci, bo Pegimek zyskuje dodatkowe pieniądze z opłaty rezerwacyjnej? – drążył temat I. Szutko

– Pamiętajmy, że Pegimek jest spółką miejską, więc nie ma tak, że Pegimek zyskuje, a miasto traci. Miasto i spółka mają tożsame interesy, a nie są konkurentem biznesowym – odparł M. Dmowski.

– Myślę, panie radny Szutko, że rezerwacje są dobrym rozwiązaniem, ponieważ są to pewne pieniądze, bo ludzie płacą, czy handlują, czy nie. Przychody z opłat targowych są uzależnione od tego ilu jest faktycznie handlujących. Pierwsze pięć dni tygodnia faktycznie jest martwe, a dopiero w sobotę wszystko się ożywia. Pamiętajmy również o marketach, które odbierają targowiskom klientów i może stąd też bierze się cały spadek i problem? – mówił **Janusz Królik,** wiceprzewodniczący rady miasta.

– Pegimek to miasto, a miasto to Pegiek to poniekąd prawda, ale dlaczego mamy dawać pieniądze Pegimekowi? Na wcześniejszej sesji rady miasta głosowaliśmy podwyżki podatków, bo budżet się nie dopina, a teraz oddajemy część dochodu miasta Pegimekowi, bo mu mało. Nie zgadzam się z tym – bronił swojego stanowiska Szutko

– To są totalne bzdury, co pan mówi. Przecież z Pegimeku dostajemy dywidendy i wszystkie zyski wracają z powrotem do miasta. To prosta konstrukcja i nie wiem, co tutaj można tłumaczyć – ripostował Dmowski

– Wychodzi na to, że nasze targowisko rok w rok przędzie coraz gorzej, ale inkasent ma mieć coraz lepiej – wtrącił się **Mariusz Wilk** (ŚWS).

– Zawsze, jakbyśmy mieli zlecać cokolwiek zewnętrznym firmom, np. utrzymywanie dróg, czym zajmuje się Pegimek, to będziemy do tego dopłacać, a tak robimy „po kosztach", bo własną spółką. Oczywiście można z tego zrezygnować, tyle, że będzie to wtedy niegospodarne – przekonywał wiceburmistrz Dmowski.

– Może najpierw to dobrze przeanalizujmy i przyjrzyjmy się temu wszystkiemu i przełóżmy tę uchwałę na kolejną sesję? To, że ktoś chce, nie znaczy, że ma to na pewno dostać. Bądź co bądź są to pieniądze miejskie, więc uważam, że trzeba się nad tym bardziej pochylić. Nie mówię, żeby odrzucić tę uchwałę, tylko sprawdzić, czy faktycznie jest to uzasadnione – podsumowywał Szutko.

Wniosek radnego, by głosowanie przełożyć na kolejną sesję, został jednak odrzucony, a uchwał przyjęta. Radny Szutko wstrzymał się od głosu.

Debata nad lotniskiem

Następnie radni pochylili się nad sytuacją Portu Lotniczego Lublin. Choć w spółce miasto Świdnik ma szczątkowe udziały, to jak najlepsze funkcjonowanie lotniska w Świdniku jest w żywotnym interesie miasta. A sytuacja finansowa PLL i liczba odprawianych pasażerów nie napawają optymizmem. Świdniccy radni chcieliby pomóc w znalezieniu jakiegoś rozwiązania. Na sesji nie było jednak żadnego przedstawiciela lotniska, więc radni mogli wymienić się uwagami tylko między sobą.

– Punkt ten był omawiamy przez naszą komisję z udziałem prezesa lotniska, ale wówczas nie wzbogaciliśmy się o żadne rewelacyjne wiadomości. Prezes opowiedział nam o ograniczeniach, a nam chodziło o perspektywy rozwoju. Wszystkie decyzje są podejmowane w firmach przewozowych, a te z kolei liczą pieniądze i od liczby pasażerów uzależniają liczby lotów. Port generuje straty na ok. 30 mln zł rocznie, z tym, że połowa tej sumy to są spłaty obligacji, a więc straty są o ok. połowę mniejsze. Podobno przewoźnicy, którzy latają również do Świdnika, zamawiają jednak dodatkowe samoloty i stąd jest nadzieja, że również do nas lotów będzie więcej i w przyszłym roku pojawią się, co najmniej trzy nowe kierunki. Ale jest zagrożenie, że zaszkodzi nam lotnisko w Radomiu, które jest rozbudowywane – rozpoczął dyskusję **Kazimierz Bachanek** (Klub Radnych Burmistrza Waldemara Jaksona), który jest przewodniczącym komisji strategii i rozwoju.

– Gdyby dziś na sesji był obecny prezes lotniska, to pewnie zadalibyśmy mu trochę pytań, bo niewiele dowiedzieliśmy się o samych planach portu. Naszemu lotnisku chyba trochę brakuje atutów, np. nie ma serwisowania samolotów, które, tutaj przylatując, w razie usterki nie mogą skorzystać z pomocy, bo nie ma odpowiedniego hangaru. Choć uważam, że wprowadzenie częstszych lotów do Warszawy było strzałem w dziesiątkę, tylko szkoda, że wprowadzono je dopiero niedawno, bo jak wiemy, cały czas trwa remont linii kolejowej na tej trasie i jazda pociągiem jest wydłużona o ok. godzinę. Dlatego samolot jest dobrą alternatywą dla podróżnych – stwierdził J. Królik.

– Panie Kazimierzu, czy na komisji była mowa o usłudze cargo – pytał radnego Bachanka **Robert Syryjczyk** (KO) i dostał odpowiedź, że pytano prezesa o to, ale ten nie rozwinął tematu.

– Żałuję, że osobiście dziś nie mamy okazji zadać pytań prezesowi. Podobnie jak radny Syryjczyk uważam, że jest potrzebna rozbudowa portu o terminal cargo. Najlepszym tego przykładem jest Rzeszów, który tak naprawdę cały swój rozwój gospodarczy oparł na swoim lotnisku, gdzie największym beneficjentem zysków jest właśnie terminal cargo i operacje na nim wykonywane. Dlatego mam nadzieję, że w przyszłości i u nas się to pojawi – mówił **Marcin Magier** (KWW W. Jaksona).

– Jeżeli chodzi o perspektywę otwarcia usługi cargo, to nie jest to decyzja tylko samego portu. Musi być jeszcze przewoźnik, operator, który będzie tym zainteresowany. Ponadto zależy to także od możliwości samorządu województwa lubelskiego w kwestiach dofinansowania – mówił **Mirosław Tarkowski** (KWW W. Jaksona).

– Myślę, że szerzej i dłużej możemy o tym podyskutować gdy uda nam się spotkać z prezesem lotniska. Do tematu powrócimy – zakończył dyskusję **Włodzimierz Radek**, przewodniczący rady miasta.

Wrośnie podatek rolny i leśny

W punkcie „sprawy różne" radni przyjęli dwa stanowiska: pierwsze w sprawie podatku rolnego, a drugie w sprawie podatku leśnego. Ten pierwszy (przez to, że średnia cena skupu żyta, podawana przez GUS, będącą podstawą jego naliczania, wzrosła do 58,46 zł za 1dt), będzie w przyszłym roku wyższy o 7,54% i wyniesie 146,15 zł za ha przeliczeniowy dla gruntów rolnych powyżej 1 ha i 293,30 zł za ha dla gruntów rolnych poniżej 1 ha. Rada co prawda mogła uchwalić niższą przeliczeniową cenę skupu żyta, a tym samym obniżyć wzrost stawek podatków lub utrzymać je na ubiegłorocznym poziomie, ale w przyjętym stanowisku zdecydowała, że będzie obowiązywać cena skupu ustalona przez GUS, bo podwyżka nie jest znaczna, a na terenie Świdnika jest tylko ok. 200 gospodarstw rolnych. Podobnie zdecydowano w sprawie podatku leśnego (obliczanego na podstawie podanej przez GUS średniej ceny sprzedaży drewna przez Lasy Państwowe), który w Świdniku wzrośnie o 1,17% do stawki 42,7328 zł od hektara lasu. Oba stanowiska zostały przyjęte 20 głosami „za" przy jednym wstrzymującym się radnego Syryjczyka.

Gawrony jak bumerang

Radni zgłosili też kilka wniosków i zapytań, w tym w powracającej jak bumerang sprawie wypłoszenia z miasta gawronów.

– Z projektu budżetu na 2020 rok wynika, że znajdą się w nim środki na zatrudnienie sokolnika i przepłoszenie w ten sposób gawronów. Może w ramach oszczędności, które pojawiają się, co miesiąc, nie czekajmy do przyszłego roku, tylko zatrudnijmy sokolnika już teraz – zaproponował **Andrzej Krupa** (KWW W. Jaksona), wiceprzewodniczący rady miasta, ale wniosek pozostał bez odpowiedzi.

Inni radni poruszyli temat ulicznego oświetlenia.

– Podobno powstanie projekt wymiany latarni ulicznych w naszym mieście. W związku z tym czy jest możliwość, żeby ujęto w nim wymianę albo montaż już teraz lamp przy ul. Niepodległości oraz doświetlenie przejścia dla pieszych m.in. przy skrzyżowaniu ul. 3 Maja z Niepodległości w okolicach bloków? – zawnioskował wiceprzewodniczący rady **Roman Kozak**, któremu wiceburmistrz Marcin Dmowski odpowiedział, że problem jest mu znany i faktycznie można podjąć jakieś działania.

– Skoro jesteśmy już przy oświetleniu, to sugeruję, żeby zrobić przegląd oświetlenia w okolicy placu Konstytucji 3 Maja, ponieważ tam ciągle jest zbity jakiś klosz i mrugające lampy. Byłoby super, gdyby udało się to wszystko przejrzeć, sprawdzić i naprawić, tak by spełniało swoją rolę – dodawał M. Tarkowski.

Z kolei **Waldemar Białowąs** (KO) pytał, czy w przyszłym roku zostanie zrealizowana budowa ul. Wiejskiej, bo w projekcie budżetu są zapisane pieniędzy tylko na projekt, a nie samą budowę. Wiceburmistrz Dmowski odpowiedział mu, że wszystko jest zaplanowane tak, by zrobić jak najwięcej, nawet gdy czegoś nie ma teraz w projekcie. – Są spore szanse, że na bieżąco w ciągu roku będą wprowadzone kolejne inwestycje, bo co chwilę pojawiają się oszczędności na inwestycjach i możliwości zdobywania środków zewnętrznych – deklarował wiceburmistrz.

JN

ŚWIDNIK: – Budowa powinna rozpocząć się w pierwszym kwartale przyszłego roku – uspokaja PKP

Nowy dworzec ciągle aktualny

– Co z zapowiadaną przez PKP budową nowego dworca kolejowego w Świdniku? – pytają świdniczanie. – Od ogłoszenia, że powstanie, minął niemal rok. Obiekt miał być gotowy do połowy 2020 roku, a przy ul. Kolejowej nic się nie dzieje. Stary dworzec, gdzie od miesięcy pozamykane są wszystkie pomieszczenia, stoi jak stał. PKP zapewniają, że inwestycja jest jak najbardziej aktualna, a prace powinny ruszyć na początku przyszłego roku.

O powstaniu nowego dworca w lotniczym mieście mówiło się już od 2017 roku, kiedy Świdnik został ujęty w rządowym Programie Inwestycji Dworcowych, zakładającym przebudowę lub wybudowanie od podstaw nowych dworców w ponad 180 miejscowościach w całym kraju.

Początkowo w Świdniku przymierzano się do modernizacji starego budynku, ale ostatecznie, po konsultacjach społecznych, uznano, że nie da się go dostosować do współczesnych standardów i należy go wyburzyć, a na jego miejscu postawić nowy obiekt według wybranego przez PKP projektu Innowacyjnych Dworców Systemowych (IDS). Zakłada on budowę dworców według jednego wzorca. Obiekty mają być niewielkie gabarytowo, ale funkcjonalne i estetyczne. Każdy będzie miał taką samą bryłę, udogodnienia, energooszczędne rozwiązania i będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Nad budynkiem ma górować 8-metrowa wieża z zegarem. W obiekcie znajdą się kasy biletowe, wydzielone miejsca dla punktów handlowo-usługowych, zamknięta poczekalnia z klimatyzacją. Koszt wybudowania jednego takiego obiektu to ok. 4-4,5 mln zł.

Pod koniec stycznia tego roku Polskie Koleje Państwowe poinformowały, że właśnie rozstrzygnęły przetarg na budowę 20 takich dworców w niewielkich miejscowościach w całej Polsce, a na liście znalazła się też stacja Świdnik-Miasto. Jeśli wykonawca nie zawiedzie, to w półtora roku od podpisania umowy inwestycja zostanie oddana do użytkowania – zapowiedzieli Kolejarze.

Zgodnie z tymi deklaracjami przy ulicy Kolejowej w Świdniku już od dawna powinno się coś dziać. Tymczasem budynek starego dworca stoi sobie jak stał i nic nie zapowiada, by w najbliższym czasie miała tu ruszyć jakaś budowa. – Czy budowa nowego dworca jest nadal aktualna? – pytają w związku z tym świdniczanie. Jak najbardziej zapewniono nad w centrali PKP.

Tak ma wyglądać nowy dworzec PKP Świdnik-Miasto

– Aktualnie dworce systemowe są w końcowym etapie projektowania. Rozpoczęcie robót budowlanych planowane jest na I kwartał 2020, a ich zakończenie na IV kwartał przyszłego roku – usłyszeliśmy od **Magdaleny Grosik**, rzecznika prasowego Polskich Kolei Państwowych. **JN**

JAK WYGRAĆ Z RAKIEM JELITA GRUBEGO

Zaczęło się od tego, że Wiesław odczuwał dyskomfort w trakcie siedzenia. Dokuczało mu to szczególnie w trakcie dłuższych kursów nocnych busem. Stwierdził, że musi coś z tym zrobić i poszedł do lekarza rodzinnego. Dostał skierowanie do poradni proktologicznej, gdzie trafił dwa miesiące temu. Dziś mówi, że miał niebywałe szczęście.

Zgłosił się do proktologa w Poznaniu. Jeździ tam dwa razy w tygodniu do hurtowni po towar, więc mógł bez problemu połączyć wyjazd z wizytą lekarską. W internecie znalazł przychodnię, która prowadzi bezpłatne badania przesiewowe raka jelita grubego. Nie był pewien, czy go tam przyjmą z jego schorzeniem, ale rejestratorka zapewniła przez telefon, że jest w grupie wiekowej objętej programem i może skorzystać z badań.

Zawsze uważał się za zdrowego mężczyznę. Pracował jako kierowca. Od kilku lat woził towar dla lokalnego składu materiałów budowlanych. Ludzie dużo budują i remontują. Nocą jeździł do hurtowni, w dzień rozwoził towar do klientów. Żona czasem się złościła, że dawno nie jadł w domu normalnego obiadu. Odpowiadał, że jest na męskiej diecie - zawsze wozi ze sobą pół bochenka chleba i dwie laski wiejskiej kiełbasy.

Jak się przygotować do badania

Najpierw lekarz proktolog przygotowuje pacjenta do badania. Zaleca dokładne oczyszczenie jelit, które trzeba zacząć dwa dni przed kolonoskopią. Je się wówczas tylko półpłynne posiłki, bez mleka, owoców, warzyw i napojów gazowanych. Pije się wodę ze środkiem przeczyszczającym w przeddzień i w dniu badania. Wiesław zastosował się do tych zaleceń, bo podczas wizyty lekarz trochę go postraszył. Powiedział, że ta jego „męska dieta" to prawdziwa masakra dla organizmu. Do tego siedzący tryb pracy, nieregularne wypróżnienia, no i papierosy, które wprawdzie rzucił dwa lata temu, ale przecież palił całe lata.

Jesteś tym co jesz

Wiesław nie sądził, że osoby takie jak on zapadają na raka jelita grubego, a nagle okazało się, że jest w grupie ryzyka. To drugi pod względem umieralności nowotwór. Jest przyczyną śmierci kilkunastu tysięcy osób rocznie w Polsce. A wcześnie wykryty jest niemal całkowicie wyleczalny. Można go także uniknąć dbając o to, co się je.

W znalezionej w przychodni broszurze o zasadach właściwego odżywiania Wiesław dostrzegł apetyczne warzywa na okładce i od razu zatęsknił za pysznymi obiadami żony. Odkąd ich syn przeszedł na wegetarianizm i nie je mięsa, żona gotuje ich dużo. Chłopak wie, co robi. Lekarze zalecają jedzenie potraw zawierających dużo naturalnego błonnika i antyoksydantów, a więc warzywa, owoce, kasze, pieczywo gruboziarniste. Najgorsze są wszelkie ulepszacze smaku, konserwanty i tłuszcze zwierzęce w nadmiarze, które odpowiadają za powstawanie zmian nowotworowych w jelicie grubym.

Badanie i leczenie w jednym

Kolonoskopia to badanie polegające na oglądaniu od środka całego jelita grubego. Lekarz wprowadza przez odbyt miękką, giętką rurkę kolonoskopu wyposażoną w kamerę i odczytuje na monitorze, co dzieje się w środku. Do kolonoskopu wprowadza się też urządzenia mikrochirurgiczne, które umożliwiają pobranie próbki materiału albo usunięcie polipów, o ile takie występują. Badanie trwa od 15 do 40 minut. Nie jest bardzo bolesne, ale wiąże się ze stresem, więc pacjenci otrzymują środki uspokajające i przeciwbólowe. W szczególnych przypadkach kolonoskopię wykonuje się w znieczuleniu.

Wiesław dobrze zniósł badanie, praktycznie bezboleśnie. Okazało się, że ma kilka całkiem sporych polipów. Lekarz powiedział, że praktycznie co czwarty pacjent ma polipy w jelicie grubym. A ile osób żyje z nimi, nie wiedząc, jak bardzo są groźne? Pozostawienie ich w jelicie często prowadzi do wytworzenia się wokół komórek nowotworowych i rozwoju choroby.

Lekarz usunął polipy podczas kolonoskopii, a pobrany materiał przekazał do badań histopatologicznych. Po godzinie pacjent opuścił przychodnię z poczuciem, że być może właśnie przed chwilą uchronił siebie przed śmiertelną chorobą. Wywołało to nieoczekiwaną falę radości, która poniosła go wprost do pobliskiej kwiaciarni, gdzie kupił żonie bukiet kwiatów.

Objawy często ukryte

Niepokojące objawy, które powinny zaalarmować każdego to: zmiana rytmu wypróżnień, zaparcia, biegunki, stolec często z domieszką krwi lub śluzu, nieregularne kształty stolca, bolesne parcie na stolec, niedokrwistość, bóle brzucha. To może oznaczać, że w jelicie grubym rozwija się rak. Liczy się szybkość reakcji, bo jeśli zignorujemy objawy, mogą pojawić się przerzuty na inne organy. Tylko wykryty wcześnie nowotwór jelita grubego jest całkowicie wyleczalny.

Ryzyko zachorowania można zmniejszyć stosując od najmłodszych lat dietę bogatą w warzywa i owoce, minimalizując spożycie tzw. jedzenia śmieciowego, które dodatkowo odpowiada za otyłość i nadwagę.

Każda osoba w wieku 55-64 lat przynajmniej raz powinna zgłosić się na kolonoskopię. Informacje o tym, gdzie można się zapisać na badanie w ramach Programu Badań Przesiewowych finansowanych z NFZ są dostępne pod adresem: pbg.org.pl.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania realizowana w ramach Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych, zadanie Promocja zdrowia i profilaktyka nowotworów, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Więcej na temat profilaktyki nowotworów czytaj na stronie:

planujedlugiezycie.pl
gov.pl/zdrowie

UWAŻNE SPOJRZENIE MOŻE URATOWAĆ ŻYCIE

Sandra wygrała walkę z rakiem skóry tylko dlatego, że od wczesnych lat młodości obserwowała swoje przebarwienia na skórze, chodziła do dermatologa i kilka razy poddała się chirurgicznemu zabiegowi wycinania znamion.

Badane po każdym zabiegu znamiona nigdy wcześniej nie wykazały zmian nowotworowych. Kiedy dwa lata temu zgłosiła się do chirurga, już po urodzeniu Karolka, myślała, że znów będzie tak samo. Ta narośl po prostu uwierała ją pod stanikiem w okolicy fiszbinów. Po trzech tygodniach przyszły wyniki badania histopatologicznego i okazało się, że w wyciętym materiale są komórki nowotworowe. Kolejne badania potwierdziły zagrożenie chorobą. Młoda matka była zdeterminowana, by walczyć. Do opieki nad jej dwuletnim synkiem włączyli się rodzice i teściowie. Jeśli pojawia się poważna choroba, wiadomo, że dotyka całą rodzinę. Mąż nie mógł zrezygnować z dobrze płatnej pracy. Trzeba mieć przecież podstawy do bytu. Sandra poszła na operację wycięcia węzłów chłonnych i przeszła chemioterapię. Ostatecznie wygrała z rakiem, a w jej ciele nie ma już komórek nowotworowych. Ta prawdziwa historia zakończyła się szczęśliwie, dlatego że Sandra obserwowała swoje ciało i nie obawiała się wykonania badania kontrolnego.

Poznać znamiona

Oprócz czerniaka występują też inne rodzaje raka skóry. Podstawnokomórkowy rozwija się na głowie i szyi, rzadko na kończynach i tułowiu. Może go sygnalizować pojawienie się grudki czy guzka, który nie chce się goić, strupa, wrzodzenia czy nadżerki, która ma zazwyczaj różowy lub cielisty kolor. W przypadku raka podstawnokomórkowego niepokoić powinny zmiany, które sią łuszczą, są szorstkie, wyglądają jak ognisko łuszczycy lub wyprysku, przypominają bliznę lub odbarwienie na skórze.

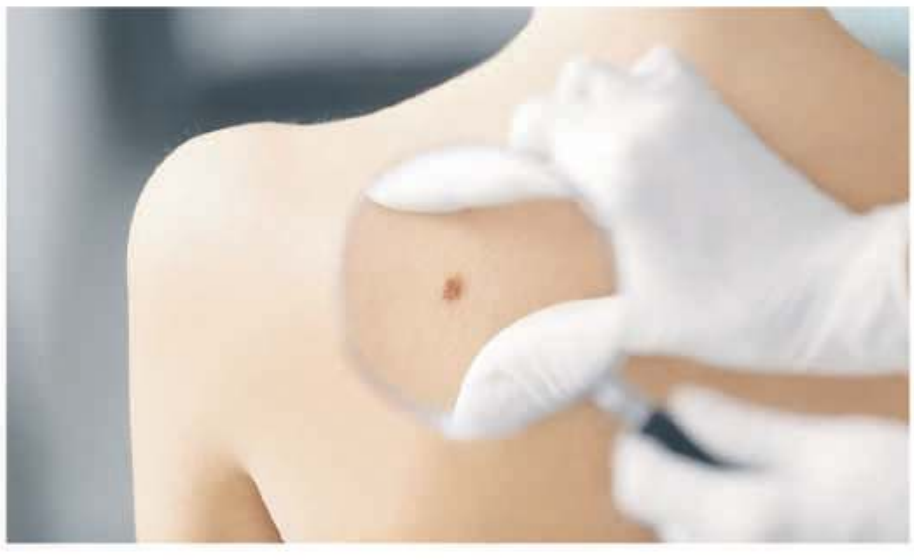

Rak skóry nazywany czerniakiem powstaje w zabarwionych na ciemny kolor znamionach, przypominających wielkością ziarna soczewicy. Mogą one występować na całym ciele, a nawet na śluzówce czy siatkówce oka. Nowotwór atakuje komórki barwnikowe zawierające melaninę. Najgroźniejsze są te znamiona o najciemniejszym zabarwieniu, prawie czarne, o nieregularnych, jakby lekko postrzępionych brzegach. Czynnikiem ryzyka jest drażnienie takich znamion choćby przez uwierającą bieliznę oraz intensywne opalanie.

Jak poznać czerniaka

Trudno jest odróżnić znamiona wolne od komórek rakowych od tych zaatakowanych przez nowotwór. W domowych warunkach możemy jedynie obserwować skórę na całym ciele. Czy stare znamiona nie urosły? Czy pojawiały się nowe? Czy są one bolesne albo sączy się z nich jakiś płyn? Specjalistycznej oceny dokonuje dermatologprzy użyciu urządzenia diagnostycznego do powiększania zmian na skórze.

W początkowej fazie rak skóry wygląda bardzo niewinnie. Przypomina wyglądem drobną, perełkowato połyskującą grudkę lub mały guzek, czasem przybiera charakter zaczerwienienia z tworzącą się nadżerką, strupkiem i krwawieniem. Chorzy bardzo często uważają, że konkretna zmiana na skórze pojawiła się w następstwie urazu lub zadrapania. Tylko dermatolog od razu wie, które znamiona powinny zostać usunięte, bo ich wygląd budzi podejrzenia.

Dla pacjenta najważniejsza jest zwykła czujność. W razie jakichkolwiek wątpliwości należy zgłosić się do lekarza dermatologa. W grupie ryzyka znajdują się młode osoby dorosłe obu płci i osoby w średnim wieku, których ciało pokrywają tzw. pieprzyki. Czynnikiem zwiększającym ryzyko jest ciąża i połóg.

Czerniak stosunkowo szybko powoduje przerzuty do węzłów chłonnych i do kości. Dlatego w przypadku tej choroby tak ważne jest jej wczesne wykrycie, bo tylko ono gwarantuje całkowite wyleczenie.

Jak zapobiegać

Małe dzieci, zwłaszcza o jasnej karnacji, od najmłodszych lat powinny być chronione przed słońcem. Wystarczy stosować mocne filtry, blokery promieni UV. To samo dotyczy dorosłych. Ochrona przed słońcem obejmuje noszenie latem przewiewnych nakryć głowy i ciemnych okularów z filtrem UV, a nawet rękawiczek. Osoby, które mają zmiany na skórze powinny definitywnie zrezygnować z solarium i malowania paznokci lakierem utwardzanym silnymi promieniami UV.

Pieprzyki i zmiany na skórze trzeba systematycznie badać, a te, które lekarz zakwalifikuje do usunięcia likwidować zawsze metodą chirurgiczną. Tylko ona pozwala na przesłanie całego wyciętego fragmentu ciała do badań histopatologicznych, które mają stwierdzić, czy materiał jest wolny od komórek nowotworowych.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania realizowana w ramach Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych, zadanie Promocja zdrowia i profilaktyka nowotworów, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Więcej na temat profilaktyki nowotworów czytaj na stronie:

planujedlugiezycie.pl
gov.pl/zdrowie

Koszmar przy ul. Orlej w Lublinie. Znaleziono martwego 10-letniego chłopca

Udusiła synka w hostelu?

Ciało chłopca w łóżku znalazła obsługa hostelu

Monika S. została zatrzymana do wyjaśnienia

Prawdziwy koszmar rozegrał się w hostelu w centrum Lublina. W miniony piątek około godz. 14 obsługa w jednym z pokoi dokonała makabrycznego odkrycia. Znalazła zwłoki 10-letniego chłopca. Według ustaleń śledczych, dziecko zostało prawdopodobnie uduszone. Ostatnią osobą, którą miała kontakt z ofiarą to matka. Kobieta została zatrzymana w sobotę. Media podały, że chodzi o byłą prezes lubelskiego Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta, wobec której toczy się śledztwo, dotyczące malwersacji pieniędzy.

38-letnia Monika S. pochodził z okolic Bełżyc. W miniony wtorek odebrała syna ze szkoły i zniknęła. Mieszkańcy widzieli ją z dzieckiem na przystanku autobusowym. Stąd pojechała do Lublina i nie wiadomo z jakich powodów zameldowała się w hostelu przy ul. Orlej. Ojciec dziecka w czwartek zgłosił jego zaginięcie. Kiedy następnego dnia odnaleziono zwłoki, Monika S. zdążyła się ulotnić.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że ostatnią osobą, która miała kontakt z chłopcem, była jego matka. Kobietę od piątku poszukiwali lubelscy policjanci przy wsparciu funkcjonariuszy z Komendy Wojewódzkiej oraz innych jednostek – informował w weekend komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Śledczy w poszukiwaniach 38-latki przeglądali wszelkie możliwe nagrania z kamer monitoringu. Trop zawiódł ich na dworzec PKS, a potem do Puław. To właśnie tam w sobotę zatrzymano kobietę – jak zaznaczono – na razie do wyjaśnienia. W niedzielę śledczy prowadzili intensywne czynności. Kiedy zamykaliśmy to wydanie gazety, nie wiadomo było czy w sprawie tej postawiono komuś zarzuty.

Monika S. przewijała się już kartotekach kryminalnych. W grudniu zeszłego roku śledczy ujawnili informację, że wobec kobiety toczy się postępowanie dotyczące malwersacji finansowych. Z kasy Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta w Lublinie zniknęło ponad 220 tys. zł. Była prezes usłyszała wtedy prokuratorskie zarzuty i została aresztowana. Wiosną tego roku jednak ją zwolniono i pozwolono odpowiadać z wolnej stopy.

Śledczy na razie nie udzielają szczegółowych informacji na temat tragedii w hostelu. Syn Filip był jedynym dzieckiem kobiety. **LL**

Zamiast do pracy, wysyłała kobiety do francuskich agencji towarzyskich

Na nierządzie zarobiła prawie 4 mln zł

Lubelscy policjanci z Centralnego Biura Śledczego oraz prokuratorzy położyli kres działalności Katarzyny J., która werbowała Polki i Ukrainki do pracy we francuskich agencjach towarzyskich. Według śledczych „burdelmama" przez 11 lat zorganizowała pracę dla kilkuset prostytutek, sama zbijając na tym prawdziwą fortunę. Teraz śledczy zabezpieczyli jej gigantyczny majątek warty 4 mln zł.

Seksbiznes był doskonale zorganizowany, Katarzyna J. wszystkim zarządzała. Kobiety trafiały do ekskluzywnych apartamentów w Paryżu, Tuluzie i Lyonie. Każda z nich w jednym lokalu przebywała do miesiąca. Za taki wyjazd inkasowała nawet 10 tys. euro. Oczywiście musiała dzielić się zyskiem, oddając 35 proc. „utargu". W zamian prostytutka miała lokal, opiekę, a nawet profesjonalną sesję zdjęciową. To właśnie w Internecie klienci zapoznawali się z ofertą. Jeśli chcieli się spotkać z wybraną dziewczyną, musieli oczekiwać na SMS z adresem mieszkania i kodem do drzwi. Pracownice każdego dnia raportowały swojej szefowej czas pracy i liczbę obsłużonych klientów.

Katarzyna J. zarabiała kokosy. Śledczy szacują, że na sutenerstwie dorobiła się 3,8 mln zł. Pieniądze inwestowała w nieruchomości

Kobieta nie zdawała sobie sprawy, że jej interes od pewnego czasu jest prześwietlany przez służby. Kilka dni temu doszło do akcji, szefowa oraz troje jej współpracowników zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy lubelskiego CBŚP.

W Lubelskim Wydziale Zamiejscowym Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Lublinie zatrzymani usłyszeli zarzuty dotyczące udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz czerpania korzyści majątkowych z cudzego nierządu. Katarzyna J. odpowie ponadto za kierowanie wspomnianą grupą. Tylko ona trafiła do aresztu. Szefowej grozi do 10 lat więzienia. **LL**

Nieudany napad na sklep

Jeden stał na czatach, drugi naciągnął szalik na twarz, wyjął z kieszeni nóż i wpadł do sklepu na Wrotkowie. Przestępcy szybko dostali nauczkę. Przegonił ich odważny klient, a po 20 minutach byli już w rękach policjantów.

Do zuchwałego napadu doszło we wtorek około godz. 20. Dwóch bandziorów liczyło na szybki łup. Nie zauważyli, że w środku, oprócz sprzedawczyni jest klient. Mężczyzna wykazał się odwagą. Krzyknął na bandziora i to go spłoszyło. Po 4 minutach na miejscu byli już policyjni wywiadowcy. Błyskawicznie ustalili rysopis sprawców i rozpoczęli poszukiwania. Po kwadransie obaj podejrzani byli już w rękach mundurowych. To dwaj mieszkańcy Lublina w wieku 21 i 19 lat.

– Podczas zatrzymania jeden z nich powiedział, że do przestępstwa skłoniły go długi – mówi kom. **Kamil Gołębiowski** z lubelskiej policji. **LL**

Szofer karetki bez prawa jazdy

Policjanci nie kryli zdziwienia. Okazało się, że 26-letni kierowca karetki przewozi pacjentów, a nie ma prawa jazdy!

A wszystko zaczęło się od kraksy, do której doszło we wtorek na al. Witosa. Ambulans z niewyjaśnionych przyczyn najechał na tył autobusu i przewrócił się na bok. Pojazdem przewożone były dwie osoby. 5-letnie dziecko wraz matką trafili do szpitala. Kiedy policjanci zaczęli wyjaśniać okoliczności zdarzenia, wyszło na jaw, że 26-letni kierowca karetki nie ma prawka, a dokument, który pokazał jest fałszywy. Teraz grozi mu do 5 lat więzienia. LL

Kobieta spłonęła w fiaciku

Tragiczny wypadek w Sporniaku koło Lublina. W środę, w pożarze małego fiata zginęła kobieta. Jechała sama. Próbowała wyprzedzać hyundaia. Doszło do czołowego zderzenia z toyotą. Fiacik natychmiast stanął w płomieniach. Uwięzionej we wraku ofiary nie udało się uratować. Policja ustala jej tożsamość. **LL**

Złodziejskie trio grabiło emerytów bez litości

Te złodziejki nie mają żadnego sumienia. Bez litości okradają starszych ludzi. Ich ofiarą padła nawet 99-letnia niewidoma emerytka z Lublina, która straciła wszystkie oszczędności życia.

Na trop oszustek wpadli policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu Komendy Miejskiej w Lublinie. Ich śledztwo przyniosło efekt i w ręce mundurowych wpadły trzy podejrzane kobiety w wieku 33, 38 i 59 lat. Wszystkie są mieszkankami Warszawy. Aby okraść swoje ofiary wykorzystywały przeróżne sztuczki – podając się np. podając się za wysłanników jakiś instytucji albo za członków rodziny. Tak było w przypadku niewidomej 99-latki. Starsza pani wpuściła złodziejki do domu, które przedstawiły się, że są jej krewnymi. Zagadując rozmową, splądrowały wszystkie pomieszczenia. W jednej z szafek znalazły oszczędności życia właścicielki. Łupem złodziejskiego tria padło 18 tys. złotych.

– Mieszkanki Warszawy usłyszały już zarzuty. Policjanci na poczet przyszłej kary zabezpieczyli 10 tys. złotych. Za kradzież grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności – informuje kom. **Kamil Gołębiowski,** oficer prasowy lubelskiej policji. **LL**

Zamiast Belgii ma być Turcja i Bułgaria. Ale dopiero za rok i tylko w sezonie

Jeszcze ciągle spadamy, ale...

Linie lotnicze TUIfly z nowym rokiem likwidują połączenie ze Świdnika do Antwerpii. W zamian obiecują czartery do Bułgarii i Turcji... od przyszłorocznego sezonu wakacyjnego. Tymczasem październik był dla Portu Lotniczego Lublin kolejnym miesiącem spadku liczby obsłużonych pasażerów. Władze spółki zapowiadają odbicie po nowym roku.

Połączenie z Lublina do Antwerpii uruchomione zostało 5 kwietnia 2018 roku. Trasa była obsługiwana dwa razy w tygodniu – w poniedziałki i piątki. Mimo wysokiej, bo 75% frekwencji w sezonie letnim, przewoźnik, czyli TUIfly, zdecydował się na likwidację połączenia. W ubiegłym tygodniu do Portu Lotniczego Lublin dotarła oficjalna wiadomość od TUIfly, że przewoźnik zamyka wszystkie trasy rozkładowe z Antwerpii i przesuwa flotę do obsługi rejsów do Hiszpanii, dlatego nie będzie realizowane także połączenie z Lublina. Ostatni samolot odleci do Antwerpii 6 stycznia przyszłego roku. W zamian linia deklaruje uruchomienie w sezonie letnim czarterów na ponad 10 000 miejsc na trasach do Antalyi (Turcja) i Burgas (Bułgaria).

– Nie po raz pierwszy nasze lotnisko doświadcza zmian, jakie zachodzą na europejskim rynku lotniczym. Upadek najstarszego touroperatora na świecie stał się impulsem do głębokich zmian. Dla Lublina oznacza to wprawdzie wycofanie się TUI Group z trasy do Antwerpii, ale jednocześnie zaoferowanie porównywalnej, a nawet nieco większej ilości miejsc w sezonie letnim do popularnych kurortów: Antalyi i Burgas, które powracają do siatki połączeń po – odpowiednio – trzy i rocznej przerwie – mówi **Piotr Jankowski**, rzecznik prasowy Portu Lotniczego Lublin.

W październiku też w dół

Tymczasem październik był kolejnym miesiącem, trwającego już od roku, spadku liczby obsługiwanych pasażerów. W ubiegłym miesiącu ze świdnickiego lotniska skorzystało 32 822 pasażerów, czyli o 1365 mniej niż we wrześniu. Od początku roku nasze lotnisko obsłużyło 303 680, tj. o jedną piątą mniej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Rzecznik Piotr Jankowski zapowiada jednak, że ta tendencja niebawem się odwróci.

– Wspomniane zmiany związane z liniami TUIfly jak również wprowadzenie nowych tras, zaplanowane przez innych przewoźników, sprawią, że w 2020 roku powinniśmy powrócić do tendencji wzrostowej w ilości odprawianych pasażerów – mówi Piotr Jankowski, wspominając, że na przyszły rok plan zakłada, że z naszego lotniska skorzysta ponad 400 tys. podróżnych.

JN

ŚWIDNIK: Budowa Al. NSZZ „Solidarność" powinna ruszyć jeszcze w tym roku

Pola przetnie wielka ulica

Trzy firmy zgłosiły się do przetargu na budowę pierwszego etapu Al. NSZZ „Solidarność" w Świdniku, który ma być gotowy dokładnie za rok.

Pierwszy etap budowy Al. NSZZ „Solidarność" to jedna z sześciu inwestycji drogowych, na które miasto dostało dofinansowanie z rządowego programu „Fundusz Dróg Samorządowych".

Urząd Miasta niedawno ogłosił przetargi na ich realizację. Oferty na budowę pierwszego etapu Al. NSZZ „Solidarność" otwarto 22 listopada. Złożyły je trzy firmy: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A., STRABAG Sp. z o.o. z Pruszkowa oraz konsorcjum utworzone przez Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów Sp. z o.o. i Altor Sp. z o.o. z Mińska Mazowieckiego. Pierwsza z ofert opiewa na ok. 11,6 mln zł, druga na blisko 11,3 mln zł, a trzecia na ok. 12,8 mln zł.

– Na tę budowę w budżecie zapisaliśmy niemal 16,6 mln zł, a oferty mieszczą się w przedziale od 11,3 do 12,8 mln złotych, więc zanosi się na znaczne oszczędności. Koszty kwalifikowalne obliczone zostały na ok. 10 mln zł, więc dotacja wyniesie ok. 5 mln zł, a środki własne ok. 6-7 mln zł – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju. – Obecnie trwa analiza ofert, ale w jak najszybszym czasie chcemy wyłonić zwycięzcę.

Przez te pola i zagony truskawek, położone na przedłużeniu al. Jana Pawła II w przyszłym roku pobiegnie dwupasmowa Al. NSZZ „Solidarność"

Al. NSZZ „Solidarność" ma być przedłużeniem al. Jana Pawła i połączeniem Al. Lotników Polskich z ulicą Kusocińskiego, a tym samym stanowić małą południową obwodnicę Świdnika. Obecnie część ulicy od ronda na Al. Lotników do ul. Gospodarczej istnieje tylko na planie, a dalsza część ulicy do ul. Kusocińskiego jest drogą gruntową. Pierwszy etap budowy dotyczyć będzie odcinek od Al. Lotników Polskich do ul. Ks. J. Hryniewicza i obejmować prace ziemne, wykonanie podbudowy i asfaltowych jezdni, budowę oświetlenia ulicznego, kanalizacji deszczowej, sanitarnej i wodociągowej, rozbudowę skrzyżowań z drogami podrzędnymi, budowę chodników, ścieżek rowerowych, zjazdów na przyległe działki, oraz wykonanie oznakowania i zagospodarowanie zieleni. Dokumentacja inwestycji jest gotowa, a działki pod budowę wykupione. Roboty ruszą jak tylko zostanie podpisana umowa z wykonawcą. Termin zakończenia inwestycji wyznaczono na 15 listopada przyszłego roku.

JN

POWIAT ŚWIDNICKI: Mieszkańców takie argumenty nie przekonują

Nie wychodzą chodnika w Podzamczu?

Przed kilkoma tygodniami mieszkańcy Podzamcza (gm. Mełgiew) skierowali petycję do zarządu powiatu o ujęcie w przyszłorocznym budżecie budowy chodnika wzdłuż przebiegających przez ich miejscowość drogi Mełgiew-Piaski. Właśnie dowiedzieli się, że ich prośba nie zostanie uwzględniona. Władze tłumaczą to brakiem środków, ale również nie widzą, by ten odcinek drogi był szczególnie niebezpieczny dla pieszych. Autorów petycji obruszył zwłaszcza drugi z tych argumentów.

Mieszkańcy wsi Podzamcze w petycji do starosty świdnickiego Łukasza Reszki zwrócili się z prośbą o wykonanie chodnika przy przebiegającej przez ich wieś drodze powiatowej Mełgiew-Piaski. Chodnik miałby powstać na ok. dwukilometrowym odcinku po stronie sklepu i szkoły podstawowej. Ich zdaniem sprawa jest bardzo pilna i powinna zostać ujęta w budżecie powiatu na 2020 rok.

– To bardzo ruchliwa droga prowadząca z jednej strony do Piask, a dalej Zamościa i Chełma, a z drugiej do Mełgwi, Świdnika i Lublina. Tędy dojeżdżają do pracy osoby pracujące w Świdniku oraz w Lublinie, niekoniecznie przestrzegający przy tym przepisów kodeksu ruchu drogowego. W sezonie jeżdżą tędy rolnicy z ciężkim sprzętem i liczni rowerzyści. Brak chodnika powoduje bezpośrednie zagrożenie życia i zdrowia pieszych, którzy chodzą do okolicznych sklepów, ośrodka zdrowia, kościoła, apteki, na przystanek PKP, czy dzieci i młodzieży uczęszczającej do szkół – napisali mieszkańcy – Zagrożenie jest ogromne, ponieważ droga nie posiada pobocza i często piesi ze strachu przed zbliżającym się, pędzącym samochodem, muszą uskakiwać do rowu lub w pole. Nie czekajcie na nieszczęście, które może się zdarzyć w każdej chwili – zaapelowali do włodarzy powiatu, dołączając do petycji listę z nazwiskami popierających ją osób.

Petycja wpłynęła do starostwa w połowie września. Zajęła się nią Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu Świdnickiego, a ostatnio stanowisko komisji i zarządu powiatu, trafiło na biurko wójta gminy Mełgiew.

– Z analiz przeprowadzonych przez Wydział Infrastruktury Drogowej Starostwa Powiatowego wynika, że obecny poziom bezpieczeństwa na drodze nie budzi zastrzeżeń oraz nie przewiduje się tendencji wzrostowej ruchu pieszego. W budżecie powiatu brakuje środków finansowych na realizację i późniejsze utrzymanie takiej inwestycji, której wartość szacujemy na kwotę do 1 miliona zł – treść stanowiska tłumaczącego, dlaczego inwestycja nie została uwzględniona w przyjętym projekcie budżetu, wyjawia **Łukasz Reszka**, starosta powiatu świdnickiego.

Włodarz powiatu przypomina przy okazji, że w gminie Mełgiew powiat zrealizował ostatnio m.in. remont drogi do Milejowa i rozpoczęto przebudowę drogi Łuszczów-Janowice – Musimy pamiętać, że powiat świdnicki to także pozostałe gminy, gdzie również, wspólnie z władzami, chcemy realizować inwestycje drogowe – podkreśla Ł. Reszka.

Autorów petycji nie przekonuje takie tłumaczenie, a zwłaszcza argument, że „obecny poziom bezpieczeństwa na drodze nie budzi zastrzeżeń" i zapowiadają, że będą domagać się od powiatu zmiany stanowiska. Starostwo daje im pewne nadzieje. Zapowiada, że radni jeszcze raz zajmą się tematem podczas wyjazdowego posiedzenia Komisji Infrastruktury i Środowiska Rady Powiatu w Mełgwi, na której sprawa omówiona zostanie z władzami gminy Mełgiew.

JN

ŚWIDNIK: Wystarczyła chwila nieuwagi

Śmiertelne potrącenie na parkingu

81-letnia świdniczanka zginęła pod kołami dostawczego busa manewrującego na parkingu przy urzędzie pocztowym na ulicy Kosynierów w Świdniku. Kierowca, cofając, nie zauważył znajdującej się z tyłu auta kobiety.

Do tragedii doszło w minioną środę ok. godz. 13.00. Na parkingu za pocztą przy ul. Kosynierów 81-letnia kobieta została przejechana przez cofającego dostawczego volkswagena. Jego kierowca, 28-letni lublinianin, nie zauważył, że piesza znalazła się tuż za autem.

– W wyniku poniesionych obrażeń kobieta poniosła śmierć na miejscu. Kierowca busa był trzeźwy. Trwa wyjaśnianie okoliczności tego tragicznego zdarzenia. Wszystkie czynności na miejscu zostały przeprowadzone pod nadzorem prokuratora – informuje asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

JN

ŚWIDNIK: Zignorował opuszczony szlaban

Tragedia na torach

W zeszły poniedziałek na przejściu przez torowisko przy ulicy Dworcowej w Świdniku doszło do śmiertelnego potrącenia pieszego przez pociąg. 86-letni mężczyzna wszedł na torowisko mimo opuszczonych rogatek.

Chwilę przed 13.00 świdniccy policjanci zostali powiadomieni o wypadku na torach przy ulicy Dworcowej. Na miejscu mundurowi ustalili, że 86-latek ze Świdnika, mimo opuszczonych rogatek, wszedł na torowisko i został potrącony przez pociąg relacji Warszawa-Chełm. Maszynista nie miał żadnych szans by w porę wyhamować skład.

– W wyniku zdarzenia pieszy poniósł śmierć na miejscu. Maszynista pociągu był trzeźwy – informuje asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policjanci w Świdniku. **JN**

AKADEMIA EUROLEGE Fundacja Pomocy Zadłużonym ODDŁUŻANIA

Wezwanie do zapłaty z banku? Nie ufaj i zawsze sprawdzaj!

Wielu czytelników zapewne czytając tytuł dzisiejszego artykułu zastanawia się i zadaj sobie pytanie: „Jak to? Czy bank mógłby się pomylić?". Z doświadczenia Fundacji Pomocy Zadłużonym EUROLEGE wynika, że powiedzenie „Pewne jak w banku" nie działa w rzeczywistości i warto do instytucji finansowych podchodzić z rezerwą. W szczególności, jeśli chodzi o pieniądze…

Bank wzywa do zapłaty. Co zrobić?

Kiedy bank odnotuje, że kredytobiorca albo pożyczkobiorca zalega z bieżącymi płatnościami to zazwyczaj przystępuje do windykacji polubownej. Podstawowym sposobem windykacji bankowej jest windykacja „miękka", która najczęściej sprowadza się do telefonu z upomnieniem od pracownika banku albo niewinnym SMS-em. Jeśli to nie przyniesie rezultatu, to pojawia się wezwanie tradycyjne, czyli papierowe wysyłane listem na adres do korespondencji kredytobiorcy albo pożyczkobiorcy. Z doświadczenia Fundacji EUROLEGE wynika, że banki raczej nie stosują windykacji terenowej. Stąd też wizyty w domu potencjalnego dłużnika bywają bardzo sporadycznie, żeby nie powiedzieć, że są zdecydowanym wyjątkiem od powszechnych reguł postępowania banków.

Dostałeś wezwanie do zapłaty z banku? Sprawdź przede wszystkim, czy wezwanie to wysłane zostało do Ciebie listem zwykłym czy też poleconym. Jeśli jest to list zwykły to nadawca nie ma dowodu na to, że przesyłka do Ciebie dotarła. Nawet więcej, nie ma dowodu na to, że taką przesyłkę faktycznie do Ciebie wysłał.

Sprawdzaj czy musisz płacić!

Kolejną rzeczą na jaką wzywany powinien zwrócić uwagę otrzymując wezwanie do zapłaty z banku to czy żądana kwota nie jest za wysoka. Nie bójmy się mieć wątpliwości. W bankach pracują tylko ludzie i również mogą się mylić. Jeśli mamy wątpliwości nie należy płacić „w ciemno", ale przeliczyć i sprawdzić czy bank nie popełnił błędu. A jak wskazuje doświadczenie w sprawach sądowych, niekiedy kwoty podawane przez banki w sądach bywają niemożliwe do wyliczenia, na co dobrze rozumiejący proces cywilny sędziowie potrafią zwrócić uwagę. Nie wystarczy bowiem, żeby bank napisał, że jemu się dana kwota należy. W procesie sądowym musi w końcu to udowodnić, a z tym bywają już problemy.

Dług bankowy sprzedany do firmy windykacyjnej. Czy mam się bać?

Jeżeli bank sprzedał Twoje potencjalne zadłużenie do firmy windykacyjnej to możesz uznać, że los Ci sprzyja. Dzięki temu, w ewentualnym sporze sądowym zwiększasz swoje szanse na wygraną oraz całkowite oddłużenie.

Otrzymałem sądowy nakaz zapłaty lub pozew w sprawie bankowej. Jak się zachować?

Otrzymałeś nakaz zapłaty z sądu lub pozew w sprawie bankowej? W takiej sytuacji nastąpiły pewne nieodwracalne zdarzenia. Przede wszystkim musisz na czas procesu zaniechać kontaktu z bankiem, aby przypadkiem nie pogorszyć swojej bieżącej sytuacji procesowej. Ugody, wpłaty bez konsultacji z prawnikiem mogą skończyć się dla Ciebie zwiększeniem zadłużenia i dalszymi problemami.

Pamiętaj, że **na złożenie stosownego pisma do sądu masz zazwyczaj jedynie 2 tygodnie.** Dlatego zawsze pilnuj terminów i zgłaszaj się po pomoc przed ich upływem. **W Fundacji EUROLEGE doświadczeni w sprawach sądowych specjaliści wiedzą w jaki sposób prowadzić proces z bankiem.** Działając na własną rękę, bez fachowej pomocy możesz sobie zaszkodzić, a na pewno nie wykorzystasz możliwości, jakie niesie ze sobą spór sądowy.

Adres:
Chełm, ul. Popiełuszki 9
Telefon: 530 333 130
(poniedziałek - piątek, od 8:00 do 16:00)
Email: gazeta@eurolege.pl
www.eurolege.pl

Nie ma podstaw do wprowadzenia zakazu

Reklamy szpecą, ale...

W Lublinie nie będzie „ogólnego zakazu umieszczania reklam wyborczych w pasach drogowych". Urzędnicy nie przychylili się do pomysłu jednego z radnych.

– Nie ma podstaw do wprowadzania ogólnego zakazu umieszczania reklam wyborczych w pasach drogowych na terenie Lublina – w taki sposób **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju odpowiedział na interpelację **Bartosza Margula** z klubu radnych Krzysztofa Żuka. Margul apelował o „objęcie miasta zakazem umieszczania materiałów wyborczych w pasach drogowych, za wyjątkiem legalnych nośników, jak np. billboardy".

A. Szymczyk podkreślił, że „w przypadku negatywnej oceny wpływu umieszczenia danej reklamy wyborczej na właściwy stan techniczny drogi i urządzeń drogowych lub bezpieczeństwo ruchu, zezwolenie na zajęcie pasa drogowego nie jest udzielane". – Przepisy ustawy o drogach publicznych dopuszczają umieszczanie reklam w pasach drogowych za zezwoleniem zarządcy drogi i stosowną opłatą, a przesłanką odmowy wydania zezwolenia na umieszczenie reklamy w pasie drogowym jest m.in. powodowanie niszczenia lub uszkodzenia drogi i jej urządzeń – dodał Szymczyk.

Radny Margul zauważył, że w czasie kampanii wyborczej, przed październikowymi wyborami parlamentarnymi obserwowaliśmy dużą ilość banerów wyborczych w pasach drogowych. – Niestety, duża ilość materiałów wyborczych umieszczona została bez zezwoleń i należnych miastu opłat. Przez dwa miesiące miasto było oszpecone, co zostało negatywnie odebrane przez wielu mieszkańców – uważa radny Margul, który dodał, że bardzo trudne jest dochodzenie należnych opłat i kar od komitetów wyborczych, gdyż te niedługo po wyborach są rozwiązywane.

Poruszył też kwestię wprowadzonego kilka lat temu zakazu umieszczania plakatów na przystankach, słupach oświetleniowych i barierkach przy ulicach. – Jest to dobry kierunek – ocenił.

GRZEGORZ **REKIEL**

PONIKWODA: Znikną zaciemnione miejsca

Dodatkowe lampy poprawią bezpieczeństwo

Oświetlenie w rejonie ulic Rudnickiej i Modrzewiowej na Ponikwodzie zostanie poprawione. Wiceprezydent Artur Szymczyk zapewnił o tym radnego Stanisława Brzozowskiego (PiS) w odpowiedzi na jego interpelację.

Radny apelował: – „Proszę o przeanalizowanie montażu dodatkowej oprawy oświetleniowej na istniejącym słupie przy ulicy Rudnickiej, która byłaby nakierowana na ulicę Ustronie. Jest to najważniejszy punkt ze zgłoszonej przeze mnie uprzednio listy i w ocenie społeczności lokalnej jego zrealizowanie jest koniecznością" – pisał S. Brzozowski w interpelacji do prezydenta **Krzysztofa Żuka**.

Radny **Stanisław Brzozowski** zwracał uwagę, że „obecnie wylot ulicy Ustronie, dość licznie uczęszczany przez kierowców, jest wyraźnie zaciemniony, co obniża bezpieczeństwo ruchu w tym miejscu". – Wcześniej nie było możliwości odpowiedniego montażu drugiego wysięgnika z oprawą, ale pojawiła się ona w tym roku, po odłamaniu się z rosnącego obok drzewa sporego konaru – dodał.

S. Brzozowski zauważył, że problem występuje również na ulicy Przejazd. – Zwracam się z ogromną prośbą o montaż dodatkowego wysięgnika na istniejącym słupie energetyczno-oświetleniowym przy ulicy Modrzewiowej z oprawą nakierowaną na pozbawiony obecnie jakiegokolwiek oświetlenia odcinek ul. Przejazd – czytamy w piśmie adresowanym do prezydenta.

– Montaż dodatkowych opraw oświetleniowych na słupie przy ul. Rudnickiej i słupie przy ul. Modrzewiowej zostanie zlecony – poinformował **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, odpowiadając na interpelację Stanisława Brzozowskiego.

GRZEGORZ **REKIEL**

Sami pasażerowie mają podpowiedzieć ZTM, gdzie ustawić...

Nowe ławki na przystankach

Na 14 lubelskich przystankach komunikacji miejskiej lada dzień pojawią się nowe ławki.

Najpierw trafią na 5 już wytypowanych przystanków: Rondo Sportowców 05, Sulisławicka 01, Koryznowa 01, Plac Wolności 01, Walecznych – Cmentarz 01. Pozostałe 9 ławek ma zostać zamontowanych na przystankach, gdzie o taki montaż wystąpią sami mieszkańcy.

Za naszym pośrednictwem do ZTM trafiły wnioski pasażerów o nowe ławki na dwóch przystankach – Paderewskiego 04 przy ul. Choiny oraz Wąwozowa 01 przy ul. Nadbystrzyckiej. Ten pierwszy w ostatnim czasie znacznie zyskał na znaczeniu, bowiem zatrzymują się przy nim pojazdy jadące w kierunku centrum z nowej pętli „Choiny" położonej przy granicy miasta. Na drugim z kolei od wielu lat znajduje się mocno zniszczona stara ławeczka. O ile pierwszy z wniosków prawdopodobnie zostanie uwzględniony, to w przypadku ul. Nadbystrzyckiej, zdaniem ZTM, nie ma możliwości technicznej wymiany starej ławki na nową. – Jeśli chodzi o przystanek Wąwozowa 01, to usytuowanie terenu wokół przystanku nie pozwala na wykonanie podbudowy do montażu ławki nowego typu, ponieważ przystanek ten znajduje się na skarpie. Ponadto jest to przystanek służący głównie do wysiadania i dodatkowo o statusie „na żądanie" – wyjaśnia **Justyna Góźdź** z ZTM w Lublinie.

Ławki za kwotę ponad 18 tys. zł dostarczy i zamontuje firma ARCHIPARK Paweł Michalak z Warszawy. Zgodnie z zapisami umieszczonymi w opisie przedmiotu zamówienia będą to ławki betonowe, bez oparć, z siedziskami wykonanymi z drewna iglastego. Ponadto muszą się one cechować wysoką odpornością na warunki atmosferyczne oraz uszkodzenia mechaniczne. Długość zamawianych ławek to 2,25 metra, a samego siedziska 1,8 metra. Wyglądem będą przypominać te stawiane przez ZTM w kilku ostatnich latach.

MAREK **KOŚCIUK**

CZUBY, WĘGLIN: Park Jana Pawła II ukończony

Wąwozem z Czubów na Węglin

Dzięki społecznikom i Budżetowi Obywatelskiemu udało się dokończyć zagospodarowanie wąwozu Jana Pawła II i połączyć trotuarem oraz trasą rowerową Czuby z Węglinem.

Zadbali o to lokalni aktywiści z obydwu dzielnic. Jedni zgłosili do III edycji BO projekt zagospodarowania dna wąwozu Jana Pawła II od ul. Poznańskiej do ul. Jana Pawła II. Projekt M– 25 „Ostatni etap budowy wąwozu Jana Pawła II w Lublinie" zwyciężył w głosowaniu w 2016 roku, ale zrealizować udało się go dopiero teraz. Oferenci stający do przetargu życzyli sobie bowiem dużo większych pieniędzy niż zakładał kosztorys inwestycji. Ostatecznie w marcu br. prezydent **Krzysztof Żuk** wystąpił o zwiększenie środków na realizację tego zadania, a rada miasta uchwaliła stosowne zmiany w budżecie. Dzięki temu teraz mieszkańcy mogą cieszyć się nową 650-metrową oświetloną trasą pieszo-rowerową, przy której są ławki, mały plac zabaw i wybieg dla psów. – W ramach inwestycji wybudowano schody prowadzące do dna wąwozu od ul. Rzeszowskiej do osiedla Świt. Do zakończenia zadania pozostało zabezpieczenie nowych schodów przed niekontrolowanym zalewaniem wodami opadowymi i nanoszeniem błota, co zostanie wykonane w najbliższych dniach – informuje **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza. Całość zagospodarowania tej części dna wąwozu będzie kosztować prawie 2 mln zł.

Po drugiej stronie

W przeciwległej części Parku Jana Pawła II, na Czubach Południowych, wzdłuż osiedla Górki (o czym pisaliśmy tydzień temu) kończą się trwające od sierpnia prace związane z budową ponad 500-metrowej drogi rowerowej i chodników w stronę ul. Nadbystrzyckiej i ul. Wyżynnej, która połączą się ze ścieżkami i drogą rowerową biegnącą wzdłuż ulicy Jana Pawła II w kierunku Węglina. Tu również przy ciągach rowerowo-pieszych powstanie plac zabaw i miejsce do ćwiczeń parkour. – Do sfinalizowania projektu pozostało ułożenie nawierzchni i montaż urządzeń na nowym placu zabaw – informuje Monika Głazik.

Zagospodarowanie tej części wąwozu i parku to również zasługa samych mieszkańców, którzy do Budżetu Obywatelskiego 2018 zgłosili projekt D-38, „Dokończenie i wyposażenie parku Jana Pawła II na Czubach". Koszt inwestycji w tej części parku to 1,3 mln zł. Inwestycję udało się sfinalizować, podobnie jak tę po przeciwległej, węglińskiej stronie, parku, dzięki wprowadzeniu do budżetu w marcu tego roku, na wniosek prezydenta, dodatkowych środków na jej realizację.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Nowa część Parku Jana Pała II do ul. Poznańskiej i wzdłuż osiedla Górki

CZECHÓW POŁUDNIOWY: Kawałek równy jak stół, kawałek dziurawy jak szwajcarski ser

Dwa światy na Lipińskiego

Pan Andrzej Rutkowski, społecznik i wieloletni członek rady dzielnicy Czechów Południowy, w imieniu swoim i mieszkańców, dopomina się remontu dolnego odcinka ul. Lipińskiego.

Chodzi o nieremontowany, od czasów wybudowania ulicy, fragment między skrzyżowaniem z ul. Północną, a blokiem Lipińskiego 7. – Jezdnia w tym miejscu jest już mocno „nadgryziona zębem czasu". Asfalt jest pofalowany i usiany dziurami, które od wielu miesięcy nie są nawet łatane. Do tego dochodzą wyszczerbione i zapadnięte krawężniki, które częściowo zaczęto wymieniać wiosną tego roku, ale prace przerwano pozostawiając na chodniku paletę z nowymi krawężnikami – opisuje problem **Andrzej Rutkowski**. – Odcinek ulicy Lipińskiego od skrzyżowania z ul. Paganiniego do wysokości Lipińskiego 7 kilka lat został gruntownie wyremontowany, a ten w kierunku ul. Północnej nie został zrealizowany z powodu ówczesnych planów prywatnego inwestora, który chciał postawić w pobliżu hipermarket, wybudować rondo u zbiegu ulic Północnej i Lipińskiego wraz z modernizacją przylegającego do niego odcinków ulic. Inwestor zawarł nawet stosowną umowę z Zarządem Dróg i Mostów w Lublinie, ale później zrezygnował z realizacji inwestycji. I tak zostało do teraz.

Spytaliśmy w lubelskim ratuszu, kiedy mieszkańcy doczekają się przebudowy odcinka ulicy Lipińskiego, o którym mówi nasz Czytelnik. Niestety, nie mamy dla nich dobrych wieści. Takiego zadania nie ma ani w tegorocznym, ani w projekcie przyszłorocznego budżetu. Urzędnicy obiecują jednak, że na ulicy zostaną wykonane najpilniejsze naprawy i zostanie zrobiony tam porządek.

– Do 15 grudnia dokonamy interwencyjnego przeglądu i niezbędnych napraw. Zostaną też usunięte pozostawione tam materiały budowlane – zapewnia **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego UM Lublin.

Gruntowna przebudowa nie jest na razie przewidziana ze względu na brak środków. – Ze względu na wysokie koszty niezbędnego zakresu prac nie jest możliwe wykonanie tej inwestycji w ramach bieżącego utrzymania dróg – wyjaśnia Jędrek.

Panu Andrzejowi i mieszkańcom Czechowa Południowego pozostaje liczyć na to, że o inwestycję i jej ujęcie w przyszłorocznym budżecie upomną się radni z tego okręgu w ramach zgłaszanych właśnie poprawek do jego projektu.

MAREK **KOŚCIUK**

Dwa światy na Lipińskiego. Część ulicy została przed kilkoma laty przebudowana, część wciąż czeka na remont

Prezydent Miasta Lublin dr Krzysztof Żuk zaprasza na

FESTIWAL BOŻEGO NARODZENIA

6.12.2019-12.01.2020

KONCERT ŚWIĄTECZNY

EMMANUEL. PIEŚŃ O NARODZENIU

GOSPEL RAIN | BEATA BEDNARZ | WOJCIECH CUGOWSKI

27.12.2019 r. godz. 19:30 Bazylika OO. Dominikanów

W programie Festiwalu:

KONCERTY | WYSTAWY
WARSZTATY DLA DZIECI
POKAZY FILMÓW ŚWIĄTECZNYCH
KOLĘDOWANIE W SZOPCE
POTAŃCÓWKA ŚWIĄTECZNA

Szczegółowy program Festiwalu Bożego Narodzenia na stronie **www.swieta.lublin.eu**

PARTNER GŁÓWNY CZEKOLADOWA Solidarność SKLEP I KAWIARNIA Herbapol

PARTNERZY icemania, KLANZA, DOMINIKANIE LUBLIN

Lublin MIASTO INSPIRACJI

Z Mikołajem aż do Gwiazdki

Nastrój się świątecznie

Od 6 grudnia do samych świąt w wielu miejscach Lublina będziemy mogli spotkać św. Mikołaja. Tradycyjnie największym wydarzeniem z jego udziałem będzie Orszak Świętego Mikołaja, który w tym roku przejdzie ulicami miasta 8 grudnia, ale wiele świątecznych wydarzeń przygotowały również placówki kultury.

Mikołajkowe warsztaty

6 grudnia w **Centrum Kultury** przy u. Peowiaków odbędą się kreatywne warsztaty tworzenia ozdób świątecznych. Każdy uczestnik wyjdzie z warsztatów z kilkunastoma własnymi ozdobami. Warsztaty poprowadzi **Magdalena Rukasz** (Dobrze Się Składa). Koszt 30 zł., obowiązują zapisy. Z kolei **Centrum Spotkania Kultur** zaprasza w nieco późniejszym terminie (12-13 grudnia) na rodzinne warsztaty świąteczne. W planach kolędowanie z **Piotrem Machem**, pierwszym trębaczem Filharmonii Narodowej. CSK przygotowało również warsztat „Ciekawe historie kartek świątecznych", podczas którego wykonane zostaną niepowtarzalne bożonarodzeniowe kartki. Część praktyczna warsztatu zostanie poprzedzona prezentacją o historii i tradycji robienia kartek świątecznych. Prowadzenie: **Emilia Lipińska**. Wszystkie warsztaty w CKS to 15 zł od dziecka – opiekunowie bezpłatnie. Organizatorzy zachęcają do udziału całe rodziny.

Dzielnicowe domy kultury także szykują moc mikołajkowych niespodzianek: W czwartek, 5 grudnia, o godzinie 15.00 **Pracownie Kultury „Tatary"** zapraszają na międzypokoleniowe warsztaty ozdób świątecznych w ramach cyklu „Rękodzielnia". Rodzinne warsztaty to okazja do wykonania oryginalnej ozdoby z płatków kosmetycznych czy waty. Bilet wstępu to cegiełka dla podopiecznych Rodzinnego Domu Dziecka im. Św. Dominika w Lublinie w postaci: trwałej żywności (ryż, kasza, makaron, mleko dla niemowląt i dzieci w proszku, gotowe dania w słoiczkach dla dzieci i niemowląt, itp.), środków higienicznych dla dzieci (pampersy, chusteczki nawilżane, ręczniki papierowe itp.), hipoalergicznych kosmetyków dla dzieci (oliwki, kremy, Sudokrem, mleczka i balsamy do ciała itp.), środków czystości (szampon, mydło, proszek do prania, pasta do zębów itp.), tekstyliów (pieluszki tetrowe, pościel, kocyki, kołderki, poduszki dla dzieci itp.). Organizatorzy proszą o nowe rzeczy, nie przyjmują zabawek, słodyczy i odzieży. Wszystkie informacje i zapisy dostępne są pod numerem telefonu: 81 746 61 94. Z kolei **Pracownie Kultury Maki** zapraszają w sobotę 7 grudnia o 12.00 na pokaz filmu w świątecznym klimacie pt. „Grinch".

W siedzibie **DDK „Czuby Południowe"** w sobotę, 7 grudnia, odbędą się „Niezwykłe Warsztaty Gwiazdkowe". To wydarzenie rodzinne, skierowane do tych, którzy chcą wziąć udział w zajęciach robienia ozdób choinkowych i ozdób na świąteczny stół czy śpiewania kolęd. Gwiazdkowe atrakcje przygotowują oraz prowadzą pracownicy DDK wspólnie z mieszkańcami. Podczas warsztatów powstanie m.in. recyklingowy łańcuch na choinkę. Wstęp wolny, nie obowiązują wcześniejsze zapisy. Początek warsztatu o godzinie 10.00.

W **DDK „Węglin Południowy"** także w sobotę, 7 grudnia, przygotowano wspólne śpiewanie kolęd i świątecznych piosenek przy akompaniamencie pianina, ukulele i bębnów. Rodzinne spotkanie zakończy koncert piosenek z najnowszego wydawnictwa DDK – Węglin Wyspa Bębna, będącego zwieńczeniem Warsztatów Bębniarskich w Dedeku. Wstęp wolny. Nie obowiązują wcześniejsze zapisy. Początek spotkania o godzinie 11.00.

6 grudni św. Mikołaja spotkamy również na osiedlu Błonie. Święty z prezentami przejdzie się osiedlowymi uliczkami w godzinach od 17.00 do 19.00. Z kolei na 13 grudnia, na godz. 17.00, **Dom Kultury „Błonie"** zaprasza całe rodziny na spotkanie z wykonywaniem ozdób bożonarodzeniowych. Wstęp 5 zł od osoby. Zapisy pod numerem 733 500 475.

Centra handlowe, hotele, teatry, kina

Na spotkania z Mikołajem zapraszają też lubelskie centra handlowe. W **Galerii Vivo!** (dawne Tarasy Zamkowe) w dniach 6-7 grudnia w świątecznym domku czekać będzie Święty Mikołaj. Maluchy będą mogły zrobić z nim pamiątkowe zdjęcie, a dodatkowo od wyjątkowego gościa otrzymają słodki upominek. 7 grudnia w galerii odbędą się kreatywne warsztaty dekorowania pierników i ciastek korzennych urozmaicone konkursami i zabawami z nagrodami. Tego samego dnia w **Restauracji Portofino** otwarta zostanie Pracownia Mikołaja. W planach liczne warsztaty i specjalne menu dla dzieci.

Z kolei **Teatr Muzyczny** do grudniowego repertuaru wprowadza nowy spektakl dla najmłodszych „Bajkolandia" (scenariusz i reżyseria **Małgorzata Rapa**), a na 6 grudnia przygotował spektakl familijny z udziałem solistów, chóru, baletu oraz orkiestry Dzieci zobaczą na scenie swoje ukochane bajkowe postaci i posłuchają muzycznych hitów.

W **Filharmonii Lubelskiej** 6 grudnia odbędą się wydarzenia edukacyjne dla przedszkolaków i nieco starszych dzieci. Młodzi melomani w przystępnej formie będą mieli okazję poznać bliżej najpopularniejsze instrumenty: ich budowę, cechy charakterystyczne, właściwości, walory. Tegoroczny „Mikołaj w Filharmonii" to opowieść o pewnym odważnym chłopcu i jego przyjaciołach. „Piotruś i wilk" to niezwykle popularny utwór, skomponowany w 1936 roku przez Sergiusza Prokofiewa. Z kolei 7 i 8 grudnia w filharmonii będzie można wysłuchać kolęd z całego świata oraz koncertu „Boże Narodzenie w baroku" w wykonaniu Zespołu Muzyki Dawnej Filharmonii Lubelskiej. EMILIA **KALWIŃSKA**

Potomkowie ofiar i katów

Trwałe piętno wojny

Czy da się zapomnieć o wojnie? Czy wywiera ona wpływ na życie następnych pokoleń? Odpowiedź na te pytania próbują dać twórcy trzech filmów – do obejrzenia 7 grudnia w Muzeum na Majdanku.

Łączą je dwie kwestie: ich fragmenty zostały nagrane na terenie Państwowego Muzeum na Majdanku i wszystkie opowiadają o podążaniu przez rodziny szlakiem wojennych doświadczeń ich bliskich i próbach ich zrozumienia.

Pierwszy z nich to „Mała Zagłada" (2018 r., 72 min.) N**atalii Korynckiej-Gruz** na motywach głośnej powieści **Anny Janko** pod tym samym tytułem. Jej autorka opisała swoje zmagania z pamięcią o traumatycznych przeżyciach wojennych swojej matki – poetki **Teresy Ferenc**, która przeżyła niemiecką pacyfikację wsi Sochy na Zamojszczyźnie. W jej trakcie zginęli jej rodzice, a wieś przestała istnieć.

W „Najbrzydszym samochodzie świata" (2017 r., 47 min.) **Grzegorz Szczepaniak** przedstawił podróż matki i syna – **Kazimiery** i **Bogdana Różyckich** – na Majdanek, gdzie podczas wojny była osadzona pani Kazimiera i do Magdeburga, gdzie na przymusowe roboty był wywieziony jej mąż. Podróżują 50-letnim wartburgiem, który na Zlocie Zabytkowych Samochodów uzyskał tytuł „Najbrzydszego Samochodu Roku".

Najtrudniejsze doświadczenie przypadło Hiszpance **Marii Royo**, autorce filmu „Rediscovering Pape" (2009 r., 25 min.), opatrzonemu napisami w języku polskim. Jej pradziadek, którego pamięta jako wspaniałą i kochającą osobę, był esesmanem, członkiem niemieckiej załogi Majdanka, funkcjonariuszem nazistowskiego reżimu. Jego historię odkryła jako dorosła osoba i postanowiła się z nią zmierzyć.

Ostatnim punktem wydarzenia będzie rozmowa z reżyserem **Grzegorzem Szczepaniakiem** oraz **Martą Grudzińską** – pomysłodawczynią Zjazdu Rodzin Więźniów Majdanka, na temat tego, jak kolejne pokolenia rodzin przeżywają konfrontację z miejscami traumatycznych doświadczeń wojennych ich najbliższych.

Wydarzenie odbędzie się w sali audytoryjnej Centrum Obsługi Zwiedzających Państwowego Muzeum na Majdanku. Początek godz. 11.00. Wstęp wolny. **JD**

NASZ PATRONAT: Jubileusz Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej

Od 15 lat zanurzeni w folklorze

Jubileuszowy koncert na scenie Centrum Kongresowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

W sobotę, 23 listopada, w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie odbył się jubileuszowy koncert Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej. To już 15 lat na scenie.

Podczas jubileuszu gościnnie wystąpiła zaprzyjaźniona z zespołem grupa śpiewacza „Głusowianki" oraz soliści operowi z Teatru Muzycznego, którzy przygotowali dla gości niespodziankę – z okazji obchodzonego w 2019 r. „Roku Stanisława Moniuszki" zaśpiewali arie z opery „Straszny Dwór".

Jubileuszowy koncert 15-lecia był okazją do zaprezentowania bogatego dorobku zespołu, zarówno tanecznego jak i śpiewaczego. – Taniec jest dla nas bardzo ważny. Pozwala wyrażać emocje, pokonywać słabości i przekraczać nasze osobiste granice. Dzięki niemu nieustannie się rozwijamy, poprawiamy swoją kondycję fizyczną i pamięć. Istotne jest również poznawanie nowych ludzi – mówi **Hanna Aleksandrowicz**, kierownik artystyczny Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej.

Obecnie zespół liczy 37 członków. Jego repertuar obejmuje pieśni patriotyczne, wszystkie polskie tańce narodowe i tańce regionalne, a także pieśni i przyśpiewki z różnych stron Polski. Zespół pochwalić się może również bogatym programem bożonarodzeniowym, prezentującym najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki. Podczas jubileuszowego koncertu brawurowo wykonał m.in. tańce łowickie, rzeszowskie, opoczyńskie, lubelskie czy krakowskie. Niespodzianką były wykonane w programie piosenki przedwojennej Warszawy. Do tańca barwnym parom przygrywała kapela pod kierownictwem **Mikołaja Nauma**.

Podczas jubileuszowego koncertu w wypełnionej po brzegi auli UP doskonale bawili się zaproszeni goście, społeczność akademicka Politechniki Lubelskiej oraz członkowie rodzin muzykujących i tańczących członków zespołu.

EMILIA **KALWIŃSKA**

NASZ PATRONAT: Młodzi dla młodych PCK

Pomagają od wieku

Lubelska młodzież, biorącą udział w unijnym projekcie „Aktywni na 100 lat" (akcja stworzona z okazji stulecia istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża) zorganizowała w Lublinie akcję „Młodzi dla młodych".

Uczestnicy akcji Młodzi dla młodych

Młodzi ludzie działający w kołach PCK postanowili wypromować swoich aktywnych rówieśników z całego regionu. W sobotę, 23 listopada, w Zespole Szkół Plastycznych im. C. K. Norwida w Lublinie czekała na nich otwarta scena, na której mogli zaprezentować swoją działalność wolontariacką, charytatywną i społeczną. – Chcieliśmy wymienić się naszymi doświadczeniami, porozmawiać o działaniu na rzecz innych ludzi i przedstawić nowe pomysły. Takie spotkanie to też okazja, by osoby niezdecydowane przekonać do wolontariatu – podkreśla **Weronika Boruń** z grupy Społecznych Instruktorów Młodzieżowych PCK Lublin.

Społeczni Instruktorzy Młodzieżowi Polskiego Czerwonego Krzyża to wolontariusze największej organizacji charytatywnej w Polsce. Młodzi ludzie, nie tylko angażują się w akcje charytatywne i społeczne, ale również są specjalistami od udzielania pierwszej pomocy i chętnie dzielą się tą cenną wiedzą z innymi. Uczestniczą również w imprezach masowych, gdzie czuwają nad bezpieczeństwem ich uczestników.

PCK znaczy wolontariat

Wolontariat w Polskim Czerwonym Krzyżu otwarty jest dla wszystkich - od najmłodszych dzieci po dorosłych. Młodzi ludzie mogą swoją działalność w PCK rozpocząć już w wieku przedszkolnym, a następnie rozwijać się jako wolontariusz w trakcie kolejnych szczebli edukacji aż do ukończenia 30.roku życia. PCK ma swoje grupy skierowane do młodych w każdym wieku: Kluby Wiewiórka PCK, Szkolne Koła PCK, Akademickie Koła PCK oraz Grupy Społecznych Instruktorów Młodzieżowych PCK. Młodzież, która zorganizowała wydarzenia „Młodzi dla młodych", działa w lubelskiej Grupie Społecznych Instruktorów Młodzieżowych, która zrzesza młodzież powyżej 14.roku życia. W naszym województwie takie grupy działają również w Kraśniku, Tomaszowie Lubelskim i Lubartowie.

Na Lubelszczyźnie PCK powstało zaraz po zakończeniu pierwszej wojny światowej, w listopadzie 1918 roku, najpierw jako Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego, opiekujące się rannymi wojskowymi w szpitalach, a od 8 maja 1919 roku do dziś funkcjonuje jako Oddział Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Oddział lubelski wyposażał naszych żołnierzy walczących w wojnie polsko-bolszewickiej w środki lekarskie i materiały opatrunkowe. Na stacji Lublin uruchomił punkt opatrunkowo-żywnościowy i w porozumieniu z władzami kolejowymi urządził dla przejeżdżających żołnierzy łaźnię. Po zakończeniu działań wojennych PCK w Lublinie zajął się przygotowaniem realnej, sanitarnej pomocy dla żołnierzy i pomocą w przypadku klęsk żywiołowych. Obecnie pomaga wszystkim potrzebującym. W lubelskim okręgu działa 15 Klubów Seniora „Czas", 151 Kół Młodzieżowych oraz 28 świetlic opiekuńczo-wychowawczych. Członkowie PCK prowadzą kursy i pokazy pierwszej pomocy, organizują usługi opiekuńcze, zbierają odzież i przeprowadzają charytatywne kwesty.

EMILIA **KALWIŃSKA**

„Różne pokolenia – jednak idea – PCK" – pod tym hasłem, w dniu poprzedzającym Międzynarodowy Dzień Wolontariusza, 4 grudnia 2019 roku o 14.00 w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie odbędzie się Gala Wolontariatu PCK. To spotkanie poświęcone wolontariuszom PCK połączone z przyznaniem nagród najaktywniejszym członkom. Organizatorzy spodziewają się 700 osób z całego województwa. Uroczysta gala będzie okazją do podsumowania dotychczasowych dwóch, dużych projektów PCK o zasięgu wojewódzkim – „Centra Zainteresowań Ambitnych Seniorów" oraz „Aktywni na 100 lat", finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego".

Z Mikołajem aż do Gwiazdki

Nastrój się świątecznie

Od 6 grudnia do samych świąt w wielu miejscach Lublina będziemy mogli spotkać św. Mikołaja. Tradycyjnie największym wydarzeniem z jego udziałem będzie Orszak Świętego Mikołaja, który w tym roku przejdzie ulicami miasta 8 grudnia, ale wiele świątecznych wydarzeń przygotowały również placówki kultury.

Mikołajkowe warsztaty

6 grudnia w **Centrum Kultury** przy u. Peowiaków odbędą się kreatywne warsztaty tworzenia ozdób świątecznych. Każdy uczestnik wyjdzie z warsztatów z kilkunastoma własnymi ozdobami. Warsztaty poprowadzi **Magdalena Rukasz** (Dobrze Się Składa). Koszt 30 zł., obowiązują zapisy. Z kolei **Centrum Spotkania Kultur** zaprasza w nieco późniejszym terminie (12-13 grudnia) na rodzinne warsztaty świąteczne. W planach kolędowanie z **Piotrem Machem**, pierwszym trębaczem Filharmonii Narodowej. CSK przygotowało również warsztat „Ciekawe historie kartek świątecznych", podczas którego wykonane zostaną niepowtarzalne bożonarodzeniowe kartki. Część praktyczna warsztatu zostanie poprzedzona prezentacją o historii i tradycji robienia kartek świątecznych. Prowadzenie: **Emilia Lipińska**. Wszystkie warsztaty w CKS to 15 zł od dziecka – opiekunowie bezpłatnie. Organizatorzy zachęcają do udziału całe rodziny.

Dzielnicowe domy kultury także szykują moc mikołajkowych niespodzianek: W czwartek, 5 grudnia, o godzinie 15.00 **Pracownie Kultury „Tatary"** zapraszają na międzypokoleniowe warsztaty ozdób świątecznych w ramach cyklu „Rękodzielnia". Rodzinne warsztaty to okazja do wykonania oryginalnej ozdoby z płatków kosmetycznych czy waty. Bilet wstępu to cegiełka dla podopiecznych Rodzinnego Domu Dziecka im. Św. Dominika w Lublinie w postaci: trwałej żywności (ryż, kasza, makaron, mleko dla niemowląt i dzieci w proszku, gotowe dania w słoiczkach dla dzieci i niemowląt, itp.), środków higienicznych dla dzieci (pampersy, chusteczki nawilżane, ręczniki papierowe itp.), hipoalergicznych kosmetyków dla dzieci (oliwki, kremy, Sudokrem, mleczka i balsamy do ciała itp.), środków czystości (szampon, mydło, proszek do prania, pasta do zębów itp.), tekstyliów (pieluszki tetrowe, pościel, kocyki, kołderki, poduszki dla dzieci itp.). Organizatorzy proszą o nowe rzeczy, nie przyjmują zabawek, słodyczy i odzieży. Wszystkie informacje i zapisy dostępne są pod numerem telefonu: 81 746 61 94. Z kolei **Pracownie Kultury Maki** zapraszają w sobotę 7 grudnia o 12.00 na pokaz filmu w świątecznym klimacie pt. „Grinch".

W siedzibie **DDK „Czuby Południowe"** w sobotę, 7 grudnia, odbędą się „Niezwykłe Warsztaty Gwiazdkowe". To wydarzenie rodzinne, skierowane do tych, którzy chcą wziąć udział w zajęciach robienia ozdób choinkowych i ozdób na świąteczny stół czy śpiewania kolęd. Gwiazdkowe atrakcje przygotowują oraz prowadzą pracownicy DDK wspólnie z mieszkańcami. Podczas warsztatów powstanie m.in. recyklingowy łańcuch na choinkę. Wstęp wolny, nie obowiązują wcześniejsze zapisy. Początek warsztatu o godzinie 10.00.

W **DDK „Węglin Południowy"** także w sobotę, 7 grudnia, przygotowano wspólne śpiewanie kolęd i świątecznych piosenek przy akompaniamencie pianina, ukulele i bębnów. Rodzinne spotkanie zakończy koncert piosenek z najnowszego wydawnictwa DDK – Węglin Wyspa Bębna, będącego zwieńczeniem Warsztatów Bębniarskich w Dedeku. Wstęp wolny. Nie obowiązują wcześniejsze zapisy. Początek spotkania o godzinie 11.00.

6 grudni św. Mikołaja spotkamy również na osiedlu Błonie. Święty z prezentami przejdzie się osiedlowymi uliczkami w godzinach od 17.00 do 19.00. Z kolei na 13 grudnia, na godz. 17.00, **Dom Kultury „Błonie"** zaprasza całe rodziny na spotkanie z wykonywaniem ozdób bożonarodzeniowych. Wstęp 5 zł od osoby. Zapisy pod numerem 733 500 475.

Centra handlowe, hotele, teatry, kina

Na spotkania z Mikołajem zapraszają też lubelskie centra handlowe. W **Galerii Vivo!** (dawne Tarasy Zamkowe) w dniach 6-7 grudnia w świątecznym domku czekać będzie Święty Mikołaj. Maluchy będą mogły zrobić z nim pamiątkowe zdjęcie, a dodatkowo od wyjątkowego gościa otrzymają słodki upominek. 7 grudnia w galerii odbędą się kreatywne warsztaty dekorowania pierników i ciastek korzennych urozmaicone konkursami i zabawami z nagrodami. Tego samego dnia w **Restauracji Portofino** otwarta zostanie Pracownia Mikołaja. W planach liczne warsztaty i specjalne menu dla dzieci.

Z kolei **Teatr Muzyczny** do grudniowego repertuaru wprowadza nowy spektakl dla najmłodszych „Bajkolandia" (scenariusz i reżyseria **Małgorzata Rapa**), a na 6 grudnia przygotował spektakl familijny z udziałem solistów, chóru, baletu oraz orkiestry Dzieci zobaczą na scenie swoje ukochane bajkowe postaci i posłuchają muzycznych hitów.

W **Filharmonii Lubelskiej** 6 grudnia odbędą się wydarzenia edukacyjne dla przedszkolaków i nieco starszych dzieci. Młodzi melomani w przystępnej formie będą mieli okazję poznać bliżej najpopularniejsze instrumenty: ich budowę, cechy charakterystyczne, właściwości, walory. Tegoroczny „Mikołaj w Filharmonii" to opowieść o pewnym odważnym chłopcu i jego przyjaciołach. „Piotruś i wilk" to niezwykle popularny utwór, skomponowany w 1936 roku przez Sergiusza Prokofiewa. Z kolei 7 i 8 grudnia w filharmonii będzie można wysłuchać kolęd z całego świata oraz koncertu „Boże Narodzenie w baroku" w wykonaniu Zespołu Muzyki Dawnej Filharmonii Lubelskiej. EMILIA **KALWIŃSKA**

Potomkowie ofiar i katów

Trwałe piętno wojny

Czy da się zapomnieć o wojnie? Czy wywiera ona wpływ na życie następnych pokoleń? Odpowiedź na te pytania próbują dać twórcy trzech filmów – do obejrzenia 7 grudnia w Muzeum na Majdanku.

Łączą je dwie kwestie: ich fragmenty zostały nagrane na terenie Państwowego Muzeum na Majdanku i wszystkie opowiadają o podążaniu przez rodziny szlakiem wojennych doświadczeń ich bliskich i próbach ich zrozumienia.

Pierwszy z nich to „Mała Zagłada" (2018 r., 72 min.) N**atalii Korynckiej-Gruz** na motywach głośnej powieści **Anny Janko** pod tym samym tytułem. Jej autorka opisała swoje zmagania z pamięcią o traumatycznych przeżyciach wojennych swojej matki – poetki **Teresy Ferenc**, która przeżyła niemiecką pacyfikację wsi Sochy na Zamojszczyźnie. W jej trakcie zginęli jej rodzice, a wieś przestała istnieć.

W „Najbrzydszym samochodzie świata" (2017 r., 47 min.) **Grzegorz Szczepaniak** przedstawił podróż matki i syna – **Kazimiery** i **Bogdana Różyckich** – na Majdanek, gdzie podczas wojny była osadzona pani Kazimiera i do Magdeburga, gdzie na przymusowe roboty był wywieziony jej mąż. Podróżują 50-letnim wartburgiem, który na Zlocie Zabytkowych Samochodów uzyskał tytuł „Najbrzydszego Samochodu Roku".

Najtrudniejsze doświadczenie przypadło Hiszpance **Marii Royo**, autorce filmu „Rediscovering Pape" (2009 r., 25 min.), opatrzonemu napisami w języku polskim. Jej pradziadek, którego pamięta jako wspaniałą i kochającą osobę, był esesmanem, członkiem niemieckiej załogi Majdanka, funkcjonariuszem nazistowskiego reżimu. Jego historię odkryła jako dorosła osoba i postanowiła się z nią zmierzyć.

Ostatnim punktem wydarzenia będzie rozmowa z reżyserem **Grzegorzem Szczepaniakiem** oraz **Martą Grudzińską** – pomysłodawczynią Zjazdu Rodzin Więźniów Majdanka, na temat tego, jak kolejne pokolenia rodzin przeżywają konfrontację z miejscami traumatycznych doświadczeń wojennych ich najbliższych.

Wydarzenie odbędzie się w sali audytoryjnej Centrum Obsługi Zwiedzających Państwowego Muzeum na Majdanku. Początek godz. 11.00. Wstęp wolny. **JD**

NASZ PATRONAT: Jubileusz Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej

Od 15 lat zanurzeni w folklorze

Jubileuszowy koncert na scenie Centrum Kongresowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

W sobotę, 23 listopada, w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie odbył się jubileuszowy koncert Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej. To już 15 lat na scenie.

Podczas jubileuszu gościnnie wystąpiła zaprzyjaźniona z zespołem grupa śpiewacza „Głusowianki" oraz soliści operowi z Teatru Muzycznego, którzy przygotowali dla gości niespodziankę – z okazji obchodzonego w 2019 r. „Roku Stanisława Moniuszki" zaśpiewali arie z opery „Straszny Dwór".

Jubileuszowy koncert 15-lecia był okazją do zaprezentowania bogatego dorobku zespołu, zarówno tanecznego jak i śpiewaczego. – Taniec jest dla nas bardzo ważny. Pozwala wyrażać emocje, pokonywać słabości i przekraczać nasze osobiste granice. Dzięki niemu nieustannie się rozwijamy, poprawiamy swoją kondycję fizyczną i pamięć. Istotne jest również poznawanie nowych ludzi – mówi **Hanna Aleksandrowicz**, kierownik artystyczny Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej.

Obecnie zespół liczy 37 członków. Jego repertuar obejmuje pieśni patriotyczne, wszystkie polskie tańce narodowe i tańce regionalne, a także pieśni i przyśpiewki z różnych stron Polski. Zespół pochwalić się może również bogatym programem bożonarodzeniowym, prezentującym najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki. Podczas jubileuszowego koncertu brawurowo wykonał m.in. tańce łowickie, rzeszowskie, opoczyńskie, lubelskie czy krakowskie. Niespodzianką były wykonane w programie piosenki przedwojennej Warszawy. Do tańca barwnym parom przygrywała kapela pod kierownictwem **Mikołaja Nauma**.

Podczas jubileuszowego koncertu w wypełnionej po brzegi auli UP doskonale bawili się zaproszeni goście, społeczność akademicka Politechniki Lubelskiej oraz członkowie rodzin muzykujących i tańczących członków zespołu.

EMILIA **KALWIŃSKA**

NASZ PATRONAT: Młodzi dla młodych PCK

Pomagają od wieku

Lubelska młodzież, biorącą udział w unijnym projekcie „Aktywni na 100 lat" (akcja stworzona z okazji stulecia istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża) zorganizowała w Lublinie akcję „Młodzi dla młodych".

Uczestnicy akcji Młodzi dla młodych

Młodzi ludzie działający w kołach PCK postanowili wypromować swoich aktywnych rówieśników z całego regionu. W sobotę, 23 listopada, w Zespole Szkół Plastycznych im. C. K. Norwida w Lublinie czekała na nich otwarta scena, na której mogli zaprezentować swoją działalność wolontariacką, charytatywną i społeczną. – Chcieliśmy wymienić się naszymi doświadczeniami, porozmawiać o działaniu na rzecz innych ludzi i przedstawić nowe pomysły. Takie spotkanie to też okazja, by osoby niezdecydowane przekonać do wolontariatu – podkreśla **Weronika Boruń** z grupy Społecznych Instruktorów Młodzieżowych PCK Lublin.

Społeczni Instruktorzy Młodzieżowi Polskiego Czerwonego Krzyża to wolontariusze największej organizacji charytatywnej w Polsce. Młodzi ludzie, nie tylko angażują się w akcje charytatywne i społeczne, ale również są specjalistami od udzielania pierwszej pomocy i chętnie dzielą się tą cenną wiedzą z innymi. Uczestniczą również w imprezach masowych, gdzie czuwają nad bezpieczeństwem ich uczestników.

PCK znaczy wolontariat

Wolontariat w Polskim Czerwonym Krzyżu otwarty jest dla wszystkich - od najmłodszych dzieci po dorosłych. Młodzi ludzie mogą swoją działalność w PCK rozpocząć już w wieku przedszkolnym, a następnie rozwijać się jako wolontariusz w trakcie kolejnych szczebli edukacji aż do ukończenia 30.roku życia. PCK ma swoje grupy skierowane do młodych w każdym wieku: Kluby Wiewiórka PCK, Szkolne Koła PCK, Akademickie Koła PCK oraz Grupy Społecznych Instruktorów Młodzieżowych PCK. Młodzież, która zorganizowała wydarzenia „Młodzi dla młodych", działa w lubelskiej Grupie Społecznych Instruktorów Młodzieżowych, która zrzesza młodzież powyżej 14.roku życia. W naszym województwie takie grupy działają również w Kraśniku, Tomaszowie Lubelskim i Lubartowie.

Na Lubelszczyźnie PCK powstało zaraz po zakończeniu pierwszej wojny światowej, w listopadzie 1918 roku, najpierw jako Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego, opiekujące się rannymi wojskowymi w szpitalach, a od 8 maja 1919 roku do dziś funkcjonuje jako Oddział Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Oddział lubelski wyposażał naszych żołnierzy walczących w wojnie polsko-bolszewickiej w środki lekarskie i materiały opatrunkowe. Na stacji Lublin uruchomił punkt opatrunkowo-żywnościowy i w porozumieniu z władzami kolejowymi urządził dla przejeżdżających żołnierzy łaźnię. Po zakończeniu działań wojennych PCK w Lublinie zajął się przygotowaniem realnej, sanitarnej pomocy dla żołnierzy i pomocą w przypadku klęsk żywiołowych. Obecnie pomaga wszystkim potrzebującym. W lubelskim okręgu działa 15 Klubów Seniora „Czas", 151 Kół Młodzieżowych oraz 28 świetlic opiekuńczo-wychowawczych. Członkowie PCK prowadzą kursy i pokazy pierwszej pomocy, organizują usługi opiekuńcze, zbierają odzież i przeprowadzają charytatywne kwesty.

EMILIA **KALWIŃSKA**

„Różne pokolenia – jednak idea – PCK" – pod tym hasłem, w dniu poprzedzającym Międzynarodowy Dzień Wolontariusza, 4 grudnia 2019 roku o 14.00 w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie odbędzie się Gala Wolontariatu PCK. To spotkanie poświęcone wolontariuszom PCK połączone z przyznaniem nagród najaktywniejszym członkom. Organizatorzy spodziewają się 700 osób z całego województwa. Uroczysta gala będzie okazją do podsumowania dotychczasowych dwóch, dużych projektów PCK o zasięgu wojewódzkim – „Centra Zainteresowań Ambitnych Seniorów" oraz „Aktywni na 100 lat", finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego".

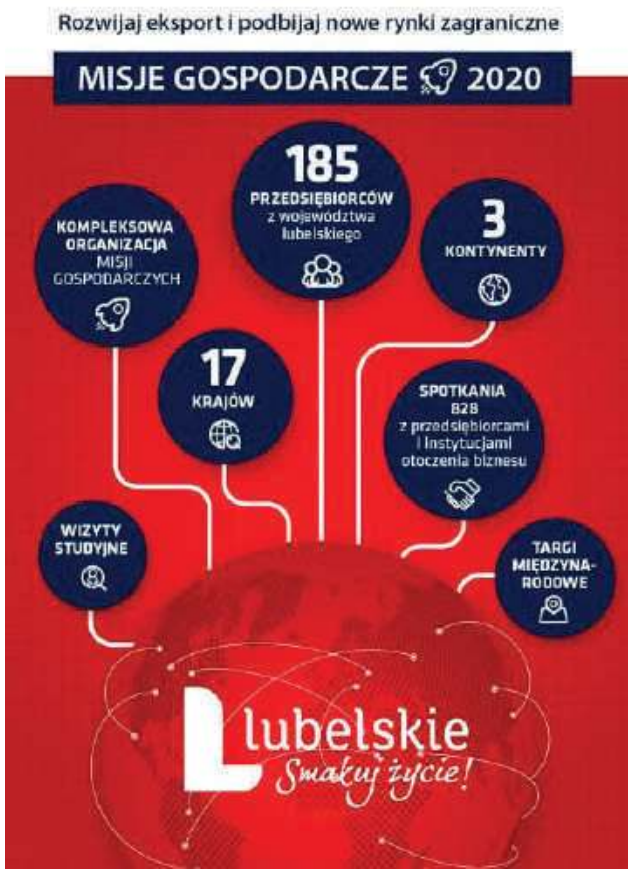

Zapraszają przedsiębiorców na misje gospodarcze

Jesteś przedsiębiorcą prowadzącym działalność w Lublinie lub województwie lubelskim od minimum 12 miesięcy i marzysz o rozwoju eksportu i podboju nowych, zagranicznych rynków? Departament Gospodarki i Wspierania Przedsiębiorczości Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego zaprasza do udziału w kolejnych misjach gospodarczych połączonych ze spotkaniami B2B.

Obecnie można aplikować na misje do Zjednoczonych Emiratów Arabskich (8-12 grudnia 2019 r. – branża spożywcza, targi „Sial Middle East" w Abu Zabi; 27-31 stycznia 2020 r. w Dubaju – branża medyczna, chemiczna, farmaceutyczna, suplementów diety), Izraela (28-31 stycznia 2020 r. Tel Aviv – automatyka, robotyka, informatyka) oraz Turcji (5-8 luty 2020 r. Izmir – przetwórstwo rolno-spożywcze; produkcja opakowań; maszyn chłodniczych; maszyn rolniczych).

Nabór na stronie **invest.lubelskie.pl** **KB**

FOT. UMWL

Gości spotkania, które odbyło się w ubiegłym tygodniu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego, przywitał Tadeusz Buczek, dyrektor Departamentu Gospodarki i Wspierania Przedsiębiorczości UMWL

SCALE UP – nowa inicjatywa Województwa Lubelskiego

O współpracy gospodarczej i relacjach sieciowych w rozwoju oraz ekspansji MŚP rozmawiano w Lublinie podczas pierwszego spotkania Regionalnej Grupy Interesariuszy projektu SCALE UP – Wsparcie koncentracji i siły MŚP w ramach odnowionej polityki przemysłowej UE.

W konferencji udział wzięli między innymi przedstawiciele wybranych klastrów, jednostek samorządowych, uczelni, instytucji otoczenia biznesu oraz firm z województwa lubelskiego. W trakcie spotkania zaprezentowano różne modele współpracy gospodarczej i naukowo-gospodarczej, która może być szansą na skalowanie biznesu.

Szczególną uwagę zwrócono na rolę klastrów, określanych jako katalizatory współpracy, w szczególności sposoby wspierania ekspansji przedsiębiorstw, możliwości i korzyści współpracy w ramach klastra, korzyści dla przedsiębiorców oraz instytucji będących członkami klastra.

Spotkanie odbyło się w formie warsztatów, podczas których uczestnicy mogli wymienić się swoimi spostrzeżeniami czy doświadczeniami.

O projekcie

SCALE UP – Supporting concentration and robustness of SMEs within the renewed EU Industrial Policy – to nowa inicjatywa Województwa Lubelskiego współfinansowana ze środków Interreg Europe, realizowana wspólnie z 6 zagranicznymi partnerami z Unii Europejskiej. Celem projektu jest wsparcie europejskiej konkurencyjności MŚP i przyspieszenie rozwoju gospodarczego regionów poprzez usprawnienie instrumentów polityki odnoszących się do wsparcia potencjału MŚP w rozwoju i ekspansji na nowe rynki.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: 84. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu

Media społecznościowe pomogą zbudować wizerunek firmy

Giełda Eventów zaprasza przedsiębiorców i menedżerów na 84. edycję Klubu Odpowiedzialnego Biznesu. Spotkanie, którego tematem przewodnim będzie „Budowanie wizerunku w social media", odbędzie się 11 grudnia (środa) o godz. 18:00 w Restauracji Koncertowa w Lublinie.

Klub Odpowiedzialnego Biznesu, wymyślony przez **Elżbietę Fijołek**, szefową Giełdy Eventów w 2013 roku, to miejsce integrujące przedsiębiorców dbających o: rozwój działań CSR w swoich firmach, w tym relacje z otoczeniem, o środowisko naturalne, standardy jakości, rozwój pracowników i bezpieczeństwo pracy. Obecnie Klub jest jedną z największych organizacji biznesowych w regionie. Łączy blisko 100 firm z ponad 80 branż. Co miesiąc odbywają się spotkania członków KOB. 84. edycja klubu odbędzie się już 11 grudnia. Tematem przewodnim najbliższego spotkania będzie „Budowanie wizerunku w social media". – O budowaniu marki własnej i firmy opowie nasz gość edycji – **Ilona Joanna Adamska,** właścicielka I.D. Media Agencja Wydawniczo-Promocyjna, wydawca i redaktor naczelna: „Law Business Quality" i „Imperium Kobiet" – mówi Elżbieta Fijołek, pomysłodawczyni KOB.

Ponadto podczas spotkania zaplanowano prelekcje biznesowe gości i klubowiczów oraz akcję mikołajkową. Przywitane zostaną także nowe firmy członkowskie, które przedstawią swoje wystąpienia biznesowe. Tradycyjnie już nie zabraknie networkingu.

Rejestracja na spotkanie poprzez link: https://klubodpowiedzialnegobiznesu.pl/produkt/udzial-w-spotkaniu-kob/

Szczegółowe informacje na stronie internetowej: https://klubodpowiedzialnegobiznesu.pl Kontakt: e-mail: **biuro@gielda-eventow.pl** lub tel**. 691 631 853**.

Tradycyjnie już networking stanowi ważną część spotkań Klubu Odpowiedzialnego Biznesu

Konferencja „Doing Business Together"

Polsko-włoski biznes? Czemu nie!

O możliwościach inwestowania w województwie lubelskim mogli dowiedzieć się uczestnicy czwartkowej konferencji „Doing Business Together", organizowanej w Lubelskim Centrum Konferencyjnym przez Polsko-Włoską Izbę Gospodarczą oraz Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Spotkanie było także szansą zarówno dla włoskich, jak i polskich przedsiębiorców na zdobycie nowych partnerów biznesowych.

Konferencja skierowana była głównie do przedstawicieli sektorów spożywczego, medycznego i motoryzacyjnego. W celu stworzenia jak najdogodniejszych warunków do nawiązania partnerstwa spotkaniom towarzyszyła degustacja włoskich produktów: oliwek i oliwy, serów, pieczywa, pinsy rzymskiej, słodyczy, wina i alkoholi, w tym produktów niedostępnych dotychczas w Polsce.

Lubelscy przedsiębiorcy jako pierwsi mogli wprowadzić do swojej oferty nowości kuchni włoskiej.

Przedsiębiorcy z województwa lubelskiego zaprezentowali z kolei specjały regionu. Szczególnym zainteresowaniem wśród włoskich firm cieszyły się wyroby lubelskich masarni, producentów słodyczy, miodu oraz przetworów i napojów owocowo-warzywnych. W prezentacji wzięły udział m.in. Apis, Pszczółka, Lubelski Rynek Hurtowy Elizówka i Wasąg.

Zarówno włoscy, jak i polscy przedsiębiorcy zrealizowali swoje cele biznesowe podczas spotkań B2B, na których województwo lubelskie było reprezentowane między innymi przez firmy jak: gastronomia; hotelarstwo; branża spożywcza, w tym takie kategorie, jak mięso, warzywa, owoce, napoje, a także instytucje otoczenia biznesu.

FOT. UMWL

O możliwości współpracy z włoskimi firmami mówił podczas konferencji Giorgio Buonfiglio, prezes ds. Międzynarodowych Umów Partnerskich.

FOT. UMWL

Wydarzeniu towarzyszyła konferencja prasowa, w której udział wzięli: Sebastian Trojak, członek Zarządu Województwa Lubelskiego, Giorgio Buonfiglio – prezes ds. Międzynarodowych Umów Partnerskich oraz Izabela Byzdra – prezes Polsko-Włoskiej Izby Gospodarczej.

Będą rozmawiać o planowaniu i projektowaniu przestrzeni miejskiej

W najbliższą środę 4 grudnia w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym w Lublinie odbędzie się konferencja „Energie Miasta", poświęcona zagadnieniom związanym z planowaniem i projektowaniem przestrzeni miejskiej. – Będzie to jedno z największych tego typu wydarzeń w naszym regionie, w którym udział wezmą znakomici architekci i projektanci z całej Polski – podkreśla dr Joanna Hołda, dyrektor Lubelskiego Instytutu Designu w LPNT.

Konferencja będzie podzielona na trzy bloki tematyczne dotyczące termomodernizacji, rewitalizacji osiedli mieszkaniowych oraz energii przestrzeni. Wśród prelegentów pojawią się m.in. prof. **Marcin Furtak**, dyrektor Małopolskiego Laboratorium Budownictwa Energooszczędnego, prof. **Bolesław Stelmach** – architekt, dyrektor Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki oraz prof. **Marek Budzyński** z Politechniki Warszawskiej.

– Program konferencji jest bogaty w wiele inspirujących wykładów. Prelegenci będą odwoływać się w nich do swoich doświadczeń, które mogą stanowić inspirację dla uczestników spotkania – mówi dyrektor **Joanna Hołda.** W ramach konferencji odbędą się również bezpłatne warsztaty fotografii architektonicznej, skierowane do studentów i absolwentów: architektury, architektury krajobrazu, urbanistyki, jak również projektowania wnętrz. Zajęcia poprowadzi wybitny polski fotograf architektury **Błażej Pindor**.

Konferencja organizowana jest przez Lubelski Park Naukowo-Technologiczny S.A, Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Szczegółowy program oraz warunki udziału w konferencji i warsztatach dostępne są na stronie internetowej: lpnt.pl oraz na profilu wydarzenia na Facebooku. **KB**

Konkurs Fasada roku 2019

Internauci wybrali

Lublin bez „Wyróżnienia internautów" w konkursie Fasada Roku 2019. Pierwsze nagrody przyznane w popularnym plebiscycie, organizowanym od 12 lat przez Baumit, przez głosujących on-line przypadły realizacjom w Białymstoku, Łodzi, Więckowicach koło Krakowa i Wrocławiu.

Do tegorocznej rywalizacji zgłoszono aż 226 elewacji z całej Polski, (w tym także trzy z ul. Koncertowej 28 w Lublinie), wszystkie będące wykończone w kompletnej technologii Baumit, przez którą rozumie się system ociepleń, system tynkowy z wykończeniem lub program produktów renowacyjnych z wykończeniem. Rekordowa w historii konkursu ilość zgłoszeń z pewnością była dodatkowym utrudnieniem, ale internauci zrobili swoje i wyłonili elewacje, które w ich ocenie były najlepsze w 2019.

Głosowanie trwało od 1 maja do 31 października . Każda osoba, która w tym okresie odwiedziła stronę www.fasadaroku.pl, miała do rozdysponowania w sumie 5 głosów – po jednym w każdej kategorii. Po sześciu miesiącach wiemy już, które realizacje zdobyły „Wyróżnienie Internautów".

W kategorii nowych budynków jednorodzinnych najwięcej głosów zebrał dom z Więckowic w gminie Zabierzów w powiecie krakowskim. Wśród nowych budynków wielorodzinnych największe uznanie internetowej społeczności zyskał łódzki budynek, przy ul. Lokajskiego.

Dom z Więckowic w gminie Zabierzów w powiecie krakowskim wygrał głosowanie internautów w kategorii nowych budynków jednorodzinnych

Budynek z ul. Lokajskiego w Łodzi wygrał wśród nowych budynków wielorodzinnych.

II Liceum Społeczne w Białymstoku otrzymało wyróżnienie Internautów w kategorii „budynek po termomodernizacji", a miejski żłobek w tym mieście przy ul. Oriona – w kategorii „budynek niemieszkalny nowy". Budynek biurowy przy ul. Gajowickiej we Wrocławiu wygrał w kategorii „budynek po renowacji"

Czas na profesjonalne jury

Poznaliśmy wybory internautów. Przed nami zatem już tylko jedno rozstrzygnięcie – wyniki obrad jury, które wyłonią głównych triumfatorów konkursu. Oprócz tytułu Fasada Roku 2019 i finansowego bonusu w wysokości 10 000 zł, zwycięzcy automatycznie wejdą do rywalizacji na poziomie międzynarodowym, w której stawką będzie tytuł Europejskiej Fasady Roku i jeszcze wyższe nagrody pieniężne. Finał trzeciej już edycji Baumit Life Challenge odbędzie się 14 maja 2020 r. w hiszpańskiej Walencji.

BS

REKLAMA

Przekazanie kluczy 31 grudnia 2019 r.

- pełna własność
- estetyczna architektura
- piwnice w cenie mieszkania
- ustawne mieszkania
- winda obsługująca wszystkie kondygnacje

69,31 MKW
3 POKOJE
LUBLIN, UL. JANTAROWA 16

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE INKOB

Biuro sprzedaży
Lublin, ul. Pancerniaków 10
tel. 81 441 03 93
www.inkob.pl

PORADNIK NOWEGO DOMU: Zdrowe mieszkanie

Grzybom, w tym pleśniom, na ściany wstęp wzbroniony

Grzyby-pleśnie na ścianie czy suficie to częsty problem w domach, który najczęściej daje znać o sobie w te miesiące, kiedy rzadziej otwieramy okna, utrudniając tym samym wymianę wilgotnego powietrza na świeże. Tymczasem ich obecność to zagrożenie dla zdrowia mieszkańców. Jak bronić się przed atakiem tych nieproszonych gości i zapewnić swojej rodzinie przyjemny oraz zdrowy mikroklimat?

Oprócz oczywistych względów estetycznych, grzyby-pleśnie rozwijające się w naszych domach są jednym z największych źródeł skażenia powietrza, a także najbardziej niebezpiecznych czynników zagrażających zdrowemu mieszkaniu. Rozwijają się zwykle w pomieszczeniach mokrych, jak kuchnia i łazienka, ale mogą również zadomowić się w sypialni czy salonie.

Możemy znacznie ograniczyć prawdopodobieństwo pojawienia się na ścianach grzybów-pleśni, ocieplając odpowiednio dom i wykorzystując do jego wykończenia materiały budowlane, które, oprócz szeregu innych funkcji, będą także wspierały regulację mikroklimatu

Tomasz Jarzyna, product manager w Baumit Polska

Sprzyja im nadmierna wilgotność, a problem ten dotyka nie tylko stare budownictwo, lecz nierzadko także nowe mieszkania.

Jak niebezpieczne są grzyby-pleśnie?

Jak podkreśla Tomasz Jarzyna, product manager w Baumit Polska, zarodniki grzybów-pleśni, by mogły się rozwijać, potrzebują wilgotnych warunków. Kiedy stężenie wilgoci w powietrzu przez dłuższy czas jest zbyt wysokie, dochodzi do kondensacji pary wodnej na ścianach, najczęściej w chłodnych zakątkach pomieszczeń. Nagromadzona w ten sposób wilgoć tworzy idealne warunki dla rozwoju grzybów – pleśni i w dalszej perspektywie prowadzi do pojawienia się widocznych wykwitów, które szkodzą nie tylko estetyce naszych wnętrz, lecz przede wszystkim zdrowiu mieszkańców.

Dodatkowo zawilgocone powierzchnie na których rozwijają się grzyby-pleśnie, odpowiedzialne są za nieprzyjemny zapach w pomieszczeniu. Co więcej, wdychane w dużych ilościach zarodniki mogą wywoływać wiele groźnych schorzeń, poczynając od chronicznego kaszlu, astmy, alergii, po nawracające zapalenia zatok, spojówek, bóle stawów i inne poważne dolegliwości.

Jak bronić się przed atakiem grzybów-pleśni?

Już na etapie budowy lub remontu domu możemy znacznie ograniczyć prawdopodobieństwo pojawienia się na ścianach grzybów-pleśni. Jak? Choćby ocieplając odpowiednio dom i wykorzystując do jego wykończenia materiały budowlane, które oprócz szeregu innych funkcji, będą także wspierały regulację mikroklimatu.

– Temperatura powierzchni izolowanych ścian wewnętrznych wynosi zazwyczaj od 17 do 19° C. W takich warunkach, przy sprawnej wentylacji zjawisko kondensacji zwykle nie zachodzi, co oznacza, że w odpowiednio ocieplonych i wentylowanych budynkach wilgoć nie gromadzi się na ścianach, pozbawiając grzyby, w tym pleśnie, warunków do życia. Krytyczne znaczenie ma obniżenie temperatury ścian poniżej 14°C, w połączeniu z wyższą niż 50% wilgotnością – mówi **Tomasz Jarzyna**.

Właściwa izolacja zapobiega tworzeniu się mostków termicznych, przeciwdziałając tym samym wspomnianej kondensacji pary wodnej, która z kolei sprzyja rozwojowi grzybów–pleśni.

– Mostki termiczne powstają przy zróżnicowanym przewodnictwie cieplnym materiałów budowlanych. Mogą być także konsekwencją błędów na etapie projektu architektonicznego lub błędów wykonawczych. Nie tylko zwiększają zapotrzebowanie na ogrzewanie, lecz również przyczyniają się do rozwoju grzybów-pleśni ze względu na niższą temperaturę powierzchni w miejscu ich występowania. Ponadto wilgoć gromadząca się przez dłuższy czas w wyniku kondensacji może powodować uszkodzenia strukturalne materiałów w budynku – dodaje ekspert.

Odpowiednie materiały budowlane

Warto wiedzieć, że ryzyko pojawienia się grzybów-pleśni w naszym domu możemy zminimalizować już na etapie wykańczania ścian. Wystarczy, że będziemy pamiętali o stosowaniu materiałów wysoko paroprzepuszczalnych, które będą wspierały regulację mikroklimatu.

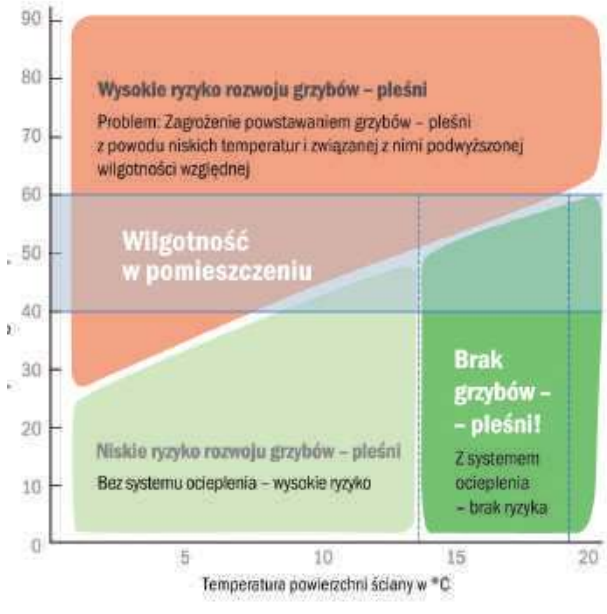

Dobór właściwego tynku przyczynia się do zdrowego życia. Dlatego poszukując odpowiedniego rozwiązania, warto zwrócić uwagę na tynki i gładzie wapienne Baumit Klima, które dzięki odpowiedniej budowie i wysokiej zawartości wapna wykazują naturalną zdolność pochłaniania pary wodnej, gromadzenia jej nadwyżki i odparowywania w momencie, gdy w powietrzu jest jej za mało, zapewniając tym samym bardziej stabilne warunki w pomieszczeniu. Ponadto wysoki współczynnik pH minimalizuje ryzyko rozwoju grzybów, w tym pleśni. Odpowiedzialnie wybierajmy także farbę, którą chcemy pomalować ściany. – Zwracajmy uwagę na to, aby była to farba o wysokiej paroprzepuszczalności – podpowiada Tomasz Jarzyna.

Biorąc pod uwagę, że większość czasu spędzamy wewnątrz budynków, jakość materiałów użytych do ich konstrukcji ma ogromne znaczenie dla naszego zdrowia. Termoizolacja oraz ściany regulujące klimat w pomieszczeniach sprawią, że poczujemy się w domu komfortowo. Jednak nawet najlepsze rozwiązania na nic się zdadzą, jeśli zapomnimy o zapewnieniu odpowiedniej wentylacji.

Pamiętajmy o właściwym wentylowaniu, ewentualnie regularnym wietrzeniu wnętrz. Jeśli te trzy warunki zostaną spełnione, grzyby-pleśnie będą bez szans, a mieszkańcy będą mogli cieszyć się przyjemnym, zdrowym mikroklimatem.

www.baumit.com

POWIAT ŚWIDNICKI: Co wypada na jubileuszowej sesji?

Uroczysta sesja ze zgrzytami

Podczas ubiegłotygodniowej sesji rady powiatu samorządowcy upamiętnili 20-lecie istnienia powiatu świdnickiego. Nie zabrakło jednak pytań ze strony opozycji, które zdenerwowały starostę Łukasza Reszkę i jego zdaniem w dniu obchodów jubileuszu były nie na miejscu.

Sesję rozpoczęło głosowanie nad wnioskiem starosty Łukasza Reszki o rozszerzenie porządku obrad o przyjęcie dwóch uchwał – pierwszej w sprawie wyboru biegłego rewidenta uprawnionego do zbadania sprawozdań finansowych świdnickiego szpitala za lata 2019-2020 (uchwała została przyjęta pod koniec sesji) i drugiej w sprawie przyjęcia stanowiska rady powiatu świdnickiego w sprawie upamiętnienia jubileuszu 20-lecia istnienia powiatu. Radni jednogłośnie zaakceptowali wniosek starosty. Na tym jednomyślność między radnymi jednak się zakończyła. Po przedstawieniu przez starostę informacji o działaniu zarządu pomiędzy sesjami, radny i starosta w poprzedniej kadencji Dariusz Kołodziejczyk poprosił o rozszerzenie informacji z posiedzenia zarządu powiatu, podczas którego przyjęto projekt uchwały w sprawie przystąpienia do projektu „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej".

Po opaskach i przejściu

– Jeszcze w poprzedniej kadencji zarząd powiatu złożył wniosek do zarządu województwa lubelskiego o dofinansowanie programu tzw. „Opaska Życia" i gdzieś to zginęło. Pamiętam, że wszystko było przygotowywane do dofinansowania i realizacji projektu. Przypominam, że opaska życia to był jeden z elementów przygotowanego programu w ramach, którego osoby starsze miały otrzymać opaskę nadzorującą wszystkie funkcje życiowe, połączoną zdalnie z pogotowiem, a tym samym ratującą życie. Ta umowa w końcu nie została podpisana, dlatego zastanawiam się, co się stało – pytał **Dariusz Kołodziejczyk**, były starosta (PSL).

– Projekt dotyczący opaski życia były projektem partnerskim, z którego przed podpisaniem umowy o dofinansowanie wycofali się partnerzy, czyli ośrodki pomocy społecznej. Z racji tego, że partnerzy się wycofali pojawiło się zagrożenie związane z rekrutacją i realizacją projektu oraz osiągnięciem wskaźników. Dlatego zarząd podjął decyzję o tym, że nie przystępujemy do podpisania umowy, ponieważ nie jesteśmy w stanie go samodzielnie zrealizować – wyjaśnił starosta **Łukasz Reszka** (PiS).

Były starosta pozostawił to bez komentarza, ale patrząc na jego reakcję na tłumaczenie starosty, raczej go one nie przekonało.

Następnie radny **Jakub Osina** (ŚWS) poruszył problem niedawno zlikwidowanego przejścia dla pieszych przez ul. Racławicką (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze – przyp. aut.) w pobliżu sklepu Biedronka, apteki całodobowej i KFC. Zostało ono zlikwidowane na wniosek Policji, która uzasadniała to wyjątkowo dużą liczbą wypadków w tym miejscu z udziałem pieszych. Zdaniem Osiny decyzja o zamknięciu przejścia nie podoba się wielu mieszkańcom, którzy uważają, że zamiast tego powinno się pomyśleć nad wprowadzeniem innego rozwiązania, które poprawiłoby bezpieczeństwo pieszych przy zachowaniu dogodnego dojścia do popularnych punktów handlowych. Radni np. Świdnik Wspólna Sprawa stworzyli nawet na stronie www.petycjeonline.com profil „#ukaranipiesi", gdzie można wyrazić swoje poparcie w sprawie przywrócenia przejścia, ale zabezpieczanie go dodatkowym oznakowaniem.

– Czy zarząd powiatu odbył w sprawie likwidacji przejścia głosowanie? Jeśli tak, to kto personalnie jest odpowiedzialny za tę decyzję, a jeśli nie, to w jakim trybie podjęto decyzję? – dociekał **Jakub Osina**. – Myślę, że warto, aby mieszkańcy Świdnika, zarówno ci, którzy są zgodni z tą decyzją, jak i przeciwnicy, dowiedzieli się, kto ją podjął.

– Decyzja ta została podjęta przez zarząd powiatu, który opierał się na wniosku Komendanta Powiatowej Policji w Świdniku. Pozwolę sobie przytoczyć jego treść – odpowiedział wicestarosta **Bartłomiej Pejo**, przystępując do odczytania stanowiska Komendanta: – *„W dniu 18 września 2019 na drodze P2102 w Świdniku przy ul. Racławickiej i na wysokości bloku nr 43 pieszy przechodząc przez przejście dla pieszych został potrącony przez pojazd osobowy. W wyniku wypadku pieszy zmarł. Z przeprowadzonej analizy wynika, że w przedmiotowym miejscu w ciągu ostatnich 3 lat doszło do 6 wypadków w tym jednego śmiertelnego i 47 kolizji. W dniu 18 października 2019 w wydziale ruchu Drogowego Komendy wojewódzkiej Policji w Lublinie odbyło się posiedzenie zespołu ds. oceny działań komendy miejskiej, powiatowej w związku z zaistnieniem wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym. Zespół krytycznie odniósł się do organizacji ruchu drogowego obowiązującej na przedmiotowym odcinku drogi. Stwierdzono, że miejsca postojowe wyznaczone po prawej stronie drogi bezpośrednio przed przejściem dla pieszych po wewnętrznej stronie drogi w znaczący sposób ograniczają widoczność pieszych wchodzących na przejście z prawej strony. W celu poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym na terenie Miasta Świdnik wnioskuję o likwidację przejście dla pieszych na ul. Racławickiej w Świdniku, na wysokości bloku nr 43. Podpisano, Komendant Powiatowy Policji w Świdniku inspektor Grzegorz Hołub* – zacytował wicestarosta Pejo, dodając, że dla zarządu powiatu oczywistym było dostosowanie się do tego wniosku, tym bardziej, że z opinii wydziału drogownictwa starostwa powiatowego wnikało, że nie było tutaj możliwe zastosowanie innych rozwiązań.

– Rozumiem, że za podjęciem decyzji o likwidacji tego przejścia na wniosek komendanta policji głosował cały zarząd powiatu i podanie do publicznej wiadomości, kto personalnie za tym stoi nikogo nie urazi. Uważam jednak, że choć przywołane 6 wypadków w przeciągu 3 lat to oczywiście jest o 6 za dużo, ale nie uzasadnia zamknięcia przejścia, tylko szukania rozwiązani. Zapewniam, że do tej sprawy jeszcze nie raz wrócimy – zapowiedział J. Osina.

– Przypominam, że ul. Racławicka, która jest dwupasmowa jest bardzo niebezpieczna. Zwracaliśmy już na to uwagę w poprzedniej kadencji. Pan Bartłomiej Pejo, ale i ja sam miałem w tym względzie pewne uwagi. Przy przebudowie tej ulicy, wskazane różne niebezpieczne miejsca miały być likwidowane i chciałem tylko przypomnieć, że likwidacja tego przejścia dla pieszych nie jest pierwszą na tej ulicy, ponieważ w poprzedniej kadencji zlikwidowano przejście na wysokości znajdujących się przy tej ulicy wieżowców – ripostował **Andrzej Mańka**, przewodniczący Rady Powiatu Świdnickiego.

– Warto zwrócić uwagę, że to przejście dla pieszych znajduje się na łuku jezdni, a w mojej opinii w takim miejscu nie powinno być wyznaczone. Po prawej stronie znajduje się jeszcze parking przed apteką, który został poszerzony za zgodą poprzedniego zarządu powiatu, a parkujące dzięki temu dodatkowe samochody dodatkowo utrudniają widoczność pieszym wchodzącym na przejście. Zwracam również uwagę, że najbliższe przejście dla pieszych w kierunku wschodnim oddalone jest o ok. 80 metrów, a kolejne o ok. 150 metrów, więc nie są to odległości nie do pokonania. Drogi nie zlikwidujemy, możemy tylko zabezpieczyć pieszych – podnosił B. Pejo.

– Panie Bartłomieju, przypominam, że jedną z osób, która w poprzedniej kadencji notorycznie podnosiła problem parkowania przy aptece był pan i wnioskował pan o rozwiązanie tego problemu i rozszerzenie parkingu. Z całym szacunkiem dla pana komendanta, ale państwo, w którym władza samorządowa wykonuje ślepo polecenia policji, zdecydowanie mi się nie podoba. Warto podkreślić, że likwidując przejście, za nieprzestrzegających przepisów i łamiących ograniczenie prędkości kierowców zostali ukarani piesi, a tak nie powinno być – upierał się radny Osina.

Buduje się i będzie budować

W następnym punkcie wicestarosta Pejo poinformował o stanie realizacji przez powiat inwestycji drogowych. Stwierdził, że ku końcowi ma się II etap przebudowy ul. Racławickiej wartej ok. 8 mln zł, że przebudowa drogi Gardzienice-Fajsławice, która kosztowała blisko 6 mln zł została zakończona, a szacowana na ok. 3,6 mln zł przebudowa mostu na rzece Giełczew na drodze Biskupice-Fajsławice jest na etapie procedur administracyjnych zmierzających do realizacji inwestycji w przyszłym roku.

Wyliczając realizowane i planowane inwestycje drogowe wicestarosta wywołał „do tablicy" poprzedniego szefa powiatu, Dariusza Kołodziejczyka.

– Jeszcze poprzedni zarząd rozpoczął wielką inicjatywę inwestycyjną. Większość z tych inwestycji zostało rozpoczętych, podpisanych, bądź przynajmniej wykonano ich dokumentację za poprzedniej kadencji. Cieszy mnie, że obecny zarząd kontynuuje te działania, mimo że wielu z Państwa mówiło o wielkim, niebotycznym kredycie, który trzeba będzie w związku z tym zaciągać, a czas pokazuje, że decyzje od 2014 roku były dobre. Cieszę się, że wielu radnych zmieniło zdanie i teraz uważa, iż warto na inwestycję zaciągnąć kredyt, zwłaszcza kiedy są one dofinansowane ze środków zewnętrznych – stwierdził Kołodziejczyk.

Następnie radni podjęli uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Powiatu Świdnickiego na lata 2020-2024. Zapisano w nim inwestycje drogowe na łączną kwotę niemal 35,5 mln zł, przeznaczenie ok. 410 tys. zł na rozwój i modernizację wyposażenia służącego ochronie środowiska i ponad 35,6 mln zł na rozwój i modernizację infrastruktury ochrony zdrowia i pomocy społecznej. Na inwestycje z zakresu infrastruktury edukacyjnej i sportowej zaplanowano ok. 9 mln zł, a na rozwój i modernizację infrastruktury komunikacyjnej ponad 5,6 mln zł. W sumie w Programie ujęto 42 inwestycje o łącznej wartości ok. 86,2 mln zł, z czego znaczną część pokryć mają środki zewnętrzne.

Przy okazji prezentacji WPIPŚ głos zabrał radny **Arkadiusz Jurek** (PiS). – Na jakim etapie jest realizacja budowy chodnika przy drodze w Oleśnikach w gminie Trawniki? – zapytał A. Jurek, który już kiedyś interpelował w tej sprawie, a wicestarosta Pejo odpowiedział mu, że zarząd oczekuje w tej sprawie zobowiązania się przez gminę Trawniki do partycypowania finansowego gminy w tej inwestycji, ale od gminy otrzymał informacje, że takiego wsparcia nie udzieli.

Co wypada na jubileuszowej sesji?

W kolejnym punkcie rada uchwaliła przystąpienie powiatu do realizacji programu „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej". Jak tłumaczył wcześniej radnym **Radosław Brzózka**, członek zarządu powiatu, samorządy mogą aplikować o środki na realizację takich programów do PFRON, który w przypadku akceptacji wniosku finansuje program w stu procentach.

Rada przyjęła też zmiany w wieloletniej prognozie finansowej i budżecie powiatu na 2019 rok. Przy tej okazji wywiązała się polemika między obecnym a byłym włodarzem powiatu.

– W załączniku inwestycyjnym mamy dwie pozycje: „Przebudowa drogi powiatowej nr 2103 i rozumiem, że jest to ul. Krępiecka na terenie Gminy Mełgiew i na terenie Świdnika. Czy to zostało już rozliczone i czy samorządy partycypowały w inwestycji? Proszę również o informację, czy jest już realizowana wypłata odszkodowań dla gminy Mełgiew i Świdnik za działki przejęte pod budowę ulicy Kusocińskiego? – spytał ekstarosta Dariusz Kołodziejczyk.

W tej drugiej sprawie chodzi o trwającą budowę ul. Kusocińskiego. Inwestycja rozpoczęła się jeszcze za poprzedniej kadencji, kiedy powiatem rządziła koalicja PSL-PO-ŚWS, a nowy zarząd PiS obejmując władzę zarzucił poprzednikiem, że nie uwzględnił i nie zabezpieczył środków na wykup od miasta Świdnik i gminy Mełgiew działek potrzebnych pod budowę, co według nowego zarządu kosztować może powiat dodatkowe 2,1 mln zł. Były władze powiatu broniły się, że takich wydatków nie założono, bo nie powinny one wystąpić, gdyż zamierzano rozmawiać z miastem i gminą Mełgiew o nieodpłatnym przekazaniu tych gruntów, bo inwestycja służy przede wszystkim mieszkańcom Świdnika i gminy Mełgiew. Kołodziejczyk chciał teraz dowiedzieć się czy faktycznie powiat musiał wyłożyć pieniądze na te działki, a jeśli tak, to ile.

– Przepraszam wszystkich gości, którzy są na dzisiejszej sesji, że są świadkami tego, co się właśnie tutaj dzieje. Miała być uroczysta sesja, ale widzę, że radny Kołodziejczyk nie potrafi uszanować nawet tego – stwierdził starosta Reszka, obruszony pytaniem swojego poprzednika. – Jeżeli chodzi o kwestie odszkodowań, to pozostawiliście tę sprawę bez rozstrzygnięcia, okazało się, że środki w budżecie, które zostały były niewystarczające na wypłatę odszkodowań, nie prowadziliście rozmów ani negocjacji z tymi samorządami. Wydaje mi się, że nie jest to ani czas, ani miejsce na tego typu dyskusje – uciął Reszka, unikając konkretnej odpowiedzi, a skarbnik powiatu **Monika Rycerz** odesłała Kołodziejczyka po odpowiedź do załącznika do projektu uchwały.

– Przykro mi, że pan starosta tak alergicznie na mnie reaguje, a w moich pytaniach nie było żadnych złośliwości i bardzo proszę aby nie zmieniać sensu mojej wypowiedzi. Żadnego podtekstu w tym nie było i proszę tak nie reagować – spuentował wystąpienie starosty Kołodziejczyk.

Na zakończenie obrad wiceprzewodniczący rady **Gustaw Dmowski** przedstawił projekt stanowiska rady w sprawie upamiętnienia jubileuszu 20-lecia istnienia powiatu świdnickiego. Radni przyjęli je jednogłośnie. **JN**

POWIAT ŚWIDNICKI: Obchody XX-lecia samorządu powiatowego

Jubilat ambitny i odpowiedzialny

W zeszły wtorek w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku obyła się uroczysta Świdnicka Gala Samorządności z okazji 20-lecie istnienia powiatu świdnickiego. Były wspomnienia, przemówienia i nagrody.

Na Galę zaproszono samorządowców związanych z powiatem świdnickim, przedstawicieli zaprzyjaźnionych samorządów, władz województwa, a także świdnickich uczniów, którzy mieli okazję poszerzyć swoją wiedzę z zakresu najnowszej historii Polski. Gościem specjalnym uroczystości był rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, prof. **Stanisław Michałowski**, politolog, który wygłosił referat na temat formowania się polskiej samorządność oraz reformy administracyjnej powołującej do życia powiaty. Kolejne minuty części oficjalnej wypełniły przemówienia.

– W dniu, w którym świętujemy urodziny 20-letniego młodzieńca, jakim jest powiat świdnicki, chcemy mu gratulować i życzyć dwóch rzeczy, aby kierował się zdrową ambicją i cnotą odpowiedzialności – mówił w imieniu nieobecnego na Gali wojewody lubelskiego, jego pełnomocnik i członek zarządu powiatu świdnickiego, **Radosław Brzózka**.

– Dzisiaj, jako nowoczesny powiat, wykorzystujemy wszystkie możliwe zewnętrzne mechanizmy finansowe. Inwestycje opieramy na partnerskiej współpracy z gminami. Rozsądnie wydajemy środki publiczne i jasno określamy priorytety. Dziękuję za wieloletnie budowanie wspólnoty lokalnej i proszę o jeszcze więcej – zakończył swoją przemowę **Łukasz Reszka**, starosta powiatu świdnickiego.

– Żeby powstała wspólnota, która jest zarzewiem samorządu, ludzie muszą czuć do siebie sympatię, budować więzi i relacje, wspólną kulturę. Kiedy toczyła się dyskusja o powstaniu powiatu, taka wspólnota w Świdniku i wokół miasta już się tworzyła – przypominał **Andrzej Mańk**a, przewodniczący Rady Powiatu Świdnickiego.

– Miałem przyjemność i zaszczyt uczestniczyć w tworzeniu powiatu w Świdniku. Powstał ponad wszelkimi podziałami, wspólnym wysiłkiem wielu ugrupowań politycznych i mieszkańców. Dziękuję za te dwadzieścia lat funkcjonowania. Życzę nam wszystkim, abyśmy nadal wspólnie tworzyli roztropne dobro dla pożytku naszych mieszkańców – mówił z kolei **Waldemar Jakson**, burmistrz Miasta Świdnik.

Następnie obecnym i byłym radnym powiatowym wręczono okolicznościowe dyplomy, jako symboliczny dowód uznania za ich samorządową pracę, a osoby i firmy najbardziej zasłużone dla powiatu wyróżniono medalami „Zasłużony dla Powiatu Świdnickiego". Otrzymali je: **Mirosław Król**, który przez 12 lat był starostą powiatu świdnickiego, **Ryszard Borowiec**, wieloletni przewodniczący rady powiatu, **Kazimierz Szczygieł**, były członek zarządu powiatu, **Franciszek Mróz**, radny i członek zarządu powiatu, **Waldemar Jakson**, burmistrz Świdnika, **Mieczysław Majewski**, były prezes PZL-Świdnik, **Krzysztof Michalski**, prezes „PEC" i były wojewoda lubelski, Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej „PEC", PK „Pegimek", spółka Remondis, OSM Piaski, SBP w Piaskach oraz przedsiębiorstwo „Stryjno Sad".

FOT. SWIDNIK.PL

Wręczenie medali zasłużonym dla powiatu świdnickiego

Galę uświetniły występy artystyczne uczniów i absolwenci szkół prowadzonych przez powiat. Zwieńczeniem obchodów 20-lecia istnienia powiatu świdnickiego będzie zaplanowane na 10 grudnia rozstrzygnięcie I Konkursu Fotograficzno-Filmowego pn. „Powiat Świdnicki w kadrze" pod hasłem „Patrz oczyma, fotografuj sercem", które odbędzie się w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Świdniku. **JN**

Bibliotekarka z Lublina z prestiżowym wyróżnieniem

Perły wśród książek

Olga Wójtowicz, bibliotekarka z Filii nr 18 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, została laureatką tegorocznej edycji nagrody im. Olgi Rok.

To już 8. odsłona konkursu, którego celem jest docenienie i wsparcie rozwoju osobistego wyjątkowych kobiet – bibliotekarek z całej Polski. Nagroda, której laureatami co roku są jedynie dwie osoby – zwyciężczynie w kategoriach „Biblioteka mała" i „Biblioteka duża", ma nie tylko charakter prestiżowy, ale również finansowy. Zwycięzcy otrzymują bowiem stypendium w wysokości 5 tys. złotych ze środków funduszu wieczystego, utworzonego w 2012 roku z inicjatywy wnuczki **Olgi Rok** – **Ani**, która w ten sposób chciała upamiętnić życie i pracę swojej babci – bibliotekarki z Warszawy.

Wręczenie tegorocznej nagrody odbyło się w miniony wtorek podczas odbywającego się w Łodzi X Kongresu Bibliotek „Różni. Równi. Ważni." Pani **Olga Wójtowicz** została doceniona za pasję nie tylko do książek, ale m.in. również za działalność na rzecz przebywających w Lublinie obcokrajowców, dla których bezinteresownie prowadziła kursy języka polskiego. – Kapituła była pod wielkim wrażeniem pomysłów i działań, zwłaszcza wrażliwości na potrzeby cudzoziemców i przywracania kobietom właściwego miejsca w historii – brzmiało uzasadnienie decyzji o przyznaniu nagrody pracownicy filii nr 18 MBP przy ul. Głębokiej w Lublinie.

(EM.K.)

Uroczystość wręczenia nagrody im. Olgi Rok

Jak przyciągnąć i zadbać o studentów z całego świata?

Międzynarodowy UMCS

FOT. BARTOSZ PROLL UMCS

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Na I Dzień Internacjonalizacji składały się wykłady, warsztaty oraz dyskusje poświęcone zagadnieniu umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego w Polsce

I Dzień Internacjonalizacji UMCS odbył się w ubiegły poniedziałek, 25 listopada. Uczelnia ma wśród swoich studentów 1,8 tys. cudzoziemców z ponad 40 krajów.

Dzień Internacjonalizacji to pierwsze tego typu wydarzenie w regionie i jedno z pierwszych w kraju. Tematem przewodnim były zagadnienia związane z internacjonalizacją szkolnictwa wyższego. Było to także spotkanie środowiska naukowego, m.in. rektorów czołowych polskich uczelni, zrzeszonych w ramach grupy Santander Universidades. W ramach inicjatywy wykład otwarty nt. „Why internationalisation? Rationales and future trends" wygłosił ekspert European Association for International Educators (EAIE) – dr **Uwe Brandenburg**, międzynarodowy autorytet w dziedzinie internacjonalizacji.

I Dzień Internacjonalizacji UMCS to kolejne działanie uczelni na rzecz studentów cudzoziemców. UMCS w 2017 roku otrzymał tytuł najbardziej umiędzynarodowionego uniwersytetu w Polsce (według rankingu Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy") a obecnie już co dziesiąty student tej uczelni pochodzi spoza Polski. Najwięcej studentów-obcokrajowców to mieszkańcy Ukrainy i Białorusi. Sporo jest także Hiszpanów. Powoli coraz liczniejszą grupę stanowią studenci z Azji. Organizatorem wydarzenia, które odbyło się w Ecotech Complex przy ul. Głębokiej, był Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Fundacja Santander Bank Polska.

W ramach I Dnia Internacjonalizacji UMCS został także rozstrzygnięty konkurs na „najbardziej umiędzynarodowionego" pracownika, doktoranta i studenta UMCS. Nagrody pieniężne ufundował Santander Universidades. Otrzymali je **Hanna Popruha** z Wydziału Artystycznego, doktoranci **Rafał Muda** i **Marta Goliszek**, a spośród pracowników naukowych prof. dr hab. **Marek Pietraś**.

(EM.K.)

Zmierzyli się z niełatwym tematem

Fotografowali na Majdanku

FOT. MUZEUM NA MAJDANKU

Uczestnicy pleneru fotograficznego na Majdanku

17 listopada br. ponad 30 uczestników wzięło udział w plenerze fotograficznym pt. „Majdanek w obiektywie".

Wydarzenie rozpoczęło się wczesnym rankiem – jeszcze przed otwarciem Muzeum. Uczestnicy przemierzali teren, zatrzymując się przed obiektami przewidzianymi do fotografowania. Pierwszym z nich był Pomnik-Brama. Następnie udali się na ekspozycję historyczną. W każdej z jej części towarzyszący im muzealny przewodnik informował ich o dziejach i funkcjonowaniu obozu oraz przeznaczeniu poszczególnych obiektów historycznych. Kolejnym punktem było krematorium, a trasę zakończyli pod Mauzoleum. W jej trakcie mogli zobaczyć niektóre z obiektów historycznych na co dzień niedostępnych dla zwiedzających, jak np. stare krematorium czy wartownia. Po zakończonym plenerze uczestnicy zostali zaproszeni na drobny poczęstunek dla pokrzepienia sił. Każdy z nich otrzymał również upominek w postaci albumu „Majdanek w fotografii Leszka Mądzika".

Muzeum ogłosiło również konkurs fotograficzny na najlepsze wykonane podczas pleneru zdjęcie. Zgłoszone prace oceni jury, któremu przewodniczy lubelski fotograf **Robert Pranagal**. „Nowy Tydzień" oczywiście na swoich łamach poinformuje o wynikach konkursu i zaprezentuje zwycięskie prace.

JD

Naukowcy z PL mają pomysł na to…

Jak zaoszczędzić na ogrzewaniu?

Jak zapewnić w wielkogabarytowych obiektach odpowiednią temperaturę i jednocześnie zmniejszyć rachunki za energię? Zespół pod kierunkiem dra inż. Tomasza Cholewy z Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Lubelskiej pracuje nad innowacyjnym systemem sterowania dostawą ciepła do dużych budynków zarówno starych, jak i nowo powstających. Ma zmniejszyć zużycie ciepła nawet o 10%, a poniesione na jego instalację wydatki mają się zwrócić w niecały rok.

– Na razie badania prowadzimy w skali laboratoryjnej. Skupiamy się na optymalizacji rodzajów architektury zewnętrznego systemu informatycznego oraz modułu – sterownika prognozowego instalowanego w obiektach. Następny etap to weryfikacja naszego rozwiązania w istniejących budynkach mieszkalnych i użyteczności publicznej zlokalizowanych w województwie lubelskim – mówi dr inż. **Tomasz Cholewa** z Katedry Jakości Powietrza Wewnętrznego i Zewnętrznego Politechniki Lubelskiej.

Jak dotąd brak jest na rynku systemów sterowania, które pozwalają w szybki, prosty i ekonomicznie uzasadniony sposób uwzględnić wpływ głównych czynników zewnętrznych (temperatura powietrza zewnętrznego, prędkość wiatru, nasłonecznienie) i wewnętrznych (zachowanie użytkowników systemu) na potrzeby sterowania dostawą ciepła do budynków zasilanych z sieci ciepłowniczej czy też innych źródeł ciepła, np. kotłowni.

– Innowacyjność rozwiązania polega na tym, że nasz sterownik będzie reagował z wyprzedzeniem na przewidywane warunki pogodowe oraz indywidualne zachowania użytkowników, co pozwoli na optymalizację dostawy ciepła do obiektu. Obecnie stosowane regulatory pogodowe bazują na aktualnej temperaturze powietrza zewnętrznego i dlatego nie pozwalają w pełni dostosować dostawy ciepła do aktualnych potrzeb. Dodatkową zaletą naszego sterownika jest krótki czas montażu, do 4 godzin, bez dodatkowych utrudnień dla użytkowników. Zarówno w przypadku budynku nowego, jak i modernizowanego, zmiany można wprowadzić łatwo i wygodnie – wyjaśnia dr Cholewa.

Badania potrwają jeszcze ok 3 lat. Ich koszt to blisko 1,3 mln zł. Środki na realizację projektu pochodzą z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

MG

Tylko jedno wyróżnienie z Lublina!

Sukces naukowca z UMCS

Dr hab. Agata Starosta z Katedry Biologii Molekularnej UMCS jako jedyna z naszego miasta znalazła się w gronie naukowców uhonorowanych Nagrodami Prezesa Rady Ministrów za rozprawy habilitacyjne.

– Nagroda Prezesa Rady Ministrów jest bardzo dużym wyróżnieniem. Dla mnie to bardzo ważne, że wyniki mojej ciężkiej pracy, nauki za granicą, zdobywania grantów na badania i długie godziny w laboratorium zostały dostrzeżone – mówi dr hab. **Agata Starosta**.

Dr hab. Agata Starosta pełni funkcję kierownika Laboratorium Ekspresji Genów w ECOTECH-COMPLEX, gdzie wraz z zespołem zajmuje się poszukiwaniem czynników potencjalnie decydujących o regulacji biosyntezy białek na poziomie translacji.

Co ważne, translacja u bakterii jest bardzo ważna z punktu widzenie medycznego oraz jest atrakcyjnym źródłem do wykorzystania w badaniach biotechnologicznych, przy opracowywaniu nowych antybiotyków. – Poszukiwanie nowych antybiotyków jest o tyle ważne, że w ostatnich latach wachlarz dostępnych substancji uległ znaczącemu uszczupleniu. Spowodowane jest to pojawieniem się bakterii odpornych na wiele znanych antybiotyków. Chcemy więc użyć naszych badań do znalezienia nowych sposobów na opracowywanie specyficznych inhibitorów translacji, a przez to stworzenie nowych rodzajów antybiotyków – wyjaśnia dr hab. Starosta.

Realizuje ona granty w ramach programu First Time Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej oraz EMBO Installation Grant – European Molecular Biology Organization.

– Polską naukę czeka transformacja w najbliższym czasie, a właściwie już się to powoli dzieje. Myślę, że te nagrody są też świetnym sygnałem dla młodych naukowców będących obecnie za granicą, a myślących o powrocie do kraju. Ciężka praca jest doceniana, młodzi naukowcy promowani – dodaje dr hab. Agata Starosta.

Nagrodami Prezesa Rady Ministrów łącznie wyróżniono dziesięcioro naukowców za osiągnięcia będące podstawą nadania stopnia doktora habilitowanego, dwanaście osób za rozprawy doktorskie oraz dwie za osiągnięcia w zakresie działalności naukowej.

MG

Bibliotekarka z Lublina z prestiżowym wyróżnieniem

Perły wśród książek

Olga Wójtowicz, bibliotekarka z Filii nr 18 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, została laureatką tegorocznej edycji nagrody im. Olgi Rok.

To już 8. odsłona konkursu, którego celem jest docenienie i wsparcie rozwoju osobistego wyjątkowych kobiet – bibliotekarek z całej Polski. Nagroda, której laureatami co roku są jedynie dwie osoby – zwyciężczynie w kategoriach „Biblioteka mała" i „Biblioteka duża", ma nie tylko charakter prestiżowy, ale również finansowy. Zwycięzcy otrzymują bowiem stypendium w wysokości 5 tys. złotych ze środków funduszu wieczystego, utworzonego w 2012 roku z inicjatywy wnuczki **Olgi Rok** – **Ani**, która w ten sposób chciała upamiętnić życie i pracę swojej babci – bibliotekarki z Warszawy.

Wręczenie tegorocznej nagrody odbyło się w miniony wtorek podczas odbywającego się w Łodzi X Kongresu Bibliotek „Różni. Równi. Ważni." Pani **Olga Wójtowicz** została doceniona za pasję nie tylko do książek, ale m.in. również za działalność na rzecz przebywających w Lublinie obcokrajowców, dla których bezinteresownie prowadziła kursy języka polskiego. – Kapituła była pod wielkim wrażeniem pomysłów i działań, zwłaszcza wrażliwości na potrzeby cudzoziemców i przywracania kobietom właściwego miejsca w historii – brzmiało uzasadnienie decyzji o przyznaniu nagrody pracownicy filii nr 18 MBP przy ul. Głębokiej w Lublinie.

(EM.K.)

Uroczystość wręczenia nagrody im. Olgi Rok

Jak przyciągnąć i zadbać o studentów z całego świata?

Międzynarodowy UMCS

FOT. BARTOSZ PROLL UMCS

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Na I Dzień Internacjonalizacji składały się wykłady, warsztaty oraz dyskusje poświęcone zagadnieniu umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego w Polsce

I Dzień Internacjonalizacji UMCS odbył się w ubiegły poniedziałek, 25 listopada. Uczelnia ma wśród swoich studentów 1,8 tys. cudzoziemców z ponad 40 krajów.

Dzień Internacjonalizacji to pierwsze tego typu wydarzenie w regionie i jedno z pierwszych w kraju. Tematem przewodnim były zagadnienia związane z internacjonalizacją szkolnictwa wyższego. Było to także spotkanie środowiska naukowego, m.in. rektorów czołowych polskich uczelni, zrzeszonych w ramach grupy Santander Universidades. W ramach inicjatywy wykład otwarty nt. „Why internationalisation? Rationales and future trends" wygłosił ekspert European Association for International Educators (EAIE) – dr **Uwe Brandenburg**, międzynarodowy autorytet w dziedzinie internacjonalizacji.

I Dzień Internacjonalizacji UMCS to kolejne działanie uczelni na rzecz studentów cudzoziemców. UMCS w 2017 roku otrzymał tytuł najbardziej umiędzynarodowionego uniwersytetu w Polsce (według rankingu Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy") a obecnie już co dziesiąty student tej uczelni pochodzi spoza Polski. Najwięcej studentów-obcokrajowców to mieszkańcy Ukrainy i Białorusi. Sporo jest także Hiszpanów. Powoli coraz liczniejszą grupę stanowią studenci z Azji. Organizatorem wydarzenia, które odbyło się w Ecotech Complex przy ul. Głębokiej, był Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Fundacja Santander Bank Polska.

W ramach I Dnia Internacjonalizacji UMCS został także rozstrzygnięty konkurs na „najbardziej umiędzynarodowionego" pracownika, doktoranta i studenta UMCS. Nagrody pieniężne ufundował Santander Universidades. Otrzymali je **Hanna Popruha** z Wydziału Artystycznego, doktoranci **Rafał Muda** i **Marta Goliszek**, a spośród pracowników naukowych prof. dr hab. **Marek Pietraś**.

(EM.K.)

Zmierzyli się z niełatwym tematem

Fotografowali na Majdanku

FOT. MUZEUM NA MAJDANKU

Uczestnicy pleneru fotograficznego na Majdanku

17 listopada br. ponad 30 uczestników wzięło udział w plenerze fotograficznym pt. „Majdanek w obiektywie".

Wydarzenie rozpoczęło się wczesnym rankiem – jeszcze przed otwarciem Muzeum. Uczestnicy przemierzali teren, zatrzymując się przed obiektami przewidzianymi do fotografowania. Pierwszym z nich był Pomnik-Brama. Następnie udali się na ekspozycję historyczną. W każdej z jej części towarzyszący im muzealny przewodnik informował ich o dziejach i funkcjonowaniu obozu oraz przeznaczeniu poszczególnych obiektów historycznych. Kolejnym punktem było krematorium, a trasę zakończyli pod Mauzoleum. W jej trakcie mogli zobaczyć niektóre z obiektów historycznych na co dzień niedostępnych dla zwiedzających, jak np. stare krematorium czy wartownia. Po zakończonym plenerze uczestnicy zostali zaproszeni na drobny poczęstunek dla pokrzepienia sił. Każdy z nich otrzymał również upominek w postaci albumu „Majdanek w fotografii Leszka Mądzika".

Muzeum ogłosiło również konkurs fotograficzny na najlepsze wykonane podczas pleneru zdjęcie. Zgłoszone prace oceni jury, któremu przewodniczy lubelski fotograf **Robert Pranagal**. „Nowy Tydzień" oczywiście na swoich łamach poinformuje o wynikach konkursu i zaprezentuje zwycięskie prace.

JD

Naukowcy z PL mają pomysł na to…

Jak zaoszczędzić na ogrzewaniu?

Jak zapewnić w wielkogabarytowych obiektach odpowiednią temperaturę i jednocześnie zmniejszyć rachunki za energię? Zespół pod kierunkiem dra inż. Tomasza Cholewy z Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Lubelskiej pracuje nad innowacyjnym systemem sterowania dostawą ciepła do dużych budynków zarówno starych, jak i nowo powstających. Ma zmniejszyć zużycie ciepła nawet o 10%, a poniesione na jego instalację wydatki mają się zwrócić w niecały rok.

– Na razie badania prowadzimy w skali laboratoryjnej. Skupiamy się na optymalizacji rodzajów architektury zewnętrznego systemu informatycznego oraz modułu – sterownika prognozowego instalowanego w obiektach. Następny etap to weryfikacja naszego rozwiązania w istniejących budynkach mieszkalnych i użyteczności publicznej zlokalizowanych w województwie lubelskim – mówi dr inż. **Tomasz Cholewa** z Katedry Jakości Powietrza Wewnętrznego i Zewnętrznego Politechniki Lubelskiej.

Jak dotąd brak jest na rynku systemów sterowania, które pozwalają w szybki, prosty i ekonomicznie uzasadniony sposób uwzględnić wpływ głównych czynników zewnętrznych (temperatura powietrza zewnętrznego, prędkość wiatru, nasłonecznienie) i wewnętrznych (zachowanie użytkowników systemu) na potrzeby sterowania dostawą ciepła do budynków zasilanych z sieci ciepłowniczej czy też innych źródeł ciepła, np. kotłowni.

– Innowacyjność rozwiązania polega na tym, że nasz sterownik będzie reagował z wyprzedzeniem na przewidywane warunki pogodowe oraz indywidualne zachowania użytkowników, co pozwoli na optymalizację dostawy ciepła do obiektu. Obecnie stosowane regulatory pogodowe bazują na aktualnej temperaturze powietrza zewnętrznego i dlatego nie pozwalają w pełni dostosować dostawy ciepła do aktualnych potrzeb. Dodatkową zaletą naszego sterownika jest krótki czas montażu, do 4 godzin, bez dodatkowych utrudnień dla użytkowników. Zarówno w przypadku budynku nowego, jak i modernizowanego, zmiany można wprowadzić łatwo i wygodnie – wyjaśnia dr Cholewa.

Badania potrwają jeszcze ok 3 lat. Ich koszt to blisko 1,3 mln zł. Środki na realizację projektu pochodzą z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

MG

Tylko jedno wyróżnienie z Lublina!

Sukces naukowca z UMCS

Dr hab. Agata Starosta z Katedry Biologii Molekularnej UMCS jako jedyna z naszego miasta znalazła się w gronie naukowców uhonorowanych Nagrodami Prezesa Rady Ministrów za rozprawy habilitacyjne.

– Nagroda Prezesa Rady Ministrów jest bardzo dużym wyróżnieniem. Dla mnie to bardzo ważne, że wyniki mojej ciężkiej pracy, nauki za granicą, zdobywania grantów na badania i długie godziny w laboratorium zostały dostrzeżone – mówi dr hab. **Agata Starosta**.

Dr hab. Agata Starosta pełni funkcję kierownika Laboratorium Ekspresji Genów w ECOTECH-COMPLEX, gdzie wraz z zespołem zajmuje się poszukiwaniem czynników potencjalnie decydujących o regulacji biosyntezy białek na poziomie translacji.

Co ważne, translacja u bakterii jest bardzo ważna z punktu widzenie medycznego oraz jest atrakcyjnym źródłem do wykorzystania w badaniach biotechnologicznych, przy opracowywaniu nowych antybiotyków. – Poszukiwanie nowych antybiotyków jest o tyle ważne, że w ostatnich latach wachlarz dostępnych substancji uległ znaczącemu uszczupleniu. Spowodowane jest to pojawieniem się bakterii odpornych na wiele znanych antybiotyków. Chcemy więc użyć naszych badań do znalezienia nowych sposobów na opracowywanie specyficznych inhibitorów translacji, a przez to stworzenie nowych rodzajów antybiotyków – wyjaśnia dr hab. Starosta.

Realizuje ona granty w ramach programu First Time Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej oraz EMBO Installation Grant – European Molecular Biology Organization.

– Polską naukę czeka transformacja w najbliższym czasie, a właściwie już się to powoli dzieje. Myślę, że te nagrody są też świetnym sygnałem dla młodych naukowców będących obecnie za granicą, a myślących o powrocie do kraju. Ciężka praca jest doceniana, młodzi naukowcy promowani – dodaje dr hab. Agata Starosta.

Nagrodami Prezesa Rady Ministrów łącznie wyróżniono dziesięcioro naukowców za osiągnięcia będące podstawą nadania stopnia doktora habilitowanego, dwanaście osób za rozprawy doktorskie oraz dwie za osiągnięcia w zakresie działalności naukowej.

MG

Wyjątkowy biskup z Miry

Dobroć świętego Mikołaja

6 grudnia Kościół czci św. Mikołaja. Sumie odpustowej w patronalnym kościele przy ul. ks. Michała Słowikowskiego 1 w Lublinie będzie przewodniczył metropolita lubelski, ks. abp Stanisław Budzik. Tegoroczna uroczystość jest wyjątkowa, gdyż wiąże się z 350-leciem powstania parafii. Dwa dni później, w niedzielę, przez Lublin po raz kolejny przejdzie Orszak Świętego Mikołaja.

Podczas eucharystii dzieciom zostaną wręczone obrazki z wizerunkiem świętego Mikołaja, które organizatorzy – Bractwo Różańcowe Akademii Młodzieżowej – wysyła w każdy zakątek świata. Całość uświetni występ Scholi Gregoriana KUL pod dyrekcją prof. **Beaty Bodzioch**. Dzień później o godz. 17 przewidziana jest modlitwa różańcowa. Po wieczornej mszy św. o godz. 18.40 przewidziano koncert kameralny. Wystąpi **Robert Grudzień** z zespołem solistów Teatru Muzycznego w Łodzi: (**Sylwia Strugińska** – sopran, **Karol Lizak** – tenor, **Tomasz Chrześcijanek** – trąbka, **Robert Grudzień** – fortepian i organy). Po koncercie otwarte spotkanie Bractwa Różańcowego w ośrodku Akademii Młodzieżowej.

W Orszaku z Mikołajem

W niedzielę 8 grudnia o godz. 13.00 w bazylice o. o. dominikanów przy ul. Złotej na Starym Mieście odbędzie się uroczysta msza św. dziękczynna celebrowana przez ks. **Michała Baińskiego** za założone przez rodziców dla dzieci „Duchowe Prezenty św. Mikołaja". Celem rozpoczętej 2 listopada 2019 roku akcji było podjęcie przez rodziców modlitwy i duchowej walki za swoje dzieci. Będzie też miało miejsce błogosławieństwo dzieci i młodzieży. Bliższe szczegóły dotyczące akcji można znaleźć na stronie: www. duchowyprezent.pl. Przez tę stronę można też składać zamówienie na duchowy prezent św. Mikołaja. Po nabożeństwie, ok. godz. 14 na rynku Starego Miasta wystąpi zespół dziecięcy „Promyczki" oraz „Młodzieżowa Orkiestra Dęta Henryczki" z Bychawy. Niedługo później spodziewane jest przybycie Świętego Mikołaja, który po raz kolejny stanie na czele orszaku, który wyruszy w Lublin.

Tegoroczny Orszak Świętego Mikołaja przejdzie ulicami: Królewską, Lubartowską, Czwartek i Szkolną na plac kościelny na Czwartku. Tam o godz. 15 odbędzie się koncert kapeli folkowej „Czarne Bociany" z Kombinatu **Danuty** i **Witolda Danielewiczów** z Poniatowej.

Na placu przykościelnym będzie miał miejsce jarmark świąteczny z dorocznym „ważeniem św. Mikołaja" – na drugą szalę wagi będą sypane, przyniesione przez uczestników korowodu monety. W ramach uroczystości przewidziane jest bicie rekordu ilości osób przebranych za św. Mikołaja i wspólny taniec z Mikołajem. Odbędzie się też loteria z nagrodami. Jak co roku woluntariusze odwiedzą dzieci w lubelskich szpitalach, ośrodkach dla dzieci niepełnosprawnych i niewidomych oraz świetlicach.

Wyróżniał się już od dzieciństwa

Mikołaj urodził się ok. 270 roku naszej ery w zamożnej rodzinie, na terenie obecnej Turcji nad Morzem Śródziemnym. Był jedynym dzieckiem, długo oczekiwanym, wyproszonym przez rodziców ich gorącymi modlitwami, postem i jałmużną. Kształtowaniem jego osobowości oprócz rodziców, zajmował się stryj, również Mikołaj, biskup Miry. To właśnie on – widząc w młodym Mikołaju powołanie kapłańskie – przygotowywał go do stanu duchownego.

Już od dzieciństwa Mikołaj wyróżniał się dobrocią. Chętnie pomagał ludziom starszym, chorym i biednym. Kiedy został kapłanem, cecha ta pogłębiła się w nim jeszcze bardziej. Zachęcał do dzielenia się miłością, przyjaźnią i czasem. Po śmierci rodziców rozdzielił majątek między potrzebujących. Prowadził szeroką działalność charytatywną, wyciągając z opresji ludzi, którym grunt usuwał się spod nóg.

W krótkim czasie został biskupem Miry. Jak głosi tradycja, za jego przyczyną zsdarzyło się wiele cudów. Między innymi uratował żeglarzy, którym sztorm nie pozwalał dopłynąć do portu. Bronił niesłusznie skazanych. Walczył przeciw innowiercom. Podczas panowania cesarza Dioklecjana, które przypadło na lata 284-305, został uwięziony i dopiero edykt mediolański cesarza Konstantyna, wydany w roku 313, przywrócił mu wolność. W 325 roku Mikołaj wziął udział w soborze w Nicei, gdzie ustanowiono dogmat Trójcy Świętej. Zmarł w opinii świętości 6 grudnia ok. 350 roku

Po śmierci Mikołaja jego kult szybko i spontanicznie zaczął się rozpowszechniać w całym chrześcijańskim świecie. Biskup został otoczony wielką czcią i szacunkiem zarówno przez wiernych Kościoła prawosławnego, gdzie tytułowany jest Mikołajem Cudotwórcą, jak i katolickiego. Wkrótce ku jego czci zaczęto budować liczne świątynie. Najstarsze ślady kultu napotykamy w VI w., kiedy cesarz Justynian wystawił świątynię w Konstantynopolu, jedną z najwspanialszych bazylik.

W 1087 roku w obawie przed muzułmanami, którzy opanowali Mirę, relikwie świętego zostały przewiezione do Bari nad Adriatykiem w południowych Włoszech. Znajdują się tam do dzisiaj w bazylice wystawionej ku czci. św. Mikołaja, konsekrowanej przez papieża Urbana II w 1089 roku. W tej bazylice ma również swój grobowiec Bona – polska królowa pochodząca z książąt Bari, Sforzów, żona Zygmunta Starego W Bari spędziła ostatni rok swojego życia. Została otruta przez swojego dworzanina i dopiero Anna Jagiellonka, jej córka, doprowadziła do wybudowania grobowca w bazylice, gdzie od 1089 roku znajduje się też sarkofag św. Mikołaja.

Pielgrzymowali do Bari

Kult św. Mikołaja szerzył się nie tylko na zachodzie, ale i na wschodzie. Z czasem objął całą Ruś. Do rewolucji w Rosji w 1917 roku, Bari było jednym z głównych miejsc pielgrzymkowych wiernych prawosławia. Mikołaj jest ukazywany tam na niezliczonych ikonach, które należą do najbardziej popularnych w prawosławnych świątyniach i domach.

W 1957 r. przeprowadzono ekspertyzę naukową, która wykazała, że święty był niskiego wzrostu, (ok. 167 cm), ale za to miał silną budowę ciała.

Na obrazach występuje przeważnie w stroju biskupim z laską, pastorałem i w wysokim nakryciu głowy, zwanym mitrą. Często otoczony jest scenami cudów, które wydarzyły się za jego pośrednictwem.

Jest wzywany we wszystkich naglących potrzebach, stąd bardzo liczna grupa profesji, którym patronuje. Jest adresatem modlitw w wielu intencjach. Jego pamięć jest szczególnie czczona 6 i 19 grudnia. Mikołaj „cudotwórca", jak go nazywają prawosławni, jest patronem Rosji. Wierni modlą się do niego o przywrócenie wzroku i w innych chorobach oczu. O wsparcie proszą podróżni, jak również ludzie w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej, mający problemy rodzinne. Ponadto uważany jest za świętego sprawującego opiekę nad dziećmi, rodziną, wdowami i sierotami. Wedle tradycji jest obrońcą przed sztormem, zarazą, mrozem, śniegiem i ogniem. Wspiera ofiary niesprawiedliwych wyroków. Oprócz Rosji jest patronem Albanii i Grecji. Pod jego opiekę oddały się Moskwa, Nowogród, Antwerpia, Aberdeen w Szkocji i Berlin.

Kościół na lubelskim Czwartku

W Polsce kiedyś jego kult był bardzo popularny. Św. Mikołaj jest patronem Bydgoszczy, Chrzanowa w województwie małopolskim i Głogowa. Jeszcze dzisiaj pod jego wezwaniem jest aż 327 kościołów. Lubelski kościół pod jego wezwaniem, na Czwartku wznosi się na wzgórzu o wysokości 192 m n. p. m. Prawdopodobnie jeszcze w X w. została tu zbudowana drewniana świątynia, ale w XIV w. był to już kościół murowany. Obecnie istniejącą świątynię konsekrowano w 1644 roku. Parafia została erygowana w kwietniu 1669 roku. W ciągu wieków kościół był kilkakrotnie remontowany i odnawiany. W czasie gruntownego remontu w latach 1874-1875 dobudowano przedsionek przed głównym wejściem, natomiast w 1900 roku boczny przedsionek przerobiono na kaplicę Matki Bożej Nieustającej Pomocy i dobudowano zakrystię. Po II wojnie światowej kościół przeszedł znów gruntowny remont. Na zewnątrz, w 1947 i 1966 roku położono nowe tynki. Wnętrze pomalowano w 1952 i 1965 roku. Na skutek znacznych zniszczeń po pożarze w 1976 roku ponownie przeprowadzono remont. Zniszczeniu uległ wtedy głównie dach, sufit nad organami i organy. W ostatnich latach konserwatorzy odsłonili piękno renesansowego sklepienia.

Pod ołtarzem znajduje się krypta św. Walentego. Kościół posiada też jego relikwie. Pod prezbiterium i zakrystią znajdują się krypty, w których złożono dobroczyńców kościoła.

Parafia pw. Św. Mikołaja liczy obecnie 6140 wiernych. Jej proboszczem jest ks. **Piotr Kawałko**. Przy parafii działają m. in.: Legion Maryi, koła różańcowe, bractwa różańcowe Akademii Młodzieżowej, Siostry św. Józefa z Cluny, Kanoniczki Ducha Świętego, Caritas i Przyjaciele Oblubieńca.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

PIERWSZY POWOŁANY APOSTOŁ

Święty rybak z Betsaidy

30 listopada obchodziliśmy uroczystość św. Andrzeja, pierwszego apostoła powołanego przez Chrystusa. Jest to święty Kościoła katolickiego, prawosławnego, anglikańskiego, ewangelickiego, ormiańskiego i koptyjskiego.

Rybak z Betsaidy galilejskiej, uczeń św. Jana Chrzciciela, rozpoczyna listę 30 świętych i 32 błogosławionych o tym imieniu. Potwierdzeniem kultu św. Andrzeja Apostoła są nie tylko liczne kościoły pod jego wezwaniem, ale też obecne w polskiej kulturze przysłowia i zwyczaje związane z obchodzeniem popularnych andrzejek, które w tym roku były obchodzone już od 24 listopada. W Polsce od XI do XVI wieku wybudowano 123 kościoły pod wezwaniem tego popularnego świętego, przede wszystkim na Śląsku i w Wielkopolsce. Najstarszym zachowanym kościołem pw. św. Andrzeja jest romański kościół przy ul. Grodzkiej w Krakowie.

Święty Andrzej mieszkał razem z bratem Szymonem, nazwanym później przez Jezusa Piotrem, w Kafarnaum. Najpierw był uczniem Jana Chrzciciela. Poszedł za Chrystusem, gdy ten przyjmował chrzest w Jordanie. Galilejski rybak bez wahania zostawił sieci i posłusznie poszedł za Jezusem, odpowiadając tym samym na słowa: „Pójdźcie za mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi". Musiał być człowiekiem dociekliwym i inteligentnym, skoro w ciągu zaledwie jednego dnia wspólnego przebywania z Jezusem, rozpoznał w Nim Mesjasza. Przyprowadził też do Chrystusa swego starszego brata Szymona, znanego później jako Piotr, pierwszego papieża. Przez cały okres publicznej działalności Zbawiciela św. Andrzej przebywał w najbliższym otoczeniu Jezusa. W domu Andrzeja i Piotra w Kafarnaum Chrystus niejednokrotnie się zatrzymywał. Apostoł był świadkiem cudu w Kanie Galilejskiej i cudownego rozmnożenia chleba. Scenę jego powołania na apostoła opisują wszyscy ewangeliści.

Dzieje i męka Andrzeja

Święty Andrzej jako pierwszy, po śmierci na krzyżu Jezusa, jego zmartwychwstaniu i zesłaniu Ducha Świętego poszedł głosić Ewangelię. Ten okres życia świętego znany jest jedynie z apokryfów: „Dzieje Andrzeja" z II wieku i „Męka Andrzeja" z IV wieku. Apostoł ewangelizował, uzdrawiał, dokonywał egzorcyzmów, a nawet wskrzeszał. Głosił Dobrą Nowinę na czarnomorskich wybrzeżach Azji Mniejszej, u Scytów, w Tracji i w Grecji, gdzie poniósł śmierć męczeńską z rozkazu prokonsula Egeasza. Miało to miejsce około roku 60. lub 70. w Patras na Peloponezie. Rozpięto go na krzyżu w kształcie litery „X" (tzw. krzyż św. Andrzeja). Według apokryfów było tam zebranych około dwunastu tysięcy ludzi, którzy wołali, by uwolnić apostoła. Ten jednak, wyrok przyjął nad wyraz spokojnie i cieszył się, że umrze, jak jego Nauczyciel, a przed śmiercią pobłogosławił otaczający go tłum.

W 356 roku relikwie św. Andrzeja przewieziono do Konstantynopola i umieszczono w Świątyni Apostołów. W 1202 roku krzyżowcy podczas czwartej krucjaty zabrali je i umieścili w Amalfi koło Neapolu. W połowie XV wieku, papież Pius II polecił głowę świętego przywieźć do Rzymu, gdzie spoczywała w bazylice św. Piotra. W 1964 roku św. Paweł VI, w duchu ekumenizmu, zwrócił głowę św. Andrzeja Grekom. Relikwię patrona tego kraju przewieziono do miejsca kaźni, czyli do Patras na Peloponezie.

Relikwie św. Andrzeja znajdują się w Moskwie, w Amalfi i Szkocji, której patronuje od 1314 roku. Od 1385 roku na fladze Szkocji umieszczony jest krzyż św. Andrzeja. Mamy też ukośny krzyż na fladze Wielkiej Brytanii, która jest połączeniem flagi angielskiej i szkockiej. Imię św. Andrzeja dwukrotnie powtarza się w kanonie mszy św. Męczennik jest też patronem narodów słowiańskich. W Polsce relikwie świętego znajdują się w bazylice w Olkuszu i kościele środowisk twórczych w Warszawie. Jest on patronem diecezji warmińskiej.

Bracia... prawosławni i katoliccy

W związku z tym, że według tradycji św. Andrzej był założycielem Kościoła w Bizancjum i Rosji, jest obdarzony wielką czcią w Kościele prawosławnym. Analogicznie w Kościele rzymsko – katolickim taką czcią obdarzony jest jego rodzony brat, św. Piotr. Przedstawianie św. Andrzeja w bratnim uścisku ze św. Piotrem ma symbolizować pojednanie obu kościołów: rzymsko – katolickiego i prawosławnego.

Wiele miast i krajów ogłosiło św. Andrzeja swoim patronem. Oprócz wspomnianych już Szkocji i Grecji. jest patronem: Rosji, Hiszpanii, Holandii, Niderlandów, Burgundii, Bitynii, Niemiec, Prus, Luksemburga i Sycylii, oraz miast, m.in. Bordeaux, Hanower, Neapol, Orange czy Rawenna, gdzie w mozaice bazyliki św. Apolinarego znajduje się najstarszy wizerunek świętego z V wieku.

W ikonografii przedstawiany jest jako starszy mężczyzna o gęstych, siwych włosach i krzaczastej, krótkiej brodzie. Jako apostoł nosi długi płaszcz. Czasami ukazywany jest w krótkiej tunice jako rybak. Powracającą sceną w sztuce religijnej jest chwila jego ukrzyżowania. Atrybutami świętego są krzyż w kształcie litery „x", księga, ryba i sieć.

Za wstawiennictwem św. Andrzeja można podobno przez cały rok, wymodlić się o dobrego męża lub żonę. Jest on patronem szukających drugiej połowy i stąd pewnie tradycja mniej lub bardziej hucznych zabaw andrzejkowych poprzedzonych wróżbami. Pierwszy zapis o andrzejkach pochodzi już z 1557 roku.

Z dniem św. Andrzeja związane są też liczne przysłowia np.: „Święty Andrzej wróży szczęście i szybkie zamęście", „W dzień Andrzeja, pannom z wróżby nadzieja", „Gdy św. Andrzej ze śniegiem przybieży, 100 dni śnieg na polu leży", „Śnieg na Andrzeja dla zboża zła nadzieja", a gałązka wiśni, jeśli zakwitnie do wigilii, wróży rychłe zamęście – już w najbliższym roku. Warto przypomnieć, że nie tylko panie tęsknią za drugą połówką.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

1 GRUDNIA. PIERWSZA NIEDZIELA ADWENTU

Jezus powiedział do swoich uczniów: «*Jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, którym dniu Pan wasz przyjdzie. a to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie*». (Mt 24, 37-44)

Wejść na drogę adwentową

W naszym codziennym życiu zdarzają się różne momenty. Nieraz ma miejsce jedynie bezproduktywne patrzenie w przeszłość i „gdybanie". Wtedy zastanawiamy się, co by było gdyby… Zazwyczaj układamy sobie własny scenariusz, mniej lub bardziej prawdopodobny. I na tym koniec, ponieważ przeszłość, którą próbujemy z premedytacją koloryzować, zaciemnia nam to, co się wydarzyło. Fałszuje prawdę o nas samych. To, co się już wydarzyło, stało się faktem.

Ewangelia przypomina dziś: „Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał…". Czy złodziej ma się zapowiadać? Przecież to nie leży w jego naturze – on działa z zaskoczenia. Natomiast gospodarz musi być czujny, aby nie dać się zaskoczyć.

Adwent nie jest niespodzianką. Jest jasnym i konkretnym wezwaniem: „Idźmy z radością na spotkanie Pana". Te słowa Psalmisty rozbrzmiewają na progu radosnego, czterotygodniowego okresu porządkowania sumień i życia, oczekiwania na spotkanie z przychodzącym Bogiem. Jezus sam daje nam w Ewangelii konkretne wskazówki, jak to uczynić.

Po pierwsze, zachęca nas do porzucenia beztroskiego i bezmyślnego życia. Jezus ukazuje nam przykład ludzi, którzy przed potopem wiedli życie tak, jakby bez większego wysiłku i zaangażowania mieli żyć wiecznie. Ci ludzie popełniali podstawowy błąd: nie myśleli o przyszłości i nie wyciągali wniosków ze znaków jasnych i ewidentnych, które dawał im Pan Bóg, aby się nawrócili. Obojętnie przechodzili koło Noego, który budował arkę przed nadejściem potopu.

Dzisiejsze troski o sprawy doczesne wypełniają za dużą przestrzeń naszego ziemskiego życia. Dlatego, szczególnie w Adwencie, myślący i kochający Boga człowiek, musi nauczyć się wyważać proporcje, między tym, co doczesne i tym, co wieczne. Dziś nie buduje się materialnej arki, ale buduje się „arkę" zasad, idei, dobrych gestów i czynów miłosierdzia.

Drugą radą, jakiej udziela nam Chrystus w Ewangelii, jest wezwanie do czujności. „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie". Czuwać to wierzyć, że Jezus przyjdzie. Czuwać to być gotowym na spotkanie z Panem, nosić w sobie świadomość, że to bardziej On aniżeli my pragnie tego spotkania, byśmy dzięki temu spotkaniu zyskali to, co ludzki rozum nie jest w stanie pojąć i ludzkie słowo nie jest w stanie wyrazić. Czuwać to znaczy nie zmarnować okazji na spotkanie z Panem.

Jak ważne jest, abyśmy „zrozumieli chwilę obecną", jak pisze do nas św. Paweł we fragmencie Listu do Rzymian. Ta ważna chwila to Adwent, który jest czujnością, gotowością, uwagą. Patrzmy uważnie, żeby zobaczyć te sytuacje, w których Pan przychodzi, tu i teraz. Sami wiemy, z doświadczenia zeszłych lat, jak szybko i bezpowrotnie ten czas Adwentu przemija.

Adwent brzmi jak wezwanie: „Decyduj tak, żebyś potem nie żałował. Teraz!". Dlatego prośmy Boga o pomoc słowami psalmisty: „Okaż nam, Panie, łaskę swoją i daj nam swoje zbawienie". Niech w naszej drodze adwentowej towarzyszy nam również Najświętsza Maryja Panna, nasza nadzieja. Wraz z Nią będzie nam łatwiej przygotować się, aby nadejście Pana nie zastało nas rozproszonych wśród innych spraw, które wobec Jezusa mają niewielkie znaczenie lub nie mają go wcale.

KS. LESZEK SMOLIŃSKI, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
• Poradnie specjalistyczne
• Laboratorium
• Badania i zabiegi diagnostyczne
tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam wiertarko-wkrętarkę MAKTEC MTD 63 2xakumulator. Tel. 696 808 881

15-letni orzech włoski do ścięcia i zabrania. Cena do uzgodnienia. Franciszków. Tel. 603 410 043

Sprzedam parkiet dębowy, nowy 30x6 cm w sumie ok. 21 mkw. Świdnik. Tel. 507 74 72 22

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerzutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam męski garnitur czarny, nieużywany Roz. 176/52, cena 80 zł. Tel. 608 681 342

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam lamparkiet dębowy 30x6 cm w ilości ok. 21 m2, cena 200 zł. Tel. 507 74 72 22 (Świdnik)

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam kuchnię gazowo-elektryczna Amika 60 cm, nowa, na gwarancji, piekarnik, 10 funkcji, cena 1300 zł. Tel. 696 700 190

Sprzedam opryskiwacz do ciągnika, szerokość 12 m. Tel. 81 759 53 27

Sprzedam tanio kaktus kolumnowy o wysokości 2 m. Tel. 607 486 803

Sprzedam tanio 2 beżowe, nieużywane fotele (wys. 88 cm, szer. 82 cm), cena 500 zł. Tel. 511 377 795

Sprzedam lodówkę, wysoka 100 zł, wersalkę brązową 200 zł, szafki kuchenne wiszące i inne, kredens kuchenny dwuczęściowy. Tel. 506 337 128

Sprzedam błotnik, zderzak i reflektor mercedes sprinter 2015 r, błotnik i zderzak volkswagen crafter. Tel. 506 337 128

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam przedłużacz siłowy śred. 15 mm w gumie, długość 30mb plus wtyka plus 4 gnizada. Tel. 531 807 170

Sprzedam wkrętarkę MAKTEC MT 063 12V, 2 x akumulator, stan idealny. Tel. 698 806 881

Sprzedam lodówkę „Polar" stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam błotnik i zderzak przedni do Volkswagena Craftera z 2015 r. Tel. 506 337 128

Sprzedam rower dziecinny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

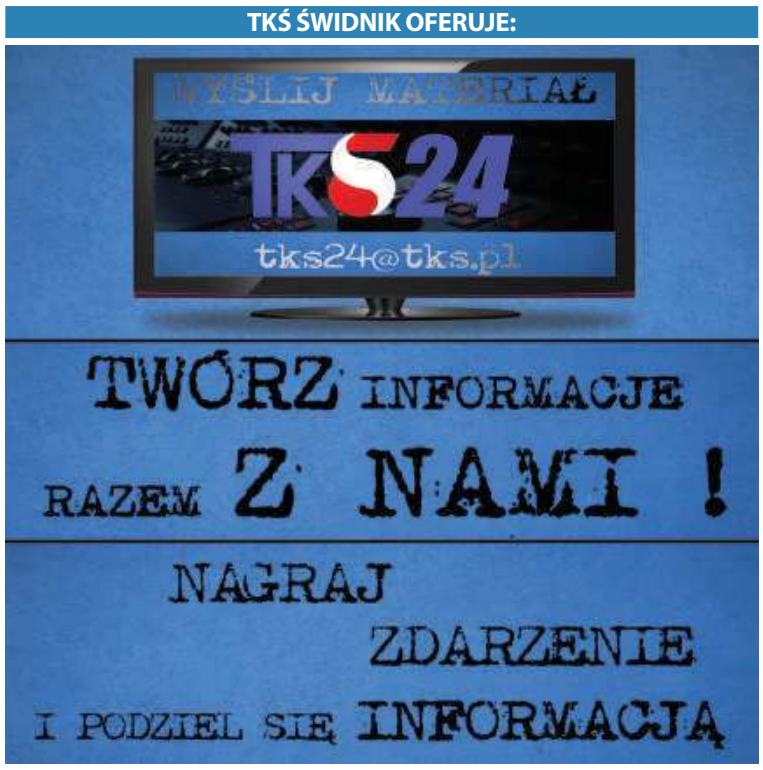

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 kątakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości I długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt. , tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butlę gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butlę gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskietki + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kożuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Rzeźnia kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866, 662 396 670

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją, tel. 604 858 729

USŁUGI

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam nowe mieszkanie 41 mkw, II p., os. Polesie w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam działkę rolną 9ha, położoną w miejscowości Hołowno (pow. parczewski), cena 380 000 zł. Tel. 512 682 679

Sprzedam mieszkanie 39m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, II p., nowe (2017 r.), wykończone. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, pow. 57 m2, 3 pokoje z balkonem, łazienka, piwnica, w pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklep, przystanek. Cena 200 tys. zł do negocjacji. Tel. 510 320 144

Sprzedam działkę budowlaną 15a 37,5x40m, woda, prąd, internet w Świdnik przy ul. Olimpijczyków. Tel. 694 956 500

Sprzedam działkę 14,5a w Krępcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam mieszkanie 45 m2 przy ul. Kopernika w Świdniku na II p. do remontu. Tel. 604 250 152

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam kamienicę przy ul. Krakowskie Przedmieście 30 w Lublinie (deptak). Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 18,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Sprzedam lub wynajmę kawalerkę, 18,5 m2 w Rejowcu Fabrycznym (pow. chełmski) przy ul. Parkowej. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 91 m2 (4 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 28,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie w Piaskach k/Lublina o pow.57 mkw, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, IV piętro, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklepy, kościół, przystanek PKS, cena 215 tys. zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam działkę 38 arów z domem, prąd siła, studnia, wodociąg, ogrodzona, Kukawka gm. Wojsławice, cena 50 000zł, tel. 698 909 281

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służy na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m^2, 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m^2 na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m^2 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam mieszkanie 70m^2 plus, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, balkon, ul. Organowa (Szeligowskiego) rezydencja ogrodzona, Czechów w Lublinie. Cicha spokojna lokalizacja. Wysoce rozwinięta infrastruktura, sklepy, market Auchaun, przedszkole, kościół, apteka, szpital, przystanek MPK. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650, 81 740 35 62

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m^2, z zabudową 1200m^2, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m^2, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Lokal stancja, 8,6m^2, Świdnik, parter, nowe budownictwo, opomiarowane, media, cena do uzgodnienia. Tel. 609 953 354

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m^2, ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienic w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m^2, i 2 lokale użytkowe 28 i 18,70m^2, c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

ZAMIENIĘ

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m^2, na mniejsze ok. 40m^2, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię na mieszkanie w Lublinie lub wynajmę. Tel. 691 636 371

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamieni eM-3 w Świdniku, 51m^2, 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m^2, parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na Czechowie. Tel. 666 659 155

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m^2, 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Mieszkanie w Świdniku, 2 pokoje, częściowo umeblowane, 800,00 zł + gaz + prąd + woda. Tel. 530 888 462

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę barakowóz na kołach. Cena 40 zł/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wydzierżawi 1 ha pola łąki na KRUS/ZUS, Horodyszcze. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Wydzierżawię dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Zamienię siedlisko: 0,5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, wszystkie media 378m^2, Turka osiedle Borek. Atrakcyjna spokojna okolica, bardzo dobre połączenie z centrum Lublina, 7 minut jazdy MPK. Wysoce rozwinięta infrastruktura sklepy, przedszkole, kościół, apteka, boisko sportowe Orlik. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m^2 w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m^2. Tel. 697 492 997

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

Poniedziałek 2.12

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Kraina Lodu 2 8:45, 10:00, 15:45, 17:45
Nieplanowane 11:00
Jak poślubić milionera 15:30, 17:30
Uwaga! Premiera: Historia małżeńska 19:45
Lighthouse 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kraina lodu 2 15:30, 17:45
Jak poślubić milionera 20:00

Wtorek 3.12

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Legiony 8:30, 11:00
Najlepszy 8:45
Kraina Lodu 2 11:00, 15:45, 17:45
Jak poślubić milionera 15:30, 17:30
Uwaga! Premiera: Historia małżeńska 19:45
Lighthouse 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kraina lodu 2 15:30, 17:45
Jak poślubić milionera 20:00

Środa 4.12

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Najlepszy 8:00
Był sobie pies 2 10:00
Kraina Lodu 2 11:00, 13:30, 15:45, 17:45
Jak poślubić milionera 12:00, 15:00
Uwaga! Premiera: Historia małżeńska 17:15
Lighthouse 20:00
Przegląd Filmów Jazzowych „Kino Jazz": Amazing Grace: Aretha Franklin 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kraina lodu 2 15:30, 17:45
Jak poślubić milionera 20:00

Czwartek 5.12

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Kraina Lodu 2 9:00, 11:00, 17:45
Van Gogh. U bram wieczności 11:00, 16:00
1800 gramów 13:00
Legiony 13:00
Jak poślubić milionera 15:30
Nieplanowane 18:00
Uwaga! Premiera: Historia małżeńska 19:45
Lighthouse 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kraina lodu 2 15:30, 17:45
Jak poślubić milionera 20:00

Piątek 6.12

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kraina lodu 2 15:15
Kult. Film 17:15
Solid Gold 19:15

Sobota 7.11

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Niebieskie Chachary 13:15
Kraina lodu 2 15:15
Kult. Film 17:15
Solid Gold 19:15

Niedziela 8.12

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Niebieskie Chachary 10:00
Kraina lodu 2 15:15
Kult. Film 17:15
Solid Gold 19:15

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Pełny repertuar na stronie www.cinema-city.pl/kina/lublinplaza i www.cinema-city.pl/kina/felicity#

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10
Pełny repertuar na stronie www.multikino.pl/kino/lublin/repertuar

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY
05.12- Sposób na Alcybiadesa godz. 9:00
05.12- Sposób na Alcybiadesa godz. 11:30
06.12- Sposób na Alcybiadesa godz. 9:00
06.12- Sposób na Alcybiadesa godz. 11:30
07.12- Sposób na Alcybiadesa godz. 12:00
07.12- Sposób na Alcybiadesa godz. 15:00
08.12- Wieczór Trzech Króli godz. 19:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA
03.12- Historia naturalna godz. 9:30
03.12- Historia naturalna godz. 11:30
04.12- Historia naturalna godz. 9:30
04.12- Historia naturalna godz. 11:30
05.12- Historia naturalna godz. 9:30
05.12- Historia naturalna godz. 11:30
06.12- Historia naturalna godz. 9:30
06.12- Historia naturalna godz. 11:30
07.12- Historia naturalna godz. 16:00
08.12- Historia naturalna godz. 12:00

TEATR STARY
02.12- Kino w Teatrze Starym „Fuga" godz. 18:00
03.12- Bitwa o literaturę. Tłumacz między innymi godz. 18:00
04.12- Piotr Selim/Hanna Lewandowska/Magdalena Cielińska/ Ladies Quartet „Uważnie śnij..."/ Premiera godz. 19:00
06.12- The Met: LIVE in HD Wolfgang Amadeus Mozart „Zaczarowany flet" godz. 18:55
07.12- „Zła matka" Karolina Porcari godz. 19:00
08.12- Mała muzyka godz. 16:00
08.12- Mała muzyka godz. 17:30

TEATR MUZYCZNY
05.12- Bajkolandia godz. 10:00
06.12- Bajkolandia godz. 9:00
06.12- Bajkolandia godz. 11:30
08.12- Kot w butach godz. 15:00

FILHARMONIA

6.12 (PIĄTEK)
Audycja edukacyjna: Mikołaj w Filharmonii. „Bajki czy grajki- Piotruś i wilk" godz. 9:30
Audycja edukacyjna: Mikołaj w Filharmonii. „Bajki czy grajki- Piotruś i wilk" godz. 11:00
Mikołaj w Filharmonii. „Bajki czy grajki- Piotruś i wilk" godz. 19:00

7.12 (SOBOTA)
Filharmonia dla malucha: „Kolędy świata" godz. 10:00
Filharmonia dla malucha: „Kolędy świata" godz. 11:30
Zespół Muzyki Dawnej Filharmonii Lubelskiej: „Boże Narodzenie w baroku" godz. 18:00

8.12 (NIEDZIELA)
Filharmonia dla malucha: „Kolędy świata" godz. 9:30
Filharmonia dla malucha: „Kolędy świata" godz. 11:00
Filharmonia dla malucha: „Kolędy świata" godz. 12:30
Zewnętrzny organizator: 10 Tenorów godz. 18:00

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Poszukuję właściciela cukierni lub piekarni, który przyjmie mnie na bezpłatny staż. Mam czeladnika w zawodzie cukiernika i potrzebuję stażu pracy w tym zawodzie. Zainteresowanych proszę o telefon pod numer 789 435 041.

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt I. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Fiat 126 EL, rok. prod. 1996, stan techniczny bardzo dobry. Tel. 730 569 173

Citroen C15 diesel, rok, prod. 1998, stan dobry, nowe opony, opłacony, cena do negocjacji. Świdnik. Tel. 81 721 67 12, 502 932 947

Nissan Micra, 1995r., ważne OC i przegląd, c. 1000 zł. Tel. 603 410 043

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne. Tel. 601 055 551

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Pegimek: Kamil Frant, Mateusz Kozłowski, Łukasz Różycki, Mateusz Selwa, Rafał Feret, Mateusz Kowalewski, Mateusz Olech, Bartłomiej Radziewicz, Daniel Wójcik, Sebastian Pietroń. Kierownik drużyny: Mateusz Kozłowski.

FOT. LOKALNY PRZEGLĄD PIŁKARSKI

Solo Bud Team: Radosław Kocot, Kamil Baran (kpt), Sebastian Baran, Damian Jarosz, Krystian Kołodziejski, Paweł Kozak, Marcin Baran, Piotr Chruściel, Jakub Stefaniak. Kierownik drużyny: Tomasz Kozak.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: XXI edycja Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku

Beniaminek z aspiracjami do tytułu

Za nami dwie kolejki spotkań w XXI edycji Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku. Początek rozgrywek do niezwykle udanych mogą zaliczyć piłkarze In Loft Futsal Lublin, beniaminka IBRA Extraligi oraz pierwszoligowego Starostwa Powiatowego.

Zespół z Lublina naszpikowany ligowcami najpierw rozgromił Antique 11:5, a następnie Perłę Progres Mełgiew 8:4. Po cztery gole w obu spotkaniach zdobył **Erwin Sobiech,** najlepszy strzelec rozgrywek po dwóch seriach.

Jeszcze lepszy start zanotowało Starostwo Powiatowe, które w Kaladi Sport I lidze na inaugurację rozbiło 9:0 TKKF Świt, a w 2. kolejce pokonało 7:0 OSP Oleśniki!

W sezonie 2019/2020 w Powiatowej Amatorskiej Lidze Futsalu, tradycyjnie zorganizowanej przez Starostwo Powiatowe i Ognisko TKKF Świt w Świdniku, biorą udział 24 drużyny podzielone na trzy ligi. Jak zawsze organizatorzy mogą liczyć na niezawodne wsparcie partnerów rozgrywek. Partnerami ligi są: IBRA – **Marcin Goździołko**, Kaladi Sport – **Mirosław Kalita**, Neptun – **Dariusz Walczak**, Olimp Trofea Sportowe – **Piotr Sak i** Hydrocentrum – **Andrzej Bernat.**

FOT. LOKALNY PRZEGLĄD PIŁKARSKI

Starostwo Powiatowe wygrało dwa mecze zdobywając 16 bramek i nie tracąc choć jednej!

Liga w Świdniku, jako jedyna w województwie lubelskim jest rozgrywana pod honorowym patronatem **Zbigniewa Bartnika,** prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. LZPN dokonuje także obsady sędziów futsalowych na rozgrywki.

„Nowy Tydzień" jest patronem medialnym rozgrywek. **BAS**

IBRA EXTRALIGA

1. kolejka

PEGIMEK – METALOWCY 4:2 (1:1)
Bramki: Różycki 6, 14, 21, 23 – Kurkiewicz 9, Szyndler 17.

DYWANY ŁUSZCZÓW – PERŁA PROGRES MEŁGIEW 6:8 (3:3)
Bramki: Cieśla 4, Kędziora 5, Czarnecki 6, Bomba 16, 17, 19 – Duda 3, 7, 23, Hajkowski 8, 16, Rak 19, samob. 22, Słomianowski 24.

IN LOFT FUTSAL LUBLIN – ANTIQUE 11:5 (5:3)
Bramki: Strug 3, 9, 11, 20, Ł. Sobiech 10, 12, 15, E. Sobiech 13, 14, 16, 24 przedłużony rzut karny – Morenkov 4, 7, 21, Bartosz 6, Paco 22.

Mecz: **SOLO BUD TEAM – SOLIDARNOŚĆ PZL ŚWIDNIK** przełożony na 8 grudnia br.

2. kolejka

PERŁA PROGRES MEŁGIEW – IN LOFT FUTSAL LUBLIN 4:8 (2:4)
Bramki: Słomianowski 10, Duda 11-rzut karny, 16 rzut karny, Hajkowski 24 – E. Sobiech 3, 11, 20, 23, samobójcza 6, Baran 7, Strug 16, 23.

SOLIDARNOŚĆ PZL ŚWIDNIK – ANTIQUE 8:3 (4:1)
Bramki: Uliczny 2, 9, Rusiecki 5, 19, 20, 21, Bijas 23, Cegielka 7 – Komarzeniec 10, Paco 23, 24 przedłużony rzut karny.

SOLO BUD TEAM – PEGIMEK 9:4 (3:3)
Bramki: Baran 7, 9 przedłużony karny, Jarosz 11, S. Baran 18, 20, 23, K. Baran 22, Chruściel 23, Stefaniak 24 – Feret 2, 11 przedłużony karny, 11 przedłużony karny, Kozłowski 24.

METALOWCY – DYWANY ŁUSZCZÓW 1:4 (1:2)
Bramki: Barwiak 2 – Witkowski 5, Kozak 6, 23, Słowik 17.

1. In Loft Futsal	2	6	19-9
2. Solo Bud	1	3	9-4
3. Solidarność PZL	1	3	8-3
4. Dywany	2	3	10-9
5. Perła Progres	2	3	12-14
6. Pegimek	2	3	8-11
7. Metalowcy	2	0	3-8
8. Antique	2	0	8-19

W Pucharze Polski na szczeblu okręgu

W finale Motor zagra z Avią

Znamy już finalistów piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu okręgu. O trofeum, wiosną przyszłego roku, powalczą Motor Lublin i Avii Świdnik. Nasi trzecioligowcy mecze półfinałowe wygrywali po 1:0. Motorowcy, w piątek po dogrywce pokonali Wisłę Puławy, świdniczanie dwa dni wcześniej w Lubartowie uporali się z czwartoligowym Lewartem.

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI

Puławska Wisła w piątkowy wieczór na Arenie Lublin tanio skóry motorowcom nie sprzedała, podobnie zresztą jak 2 marca tego roku, gdy w finale poprzedniej edycji pucharowych zmagań na szczeblu okręgu uległa lublinianom dopiero po rzutach karnych 1:3

Motor w piątkowy wieczór pokonał na Arenie Lublin puławian, z którymi wygrał finał poprzedniej edycji okręgowego Pucharu Polski dopiero w rzutach karnych, po... kontrowersyjnej „11", którą arbiter podyktował na początku pierwszej części dogrywki. Zdaniem sędziego w 93. minucie **Piotr Rogala** sfaulował **Sławomira Dudę**.

Goście protestowali, ale arbiter był nie ugięty i wskazał na punkt oddalony o 11 metrów od puławskiej bramki. Po chwili rzut karny na gola, pewnym strzałem zamienił **Dominik Kunca**.

W Lubartowie awans Avii zapewnił niezawodny **Wojciech Białek**. Najlepszy w tym sezonie strzelec świdnickiej drużyny w ligowych rozgrywkach (12 goli) w 24. minucie, po świetnym podaniu od kolegi z drużyny, wbiegł w pole karne i będąc na sam z bramkarzem Lewartu nie dał mu najmniejszych szans.

Finał piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu okręgu odbędzie się już wiosną przyszłego roku.

Teraz zarówno piłkarzy Motoru, jak i Avii czeka zasłużony, kilkutygodniowy odpoczynek. **MAG**

KALADI SPORT I LIGA

1. kolejka

CREATIO – NEO.NET 2:4 (1:1)
Bramki: Korgol 11, Kozioł 24 – Mróz 12, Wroński-samobójcza 15, Śliczniak 20, 23.

TKKF ŚWIT – STAROSTWO POWIATOWE 0:9 (0:4)
Bramki: Maziarczyk 5, 7, Bujnik 6, 24, Jędrych 11, Kobiałka 13, 16, 20, Szponar 22.

OSP OLEŚNIKI – SAWA OKNA DRZWI KOS-WIT 2:5 (2:3)
Bramki: Niedźwiedzki 10, Szostak 11 – Wilk 2, 6, Gołąb 5, 22, Imgront 20.

ALLUTRON – POKOLENIE J.P.II 6:0 (2:0)
Bramki: Macieńko 2, Szymaniak 3, 14, Czubacki 20, 23, 24.

KLASTMED – RADOS 2:3 (2:1)
Bramki: Pawłowicz 2, Jacak 8 – Ogórek 10, Nigro 22, 58 sekund przed końcem meczu.

2. kolejka

NEO.NET – TKKF ŚWIT 4:2 (2:0)
Bramki: Śliczniak 3, 9 przedłużony rzut karny, 19, 24 – Grzeszczuk 17, Gąbka 22.

SAWA OKNA DRZWI KOS-WIT – ALLUTRON 7:3 (2:2)
Bramki: Wilk 3, 22, 24, Gołąb 10, Kasak 13, 15, 21 – Macieńko 2, Czubacki 4, 14

STAROSTWO POWIATOWE – OSP OLEŚNIKI 7:0 (5:0)
Bramki: Maziarczyk 3, 10, 11, Kobiałka 9, 22, Jędrych 12, Bujnik 19.

RADOS – POKOLENIE J.P.II 1:4 (0:1)
Bramki: Dejko 19 przedłużony rzut karny – Matwiejczuk 9, Kowalik 18, Poniatowski 20, 23.

KLASTMED – CREATIO 3:2 (1:2)
Bramki: Dąbrowski 2, Kędzierski 22, Średnicki 22 – Korgol 6, Sapuła 7.

1. Starostwo	2	6	16-0
2. Sawa	2	6	12-5
3. NEO.NET	2	6	8-4
4. Allutron	2	3	9-7
5. Klastmed	2	3	5-5
6. RADOS	2	3	4-6
7. Pokolenie J.P.II	2	3	4-7
8. Creatio	2	0	4-7
9. OSP Oleśniki	2	0	2-12
10. TKKF Świt	2	0	2-13

OLIMP LIGA OLDBOJÓW

1. kolejka

PERŁA PROGRES MEŁGIEW – NEPTUN 3:3 (2:2)
Bramki: Korona 2, 22, Niedźwiedź 7 – Mazur 3, Stasiak 10, Kochalski 19.

SOLIDARNOŚĆ PZL ŚWIDNIK – STAROSTWO OLDBOYS 5:1 ((1:1)
Bramki: Gumulski 3, 18, Solarski 15, Skoczylas 17, Kawalec 20 – Kulisz 12 przedłużony rzut karny.

MISZTAL MEBLE – SAWA 6:1 (3:0)
Bramki: Nowak 3, Rodak 6, 19, Skroban 12, 20, Harasim 24 – Wnuk 16.

2. kolejka

NEPTUN – SOLIDARNOŚĆ PZL ŚWIDNIK 3:3 (1:0)
Bramki: Mazur 5, Wróbel 21, Stasiak 22 – Skoczylas 16, Tokarz 17, Kawalec 19.

MISZTAL MEBLE – PERŁA PROGRES MEŁGIEW 4:2 (2:1)
Bramki: Nowak 3, 13, Skroban 7, 22 – Barański 11, 24.

SAWA – STAROSTWO OLDBOYS 5:7 (1:3)
Bramki: Wnuk 8, 18, Nigro 15, 19, 21 – Kulisz 2, 17, 20, Huszaluk 3, Bojarski 7, Postek 16, 21.

1. Misztal Meble	2	6	10-3
2. Solidarność PZL	2	4	8-4
3. S. Oldboys	2	3	8-10
4. Neptun	2	2	6-6
5. Perła Progres	2	1	5-7
6. SAWA	2	0	6-13

FOT. LOKALNY PRZEGLĄD PIŁKARSKI

Zespół NEO.NET w 2. serii spotkań występował w składzie: Marcin Głażewski, Łukasz Augustyniak, Łukasz Mróz, Kamil Śliczniak, Bartosz Fabian oraz Michał Jaworski (kpt), Karol Przebirowski, Patryk Kasperek, Konrad Błaziak, Paweł Kozak. Kierownik drużyny jest Michał Jaworski

LEWART LUBARTÓW – AVIA ŚWIDNIK 0:1 (0:1)
Lewart: Wójcicki – Niewiński, Budzyński (77 Filipczuk), Ponurek, Michna (33 Michałów), Pokrywka (88 Duda), Gliniak (46 Najda), Fularski, Pożak, Kotowicz, Aftyka (81 Nowak).
Avia: Piotrowski – Głaz, Kołodziej, Plesz, Kukułowicz, Wójcik, Prędota, Ozimek (63 Kuliga), Maluga, Mroczek, Białek.
Bramka: Białek 24. **Żółte kartki:** Pożak, Pokrywka, Michałów, Najda (L.) oraz Kołodziej, Maluga (A.). **Sędziował:** Szczołko (Lublin).

MOTOR LUBLIN – WISŁA PUŁAWY 1:0 (0:0)
Motor: Olszewski – Cichocki, Łukasik, Kajpust, Michota, Bonin (74 Kumoch), Swędrowski, Duda, Darmochwał (90+1 Rymek), Kruczkowski (59 Kunca), Paluch (74 Nowak).
Wisła: Kurek – Wolanin (40 Szczotka), Pielach, Rogala, Pigiel (107 Bernat), Kiczuk (70 Chudyba), Kobiałka (59 Stanisławski), Zmorzyński (46 W. Puton), K. Puton, Zuber (73 Barański), Wojczuk.
Bramka – Kunca 93. **Żółte kartki**: Swędrowski, Michota, Nowak, Rymek (M.) oraz Zuber, K. Puton (W.). **Czerwona kartka:** 113. minuta – Kajpust (M.) za faul. **Sędziował:** Myć (Lublin). **Widzów:** 734.

Wystartowała II liga futsalu LZPN

Świetny początek Piaskovii Fructino

Z udziałem pięciu zespołów w sobotę, w hali I Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku, rozpoczęły się rozgrywki II ligi futsalu LZPN w sezonie 2019/20.

Pierwszy turniej był niezwykle udany dla piłkarzy Piaskovii, którzy rozgromili aż 10:1 UKS Dys. Wysokie zwycięstwa odnosiły też ekipy TUR-SZOT-FOOD Milejów oraz MKS Siedliska.

Kolejny turniej, w którym udział weźmie także AZS AWF Biała Podlaska odbędzie się 8 grudnia.

FOT. LOKALNY PRZEGLĄD PIŁKARSKI

Piaskovia w efektownym stylu rozpoczęła II ligę futsalu LZPN

WYNIKI I TURNIEJU

MKS SIEDLISKA – UKS DYS 7:3 (1:3)
Bramki: Wójcik 4, 16, 19, 19, Olech 14, 23, Cholewa 19 – Nowak 1, Piskorski 3, Ciastek 10.

TUR-SZOT-FOOD MILEJÓW – MKS SIEDLISKA 6:2 (3:1)
Bramki: Rembiesa 3, 9, Kurzępa 4, 11, Krupski 17, Szymaniak 19 – Wójcik 8, 18

PIASKOVIA FRUCTINO PIASKI – UKS DYS 10:1 (4:0)
Bramki Wójcik 4, Nowak 7, 20, 22, Jarosz 9, Bomba 12-przedłużony rzut karny, Kuś 16, Ziętek 16, 18, 19 – 9:1 Kuliński 21.

GARBARNIA KURÓW – TUR-SZOT-FOOD MILEJÓW 1:2 (0:1)
Bramki: Stasiak 24 – Krupski 11, Stachański 18.

Olimpijczycy zaprezentują się na Arenie Lublin

Dzisiaj (2 grudnia) w foyer stadionu Arena Lublin o godz. 17 odbędzie się premiera książki „Olimpijczycy Lubelszczyzny".

Jej autorami są **Dariusz Słapek**, **Maciej Powała-Niedźwiecki** i **Paweł Markiewicz**. Książka jest kontynuacją opublikowanej niemal rok temu pozycji: „Lubelscy Olimpijczycy" i obejmuje blisko 250 postaci związanych w różnoraki sposób z Lubelszczyzną. Autorzy zmagając się z metodologią pracy, podzielili ją na cztery części: 1. Reprezentanci Klubów Lubelszczyzny, 2. Sportowe korzenie – wychowankowie, 3. Koleje życia – związani z Lubelszczyzną i 4. Paraolimpijczycy Lubelszczyzny. Wydawcą książki jest Lubelska Unia Sportu przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego oraz współpracy z Centrum Historii Sportu w Lublinie.

POWIAT ŚWIDNICKI: Dla szkoły to gwarancja funkcjonowania

Centrum pozostanie w Trawnikach

Zespół Szkół w Trawnikach, Powiat Świdnicki i Kuratorium Oświaty w Lublinie podpisały porozumienie, na mocy którego przez kolejne 5 lat Zespół Szkół w Trawnikach będzie pełniło funkcję Centrum Kształcenia Zawodowego, koordynującego na terenie województwa dokształcanie teoretyczne uczniów będących młodocianymi pracownikami. To dla szkoły gwarancja dalszego funkcjonowania i zachowania miejsc pracy dla nauczycieli.

Zespół Szkół w Trawnikach – oprócz czteroletniego technikum i trzyletniej szkoły branżowej I stopnia – od lat pełnił funkcję regionalnego Ośrodka Dokształcania i Doskonalenia Zawodowego w zakresie teoretycznego kształcenia zawodowego dla uczniów szkół branżowych będących młodocianymi pracownikami. Tacy uczniowie, z całego województwa lubelskiego, przedmiotów ogólnych, takich jak polski, czy matematyka, uczyli się we własnych szkołach, a teoretyczną wiedzę zawodową zdobywali podczas kilkutygodniowych turnusów dokształcających w ODiDZ w ZS w Trawnikach lub we wskazanych przez niego szkołach zawodowych, a praktyki zawodowe odbywali u pracodawców. Dzięki temu co roku do ZS w Trawnikach trafiało dodatkowo ok. 1000 uczniów, co dla mającej coraz większe problemy z naborem, podobnie jak większość szkół zawodowych, placówki było dodatkowym źródłem finansowania i gwarancją utrzymania miejsc pracy dla nauczycieli.

Od września tego roku zmieniły się przepisy oświatowe i koordynacja działań w zakresie dokształcania teoretycznego uczniów będących młodocianymi pracownikami przypisana została kuratorium oświaty, które mogą je scedować na Centra Kształcenia Zawodowego, powołane przy wybranej jednostce oświatowej. Niepewność, czy ZS w Trawnikach nadal będzie pełniło funkcję koordynatora kształcenia zawodowego w województwie, została definitywnie, ucięta w ubiegłym tygodniu – 25 listopada w siedzibie Kuratorium Oświaty w Lublinie podpisano 5-letnie porozumienie pomiędzy Lubelskim Kuratorem Oświaty, Zespołem Szkół w Trawnikach oraz Powiatem Świdnickim dotyczące przekazania kompetencji kuratorium w zakresie prowadzenia szkoleń teoretycznych dla uczniów szkół branżowych Centrum Kształcenia Zawodowego w Zespole Szkół w Trawnikach.

Porozumienie podpisali: **Teresa Misiuk** – Lubelski Kurator Oświaty, **Łukasz Reszka** – Starosta Świdnicki, **Radosław Brzózka** – Członek Zarządu Powiatu w Świdniku i **Katarzyna Balcerek** – Dyrektor Zespołu Szkół w Trawnikach.

– Do 1 września pełniliśmy funkcję wojewódzkiego koordynatora ośrodków dokształcenia i doskonalenia młodocianych pracowników. Po zmianie przepisów od 1 września nie mieliśmy jednak prawnych podstaw, by dalej realizować te zadania. Teraz znowu będziemy mogli oficjalnie przyjmować uczniów będących młodocianymi pracownikami na turnusy czy kierować ich do poszczególnych ośrodków kształcenia, zarówno na terenie województwa, jak i całego kraju – mówi Katarzyna Balcerek, dyrektor Zespołu Szkół w Trawnikach. – To dla naszej szkoły niezwykle ważna rola.

Przedstawiciele starostwa nie kryją satysfakcji, że to ZS w Trawnikach nadal pełnić będzie funkcję koordynatora organizacji nauki przedmiotów zawodowych dla tysięcy uczniów z województwa lubelskiego i deklarują wszelką pomoc ze strony powiatu w jak najlepszym wywiązywaniu się przez szkołę z tego zadania.

JN

Sygnatariusze porozumienia

ŚWIDNIK: Przyjdź na koncert – wesprzyj psiaki

Paka dla Bezdomniaka

W najbliższą sobotę o godz. 17 w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku odbędzie się koncert charytatywny, z którego dochód zostanie przeznaczony na pomoc dla schroniska bezdomnych psów w Krzesimowie.

W placówce, która ma zostać zlikwidowana do czerwca przyszłego roku (o powodach pisaliśmy wielokrotnie – przyp. aut.), wciąż przebywa blisko 30 czworonogów. Prowadzący ją Świdnickie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami nie ma pieniędzy na ich utrzymanie, a chętnych do zaadoptowania któregoś z podopiecznych nie ma.

– Sytuacja schroniska jest tragiczna, stąd ta impreza, której wcześniej nie planowaliśmy. Będziemy podczas niej zbierać mokrą karmę, ale też pieniądze na leczenie dla starszych psów, bo tylko takie są w schronisku – mówi **Edyta Socha**, kierownik Spółdzielczego Domu Kultury w Świdniku, który od zawsze wspiera świdnickich animalsów i zwierzaki ze schroniska w Krzesimowie.

Podczas koncertu odbędą się licytacje oraz kiermasz rękodzieła, z których dochód zostanie przekazany schronisku. Zaś na scenie wystąpią: Zespół Tańca Współczesnego „Ambarass", Zespół Baletowy „Koda", Zespół Wokalny „Quenye", Studio Wokalne 24, Mania Śpiewania, Zespół Muzyczny „Be-Folk", Zespół Taneczny „Seniority", Zespół Taneczny „Ole Babki", Zespół Tańca Współczesnego „SDK" i Zespół Tańca Współczesnego „Domino Jazz" z Gminy Głusk. **JN**

Kto nie dotrze na koncert, może przekazać darowiznę na rzecz schroniska przelewem na nr konta 32 1240 5497 1111 0000 5006 4065, wpisując w tytule przelewu „Pomoc dla Schroniska w Krzesimowie". Pieniądze można też przekazać za pośrednictwem zbiórki internetowej na stronie www.pomagam.pl.

Świdniccy krwiodawcy podsumowali niezwykle udany rok

Bal wielce zasłużonych

W sobotę tydzień temu w restauracji „Lachówka" przy ul. Budowlanej odbył się doroczny bal Klubu Honorowych Dawców Krwi im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik. W ten sposób krwiodawcy co roku podsumowują swoją działalność i nagradzają najbardziej zasłużonych dawców i działaczy.

Bal poprzedziła część oficjalna, podczas której Klub HDK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik podsumował bardzo udany mijający rok i odznaczył najbardziej zasłużonych krwiodawców

Bal poprzedziła część oficjalna, rozpoczęta wprowadzeniem pocztów sztandarowych, wysłuchaniem hymnu Polskiego Czerwonego Krzyża i symboliczną minuta ciszy dla uczczenia wszystkich krwiodawców, którzy odeszli na wieczny spoczynek w ostatnich dwunastu miesiącach. Następnie były oficjalne wystąpienia, przypomnienie historii i tegorocznych dokonań Klubu i jego członków oraz uroczyste uhonorowanie wyróżniających się krwiodawców.

– 23 listopada 1973 r. 63 krwiodawców-pracowników naszego Zakładu powołało do życia Klub Honorowych Dawców Krwi PCK przy WSK „PZL-Świdnik". Dzisiejsze uroczystości to podsumowanie 46-letniej działalności i ostatniego roku. A ten był wyjątkowo bogaty i udany. Zorganizowaliśmy 27 akcji poboru krwi na terenie PZL, w szkołach i przy kościołach. Ponad 780 osób oddało w sumie ok. 351 litrów krwi, a w sumie do udziału w naszych akcjach zgłosiło się 880 osób. To oznacza ponad 30-procentowy wzrost w porównaniu do roku ubiegłego i najlepszy wynik w ostatnim dziesięcioleciu – mówił **Andrzej Słotwiński**, prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik. – Tym samym w ciągu 46 lat działalności pozyskaliśmy już ponad 19 550 litrów tego bezcennego leku. Gdyby nie pomoc i wsparcie, a przede wszystkim zgoda władz spółki na naszą działalność na terenie zakładu, te osiągnięcia nie byłyby możliwe. To dzieło ratowania życia jest wspólnym osiągnięciem honorowych krwiodawców z klubu HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki – pracowników zakładu, władz firmy, miasta i powiatu, a także młodzieży szkół średnich i ich dyrekcji, których delegacje i poczty sztandarowe gościmy na dzisiejszych uroczystościach – dziękował A. Słotwiński.

Potem został wygłoszony referat okolicznościowy, którego myślą przewodnią było „Nie przyszliśmy na świat, aby żyć dzięki ludziom, ale żeby ludzie żyli dzięki nam"

– Tym przesłaniem kierują się ludzie honorowo oddający krew i rejestrujący się jako potencjalni dawcy szpiku kostnego. Od 46 lat to czynimy, wpisując się w piękną historię naszego miasta, powiatu i PZL-Świdnik. W naszej działalności realizujemy zasadę, że krew nie ma granic ani wyłączności i ceny. Jest to dar humanitarny i bezinteresowny. Wśród nas krwiodawców nie ma podziałów ze względu na poglądy polityczne, wiarę, pochodzenie, czy przekonania. Łączy nas wspólna idea pomagania – podkreślał prezes Słotwiński, dodając, że Świdnik i PZL-Świdnik mogą być dumne, że na ich terenie działa jeden z najlepszych klubów HDK w Polsce.

Działalność klubu, (nie inaczej było w mijającym roku), to nie tylko zbiórki krwi i pozyskiwanie dawców szpiku, ale także działalność charytatywna – prowadzenie licytacji na rzecz dzieci z domów dziecka czy corocznej akcji „Gorączka złota", podczas której zebrane setki kilogramów groszówek przeznaczane są na kolonie letnie i wyprawki szkole dla dzieci z domów dziecka, rodzin najuboższych i wielodzietnych.

– Przychodząc dzisiaj na bal, wszyscy przynieśli ze sobą słodycze, które podarujemy dzieciom z domów dziecka. Dla nich przeznaczony będzie również dochód z naszej dzisiejszej loterii fantowej i mam nadzieję, że wszystkie przygotowane losy zostaną wykupione – zachęcał do udziału w niej A. Słotwiński.

Wyraził też nadzieję, że działalność świdnickich krwiodawców będzie dalej się rozwijać przy wsparciu PZL-Świdnik Leonardo Helicopters Company, na które klub zawsze może liczyć, za co prezes dziękował właścicielom i zarządowi spółki na czele z prezes Beatą Stelmach, byłemu prezesowi Mieczysławowi Majewskiemu i organizacjom związkowym: NSZZ „Solidarność"; ZZ „Metalowcy"; ZZIT; WZZ „Sierpień 80" i ZZ „Lipiec 1980".

Posypały się nagrody i oznaczenia

Podczas uroczystości nagrodzono najaktywniejszych działaczy klubu i rekordzistów w ilości oddanej krwi w 2019 roku. W uznaniu wybitnych zasług na rzecz ratowania zdrowia i życia ludzkiego oraz aktywnej działalności w ruchu honorowego krwiodawstwa Odznaką Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony Dla Zdrowia Narodu odznaczeni zostali: Kamil Barczewski (23 litry oddanej krwi), Dariusz Chełstowski (48 litrów oddanej krwi), Krzysztof Dyzma (24 litry), Paweł Iwaniuk (27 litrów), Andrzej Krupa (43 litry), Adam Książek (25 litrów), Andrzej Kuchta (24 litry), Piotr Majdan (37 litrów), Piotr Pyszniak (22 litry), Krzysztof Samuła (29 litrów), Paweł Walczak (24 litry),Sebastian Zieliński (33 litry), Mariusz Bobel (25 litrów), Tomasz Bartkowiak (22 litry), Ryszard Chinek (22 litry), Tomasz Grochecki (23 litry) i Mirosław Krasa (30 litrów).

Za wybitne zasługi w rozwój honorowego krwiodawstwa i długoletnie oddawanie krwi Zarząd Główny PCK nadał odznaczenie „Kryształowe Serce" Andrzejowi Mielniczukowi (43 lity oddanej krwi) i Robertowi Mościckiemu (42 litry).

Z kolei Odznakę honorową PCK I Stopnia za 42 litry oddanej krwi dostał Robert Mościki. Odznakę Honorową PCK II stopnia za 25 litrów oddanej krwi otrzymał Dariusz Daniela. Odznakę Honorową PCK III stopnia przyznano Markowi Wietrzeli za 47 litrów oddanej krwi. Najwięcej osób dostało Odznakę Honorową IV Stopnia, a byli nimi: Paweł Augustyniak (22 litry), Renata Machnikowska (21 litrów), Jan Mazurkiewicz (23 litry) i Jacek Zlot (21 litrów).

Natomiast odznakę Zasłużony Honorowy Dawca Krwi I Stopnia, przyznawaną po oddaniu 15 litrów krwi przez kobiety i 18 litrów przez mężczyzn, otrzymali: Mirosław Kielecki, Jacek Konowałek, Zbigniew Kwiatkowski i Izabela Radwańka-Gnyp. Tę samą odznakę, ale II stopnia, przyznawaną po oddaniu przez kobiety 10 litrów krwi i przez mężczyzn 12 litrów krwi, dostali: Jakub Gnyp, Michał Jabłoński, Jan Marjasiewicz, Rafał Szyszkowski i Paweł Wawszczak. A wyróżnienie III stopnia, przyznawane po oddaniu 5 litrów krwi przez kobiety i 6 litrów krwi przez mężczyzn, wręczono: Rafałowi Bugajskiemu, Zbigniewowi Dziewuli, Sebastianowi Kondraciukowi, Krzysztofowi Kowalikowi, Karolinie Sim, Adamowi Tatarczakowi i Pawłowi Wawszczakowi.

Za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej na rzecz spółki i jej pracowników prezes zarządu PZL-Świdnik przyznał Odznakę Zasłużony Pracownik WSK PZL-Świdnik S.A. honorowym krwiodawcom-pracownikom spółki: Edwardowi Pałce i Jackowi Zlotowi.

Nagrody krwiodawcom przyznał również burmistrz Świdnika, Waldemar Jakson. Za wkład w budowę i rozwój miasta, troskę o lokalną wspólnotę oraz pielęgnowanie tradycji Miasta, burmistrz odznaczył krzyżem „Amicus Civitatis": Mariusza Bobela (25 litrów oddanej krwi), Zbigniewa Furtka (34 litrów), Piotr Gorzkowskiego (28 litrów), Piotra Podkańskiego (57 litrów), Andrzeja Rabińskiego (36 litrów) i Jacka Zlota (24 litry).

Za wybitne zasługi dla rozwoju miasta krzyże „Bene Merenti Civitati Świdnik" odebrali: Dariusz Chełstowski (46 litrów oddanej krwi), Ryszard Chinek (23 litry), Eugeniusz Duwer (27 litrów), Kazimierz Gnaciuk (47 litrów), Adam Książek (24 litry), Artur Story (31 litrów) i Mariusz Zajdel (55 litrów). Z kolei tytułem „Nil Virtuti Civili Invium" (Nic nie stoi na przeszkodzie cnocie obywatelskiej) uhonorowani zostali: Dariusz Danielak (25 litrów oddanej krwi), Andrzej Milniczuk (43 litry), Jan Najda (51 litrów), Waldemar Ryfka (52 litry), Antoni Wasąg (57 litrów) i Wojciech Cieniach (60 litrów).

Swoje oznaczenia i wyróżnienia przyznali również sami krwiodawcy. Odznaczeniem „Zasłużony Dla Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik S.A." nagrodzono: Zespół Szkół w Piaskach, Zespół Szkół w Trawnikach, Elżbietę Puacz – dyrektor RCKiK w Lublinie, Dariusza Danielaka, Zbigniewa Furtka, Kazimierza Gnaciska, Eugeniusza Kurzę, Andrzeja Mielniczuka, Andrzeja Krupę i Marka Pietrzelę, a na podziękowania i dyplomy za propagowanie idei honorowego krwiodawstwa wśród młodzieży szkolnej, organizację akcji poboru krwi i rejestracji potencjalnych dawców szpiku kostnego w szkołach zasłużyły: Nina Drzewiecka z Zespołu Szkół w Trawnikach, Monika Szymaniak z II LO im. K.K. Baczyńskiego w Świdniku, Anna Kudeń z Zespołu Szkół w Piaskach, Grzegorz Doroba z PCEZ im. Zygmunta Puławskiego w Świdniku i Krzysztof Gałan – dyrektor Zespołu Szkół nr 1 im. C.K. Norwida w Świdniku.

Przypomniano również krwiodawców, którzy w czerwcu tego roku zostali oznaczeni przez wojewodę lubelskiego Brązowymi Krzyżami Zasługi – byli nimi: Robert Dębicki (32 litry oddanej krwi), Mariusz Koput (34 litry), Adam Książek (25 litrów), Bożena Pytka (23 litry), Artur Story (32 litry).

Później krwiodawcy i ich goście w doskonałych humorach bawili się do białego rana przy muzyce zespołu Kramers Band, któremu przewodzi Mariusz Domańczyk – oczywiście honorowy krwiodawca. **JN**

Mikołajkowa akcja krwiodawstwa

W mikołajki, czyli 6 grudnia, świdniccy krwiodawcy zorganizują ostatnią w tym roku akcję poboru krwi i rejestracji dawców szpiku kostnego. Akcja potrwa od godz. 8 do 12.00 w punkcie medycznym PZL-Świdnik.

– Każda kropla krwi podarowana osobom, których życie jest zagrożone lub potrzebują pomocy, jest bezcenna. A przed nami okres świątecznych wyjazdów, wzmożonego ruchu na drogach, a co niestety za tym idzie wypadków. Ich ofiary będą potrzebować naszej krwi, której nigdy nie ma w nadmiarze – przypomina prezes świdnickich krwiodawców Andrzej Słotwiński.

9 grudnia w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntowskich 4 odbędzie się Mecz słodkich serc

Po raz 26. zagrają o uśmiech dzieci

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

W ubiegłym roku zebrano aż 540 kilogramów (o 160 kg więcej niż przed rokiem). Dodatkowo przekazanych zostało 20 kilogramów sprzętu sportowego

Bombonierka, czekolada i inne słodkości będą tradycyjnie biletem wstępu na Mecz słodkich serc, w którym 9 grudnia w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntowskich 4 w Lublinie, koszykarze Startu Lublin zmierzą się z drużyną złożoną z najlepszych sportowców z lubelskich klubów: MKS Perła, Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS, Motor, KS Budowlani, Speed Car Motor oraz LUK Politechnika.

Lubelskie środowisko koszykarskie od wielu lat wspiera akcję charytatywną „Pomóż dzieciom przetrwać zimę" i w jej ramach cyklicznie wraz ze sztabem akcji Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę współorganizuje towarzyskie spotkanie, podczas którego tradycyjnie biletem wstępu na mecz są słodycze. Dzięki szczodrości kibiców, sympatyków koszykówki oraz ludzi dobrej woli po meczu podarowane łakocie trafią do lubelskich Domów Dziecka. W tym roku lubelscy sportowcy zagrają już po raz 26.!

– Przypomnijmy, iż historyczny rekord został ustanowiony podczas licytacji piłki z autografem **Marcina Gortata**, za którą organizatorzy otrzymali 900 kilogramów słodyczy. Czy ubiegłoroczna rekordowa ilość 540 kg oraz 20 kg sprzętu sportowego zostanie pobita? – pyta **Marek Lembrych**, prezes Lubelskiego Związku Koszykówki, z wiarą że tak.

Spotkanie rozpocznie się 9 grudnia o godz. 18 (drzwi hali będą otwarte już godzinę wcześniej).

W przerwach między kwartami meczu przewidziano liczne konkursy z udziałem publiczności, występ Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin" im. Wandy Kaniorowej, a także konkurs rzutów za 3 punkty,

Dodatkowo na najmłodszych kibiców, którzy przybędą do hali MOSiR czekają liczne atrakcje i niespodzianki. **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Redaktor Ewa Dados, pomysłodawczyni akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę" i marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski

FOT. LUK POLITECHNIKA

Ósma wygrana LUK Politechniki w I lidze!

Dali uczniom porządną lekcję

Siatkarze LUK Politechniki Lublin wygrali ósmy mecz w I lidze! W wyjazdowym spotkaniu 12. kolejki nasz beniaminek pokonał nie bez trudu w Spale najsłabszą drużynę rozgrywek, SMS PZPS. Dzięki zwycięstwu podopieczni trenera Macieja Kołodziejczyka powrócili na drugie miejsce w tabeli.

Poza pierwszym setem wygranym dość gładko, w dwóch kolejnych siatkarze LUK Politechniki musieli się sporo napracować by pokonać nadzieje naszej siatkówki. Dopiero w końcówkach obu partii górę brały o wiele większe doświadczenie i umiejętności akademików.

Najlepszym zawodnikiem sobotniego meczu został **Kamil Durski**, rozgrywający LUK Politechniki, którego młodszego brata Jakuba, także mogliśmy oglądać na parkiecie, tyle że w barwach SMS PZPS Spała.

W kolejnym meczu siatkarze LUK Politechniki zmierzą się na własnym parkiecie z Lechią Tomaszów i będzie to kolejne spotkanie, w którym bronić będą fotelu wicelidera I ligi. **MAG**

SMS PZPS SPAŁA – LUK POLITECHNIKA LUBLIN 0:3 (17:25, 23:25, 21:25)
LUK Politechnika: Durski, Szaniawski, Rusin, Wierzbicki, Stolc, Sterna, Cabaj (libero) oraz Seliga, Goss, Zrajkowski.

Pozostałe mecze 12. kolejki: Stal Nysa – ZAKSA Strzelce Opolskie **3:0 (25:19, 25:19, 25:18)** * Krispol Września – Mickiewicz Kluczbork **3:0 (26:24, 25:18, 25:21)** * Lechia Tomaszów Maz. – AZS AGH Kraków **3:1 (27:25, 25:17, 23:25, 25:18)** * BBTS Bielsko-Biała – Chrobry Głogów **3:0 (25:18, 25:16, 25:18)** * Norwid Częstochowa – MCKiS Jaworzno **0:3 (17:25, 21:25, 17:25)** * KPS Siedlce – Gwardia Wrocław **3:0 (32:30, 25:18, 25:21).**

1. Stal	12	35	36-6
2. Politechnika	**12**	**24**	**28-20**
3. Krispol	12	22	28-19
4. ZAKSA	12	21	26-19
5. Jaworzno	12	21	27-20
6. Lechia	12	21	27-21
7. Bielsko-Biała	12	19	24-22
8. Gwardia	12	19	24-23
9. Mickiewicz	12	19	21-22
10. AZS AGH	12	15	21-26
11. Norwid	11	11	15-26
12. KPS Siedlce	12	10	14-28
13. Chrobry	11	9	13-29
14. SMS PZPS	12	3	12-35

W następnej kolejce – 7 grudnia: Politechnika – Lechia.

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS odniosły zdecydowane zwycięstwo w Krakowie nad Wisłą

Zdominowały rywalki fizycznie

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin zdobyły Kraków! W meczu 8. kolejki Energa Basket Ligi podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka pokonały miejscową Wisłę 70:52. Dzięki piątej wygranej w rozgrywkach nasze akademiczki awansowały na trzecie miejsce w ligowej tabeli.

Początek meczu nie zapowiadał, by wiślaczki przegrały pierwszy raz w obecnym sezonie u siebie. Gospodynie objęły prowadzenie po „trójce" **Chloe Wells,** a przez pięć minut, po kolejnych rzutach **Krystal Vaughn** nieznacznie wygrywały z Pszczółkami (po raz ostatni 9:6).

Sygnał do odrabiania strat akademiczkom dała najpierw **Briana Day**, a następnie **Julia Adamowicz,** po „trójce" której Pszczółki objęły prowadzenie (11:9), którego nie oddały już do końca.

Kluczowy dla losów meczu okazał się początek drugiej kwarty, gdy akademiczki zanotowały serię 12-0. W 15. minucie Pszczółki wygrywały z „Białą Gwiazdą" już **32:15!**

– Bardzo cieszymy się z tego zwycięstwa. Wiedzieliśmy, że jest to ważny dla nas mecz, jeśli chcemy liczyć się po pierwszej rundzie w walce o miejsce w czołowej czwórce. Wiadomo, że Wisła gra bardzo dobrze u siebie, wygrała z Artego oraz ze Ślęzą, a więc z topowymi zespołami w Polsce, dlatego może nie w pełni obaw tutaj jechaliśmy, ale z respektem i szacunkiem dla przeciwnika, bo wiemy, że trener Svitek wykonuje bardzo dobrą pracę. W pierwszej połowie graliśmy bardzo dobrze, zdominowaliśmy ten mecz pod względem fizyczności i było to widać. Bardzo wyraźnie wygraliśmy zbiórki (od red. 42:29 dla Pszczółek!) i to nas cieszy, a jedyne co martwi, to druga połowa, bo drugi tydzień z rzędu mamy tak samo, że do przerwy prowadzimy różnicą 20 punktów, a w drugiej połowie wychodzimy trochę rozluźnieni – oceniał spotkanie na pomeczowej konferencji **Krzysztof Szewczyk**, trener Pszczółek Polski Cukier AZS UMCS. **BAS**

WISŁA KRAKÓW – PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN 52:70 (11:17, 11:24, 21:20, 9:9)
Wisła: Wells 17 (3x3), Vaughn 17, K. Trzeciak 3, Lass 2, Jakubiuk oraz Meškonytė 5, Ziętara 6, Grzenkowicz 2, Puter.
Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS: Peterson 20, Labuckienė 10, Day 8 (9 zb.), Popović 7, Adamowicz 6 (1x3) oraz Sklepowicz 8 (1x3), Degbeon 8, Szott-Hejmej 3, O. Trzeciak, Pawłowska.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Dzięki wygranej w Krakowie Pszczółki awansowały na trzecie miejsce w tabeli

W STATYSTYCE

Wisła	punkty	Pszczółka
14	ze strat	10
16	w „pomalowanym"	28
2	drugiej szansy	4
10	z szybkiego ataku	6
13	z ławki	19

Piłka ręczna

Mistrzynie powołane do kadry narodowej

Związek Piłki Ręcznej w Polsce powołał zawodniczki kadry narodowej „A" oraz „B" kobiet na konsultację szkoleniową, która odbędzie się w Kielcach od 9 do 12 grudnia.

Do kadry „A" powołane zostały zawodniczki MKS Perła: **Weronika Gawlik, Kinga Achruk, Marta Gęga, Aneta Łabuda, Joanna Szarawaga** oraz **Sylwia Matuszczyk.**

Z kolei uznanie w oczach trenerki kadry „B' Sabiny Włodek uzyskały trzy inne szczypiornistki zespołu mistrzyń Polski: **Dagmara Nocuń, Patrycja Królikowska** oraz **Natalia Nosek**.

ENERGA BASKET LIGA
10. kolejka: Stelmet Enea BC Zielona Góra – Asseco Arka Gdynia **87:65 (26:17, 25:18, 20:16, 16:14)** * Polpharma Starogard Gd. – Enea Astoria Bydgoszcz **80:97 (11:26, 20:20, 21:21, 28:30)** * GTK Gliwice – BM Slam Stal Ostrów Wlkp. **64:85 (20:18, 16:18, 20:24, 8:25)** * Anwil Włocławek – MKS Dąbrowa Górnicza 112:88 (23:19, 33:25, 26:12, 30:32) * Trefl Sopot – Polski Cukier Toruń **63:80 (24:28, 19:14, 16:19, 4:19)** * PGE Spójnia Stargard – Legia Warszawa **71:69 (12:16, 23:15, 20:15, 16:23)** * niedzielne mecze: King Szczecin – HydroTruck Radom i Śląsk Wrocław – Start Lublin zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

1. Polski Cukier	11	21	980-832
2. Stelmet	10	18	951-802
3. Asseco Arka	10	16	782-743
4. Start	**9**	**16**	**756-731**
5. Trefl Sopot	10	16	807-832
6. Anwil	9	15	858-772
7. King	9	14	788-781
8. Stal	10	14	779-792
9. Astoria	10	14	872-894
10. Spójnia	10	14	764-788
11. HydroTruck	9	14	730-764
12. GTK	11	14	930-990
13. Dąbrowa	10	14	868-966
14. Śląsk	9	12	779-789
15. Legia	10	12	776-852
16. Polpharma	10	11	803-919

W następnej kolejce – 7 grudnia: Start – Anwil (17:30).

ENERGA BASKET LIGA KOBIET
9. kolejka: Wisła Kraków – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin **52:70 (11:17, 11:24, 21:20, 9:9)** * DGT Politechnika Gdańska – CosinusMED Widzew Łódź **70:67 (16:12, 15:27, 17:17, 22:11)** * Enea AZS Poznań – AZS Uniwersytet Gdański **68:65 (19:25, 17:12, 16:11, 16:17)** * niedzielne mecze: Artego Bydgoszcz – CCC Polkowice, Ślęza Wrocław – Arka Gdynia i Energa Toruń – PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wlkp. zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

1. Arka	8	16	652-467
2. CCC	7	13	539-412
3. Pszczółka	**8**	**13**	**578-525**
4. Politechnika	9	13	626-743
5. Artego	7	12	556-454
6. Ślęza	7	12	507-406
7. Gorzów	7	11	593-504
8. Wisła	7	10	455-497
9. Enea AZS	7	10	458-552
10. Widzew	8	9	550-610
11. Energa Toruń	7	8	442-606
12. U. Gdański	8	8	457-637

W następnej kolejce – 7 grudnia: Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS – Ślęza (15:00).

W II lidze koszykarzy

Dziki zjadły lublinian

W meczu na szczycie II ligi mężczyzn koszykarze U!NB AZS UMCS Start II Lublin przegrali w sobotę, przed własną publicznością, z Dzikami Warszawa 67:74.

O drugiej porażce naszych akademików w obecnych rozgrywkach zadecydowała druga kwarta, wygrana przez gości 21:13.

U!NB AZS UMCS START II LUBLIN – DZIKI WARSZAWA 67:74 (29:25, 13:21, 21:20, 4:8)
U!NB AZS UMCS Start II: Myśliwiec 23 (1x3), Obarek 21 (3x3, 12 zb.), Wąsowicz 17 (1x3), Waniewski 2, Jaworski oraz Uniłowski 2, Nycz 2, Matysek.
Najwięcej dla Dzików: Wojtyński 18 (4x3), Czosnowski 16 i Tokarski 14.

W tabeli rozgrywek U!NB AZS UMCS Start II z 18 pkt. zajmuje trzecie miejsce. Prowadzą z 20 pkt. Żubry Białystok, które o punkt wyprzedzają Dziki.

Michał Soczyński z Paco i Andrzej Swiatyj z Olimpu srebrnymi medalistami 90. Mistrzostw Polski Seniorów w Boksie

Soczek tanio złota nie sprzedał

Dwa srebrne medale w rozgrywanych w Opolu 90. Mistrzostwach Polski Seniorów w Boksie zdobyli reprezentanci lubelskich klubów. W kategorii do 69 kg na drugim stopniu podium stanął Andrzej Swiatyj z Olimpu, a w kat. 91 kg – Michał Soczyński z Paco.

Michał Soczyński z Paco wraz z trenerem Władysławem Maciejewskim stanęli w 90. Mistrzostwach Polski na drugim stopniu podium. Po finałowej walce pozowali do zdjęcia z liczną grupą kibiców, która wspierała „Soczka" w Opolu

Swiatyj sprawił największą niespodziankę mistrzostw. Podopieczny trenera **Andrzeja Głąba** już w pierwszej walce uporał się z broniącym mistrzowskiego tytułu **Mikołajem Toberą** z KS Sporty Walki Piła, wygrywając 4:0. Potem pokonał **Piotra Tobolskiego** z Imperium Boxing Wałbrzych 4:1 oraz **Kacpra Niewiadomskiego** z KS Raszyn przez RSC w 3. rundzie i zameldował się w finale. Walka o złoto z **Pawłem Kastraminem** z Żoliborskiej Szkoły Boksu od początku nie układała się po myśli zawodnika Olimpu. Ostatecznie Swiatyj przegrał 0:5 i musiał zadowolić się srebrem.

Soczyński, broniący złotego medalu, do finału, podobnie jak jego rywal – niezwykle utytułowany na... zawodowym ringu **Mateusz Masternak** z RUSHH Kielce, dotarł bez najmniejszych problemów. W walce o złoto „Soczek" postawił byłemu zawodowemu mistrzowi Europy, który zamarzył o występie na igrzyskach olimpijskich, dość trudne warunki. Niestety, górę wzięło doświadczenie o wiele starszego rywala. **MAG**

„Srebrny" Andrzej Swiatyj z Olimpu z trenerem Andrzejem Głąbem

FINAŁY 90. MISTRZOSTW POLSKI SENIORÓW

52 kg: Maciej Jóźwik (Skorpion Szczecin) – Jakub Słomiński (Wda Świecie) 2**:3 (27:30, 29:28, 29:28, 28:29, 27:30)**
57 kg: Jarosław Iwanow (Wisła Kraków) – Mateusz Wojtasiński (Adrenalina Wrocław) **5:0 (30:26, 30:27, 30:27, 30:27, 30:27)**
63 kg: Damian Durkacz (Concordia Knurów) – Mateusz Polski (KB Karlino) **5:0 (29:28, 29:28, 29:28, 30:27, 30:27)**
69 kg: Andrzej Swiatyj (Olimp Lublin) – Paweł Kastramin (Żoliborska Szkoła Boksu) **0:5 (27:30, 26:30, 26:30, 26:30, 26:30)**
75 kg: Ryszard Lewicki (Skorpion Szczecin) – Rafał Wołczecki (Adrenalina Wrocław) **4:1 (29:28, 29:28, 28:29, 30:27, 30:27)**
81 kg: Sebastian Wiktorzak (Skorpion Szczecin) – Mateusz Goiński (Zagłębie Konin) **5:0 (29:28, 29:28, 29:28, 30:27, 30:27)**
91 kg: Michał Soczyński (Paco Lublin) – Mateusz Masternak (RUSHH Kielce) **0:5 (28:29, 25:30, 27:30, 27:30, 27:30)**
+91 kg: Aleksander Stawirej (Ziętek Ream Kalisz) – Oskar Safarian (Concordia Knurów) **2:3 (28:29, 29:28, 28:29, 29:28, 28:29)**

W zawodach klasyfikacyjnych – Jesień 2019

Patrycja Lipczyńska i Kamil Dzida strzelali najcelniej

Z udziałem 41 zawodniczek i zawodników na strzelnicy lubelskiego Orlika odbyły się zawody klasyfikacyjne – Jesień 2019.

W strzelaniu z karabinu pneumatycznego spośród 29 startujących najlepsza okazała się reprezentantka gospodarzy **Patrycja Lipczyńska.** Zawodniczka Orlika w Kpn60 uzyskała 606,4 pkt.

W strzelaniu z pistoletu pneumatycznego wśród 12 rywalizujących najlepszy był **Kamil Dzida** z „10" LOK – 560 pkt.

BAS

W konkurencjach karabinowych udział brało 29 zawodniczek i zawodników

WYNIKI

Kpn40 (młodziczki i młodzicy): 1. Bartosz Kaczorowski (Dragon Chełm) 368,4, 2. Emilia Kortoniuk (VIS) 367,8, 3. Nina Czajkowska (Chemik Lublin) 314
Kpn50 (juniorki młodsze i junierzy młodsi): 1. Miłosz Drozda 488,1, 2. Martyna Pastuszak (oboje Dragon) 482,9, 3. Joanna Spyt (Patron Krasnystaw) 410,4, 4. Weronika Szymborowska 404,8, 5. Julia Krupa (obie Chemik) 364,4
Kpn 60 (seniorki, juniorki, seniorzy i juniorzy): 1. Patrycja Lipczyńska (Orlik) 606,4, 2. Aleksandra Wawron (Dragon) 600,1, 3. Michał Szczyrek (Snajper) 598,9, 4. Alemia Sulima (Chemik) 592,6, 5. Monika Trypus (Snajper) 589,6, 6. Anna Bielecka (Snajper) 586,8.
Ppn40 (młodziczki i młodzicy): 1. Kulia Kiś (Snajper) 301
Ppn50 (juniorki młodsze i juniorzy młodsi): 1. Michał Pydyś (Chemik) 334
Ppn60 (seniorki, juniorki, seniorzy i juniorzy): 1. Kamil Dzida (10 LOK) 560, 2. Sebastian Kulik (Snajper) 560, 3. Łukasz Jaremek (Orlik) 550, 4. Wojciech Pachuta 548, 5. Michał Zienkiewicz (obaj Snajper) 540, 6. Dawid Pawlak (Patron) 535.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Niedziela bokserska LOZB

Pokazali się z dobrej strony

W ramach zawodów Bull Terror Challenge w hali sportowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie odbyła się Niedziela bokserska, organizowana przez Lubelski Okręgowy Związek Bokserski. W ringu zobaczyliśmy młodych pięściarzy klubów: Berej Boxing i MKS Kalina Lublin, Avii Świdnik oraz Za Bramą Kraśnik (sekcja Zakrzówek).

Najciekawszą walkę stoczyli **Krystian Mendzelewski** z MKS Kalina i **Kacper Lipiec** z Gwarka Łęczna. Lublinianin, dla którego była to trzecia walka w karierze, w niczym nie ustępował o wiele bardziej doświadczonemu rywalowi (blisko 40 pojedynków).

– To, że tydzień wcześniej w Zamościu podczas 21. Międzynarodowego Memoriału Jerzego Suchodoła Krystian Mendzelewski zgarnął wyróżnienie dla „Nadziei olimpijskiej", nie było dziełem przypadku. W pojedynku z Kacprem Lipcem boksował bardzo mądrze, prezentując się na tle wymagającego przeciwnika zupełnie nieźle. To była wprawdzie walka sparingowa, niepunktowana, ale kto wie, gdyby sędziowie punktowali, czy lublinianin nie cieszyłby się z trzeciej wygranej w karierze – mówi **Krzysztof Sugier**, prezes LOZB.

Z dobrej strony podczas zawodów zaprezentował się także **Igor Hostman**, młodzik Avii Świdnik, który boksował z **Oliwierem Małyską** z Gwarka.

– Ten chłopiec z walki na walkę boksuje coraz lepiej – mówi o świdniczaninie **Krzysztof Basiński**, członek zarządu LZOB, spikerujący zmagania młodych pięściarzy. – Niedawno w Busku podczas turnieju z okazji Święta Niepodległości pokonał w 1. rundzie **Adama Konopkę** z Górnika Wieliczka, a podczas Memoriału Jerzego Suchodoła także w 1. rundzie rozprawił się przez RSC z **Dorianem Kachaniukiem** z MKS II LO Chełm. Wierzę, że już wkrótce w mistrzostwach okręgu sięgnie po złoto, podobnie jak później stanie na podium mistrzostw Polski – dodaje członek zarządu LOZB. **MAG**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Najciekawszą walkę podczas zawodów stoczyli Krystian Mendzelewski z MKS Kalina i Kacper Lipiec z Gwarka Łęczna. W ringu zobaczyliśmy także pojedynki adeptów Wiktora Lipca i Kornela Kota (Gwarek Łęczna) oraz Kamila Krawca i Kornela Głąba (Za Bramą Kraśnik/Zakrzówek)

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Igor Hostman z Avii Świdnik zmierzył się podczas Niedzieli bokserskiej z Oliwierem Małyską z Gwarka Łęczna. Po zakończonej walce obu pięściarzy pamiątkowymi medalami nagrodził Krzysztof Sugier, prezes Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego

Zawodniczki Dana startowały w Łukowie

Na szczególne wyróżnienie zasłużyła Kinga Matysiak

Trzy zawodniczki LKSW Dan Świdnik: Kinga Matysiak, Maria Skiba i Maja Besztak wzięły udział w kolejnej edycji Festiwalu Sportu i Zdrowia w Łukowie.

– Impreza ta, organizowana przez Klub Sportów Walki Łuków, ma w ciekawy sposób promować nie tylko kickboxing, ale także zdrowy styl życia. Obok występów i pokazów rozegrano turniej pierwszego kroku dla dzieci w walkach soft-stick, a także towarzyskie walki najmłodszych kickbokserów w formie gali. Na zaproszenie trenera Zenona Pawlikowskiego w pokazowych pojedynkach wystąpiły trzy nasze zawodniczki – relacjonuje **Piotr Bernat**, trener główny LKSW Dan Świdnik.

Kinga Matysiak i **Maria Skiba** wygrały swoje pojedynki, zaś **Maja Besztak** uległa rywalce w dogrywce do pierwszego punktu.

– Na szczególne wyróżnienie zasłużyła Kinga Matysiak, która zwyciężyła przed czasem 10:0. Wszyscy uczestnicy imprezy otrzymali pamiątkowe statuetki. Gościem imprezy był m. in. prezes Polskiego Związku Kickboxingu, **Piotr Siegoczyński** – dodaje trener Bernat.

Zawodniczki LKSW Dan: Kinga Matysiak, Maria Skiba i Maja Besztak z trenerem Łukaszem Staińskim i prezesem PZKB Piotrem Siegoczyńskim

najmniejsza możliwa ilość
krasnoludek
włoskie książki
tworzywo do izolacji kabli
kalif arabski
alumatol
kopalny słoń
islamski post
powłoka na pierzynę
statek rzeczny
miasto el Greca
poselskie „nie”
plomba z nici
bimba na pracę
mazak
wpływowy bogacz
zraz
Pallada
rolnik z pługiem
2
dzieło bez wartości
kanarecznikowa żywica
pora upałów
szata rektora
Diaz, aktorka
złudzenie
choroba zakaźna
tasiemiec uzbrojony
23
jednoślad
konkretny termin
3
dom ślimaka
duńskie klocki
sioło, kolonia
solny w żołądku
11
w ręku ministra
spiż
Lauda, były kierowca Formułu 1
papier do robienia odbitek
namaz
„serce” zegarka
autor „Pigmaliona”
wykroczenie w koszykówce
neuryt, włókno osiowe
ostry sos meksykański
puszysty koc
przedmiot handlu
owocowy „las”
dzwoni w uszach
rodzaj śruby
twórca „Ożenku”
kuzyn wróbla
lapunder
gatunek lemura
drąg
zając samiec
jedna z mojr
pies gończy
domowe z DVD
22
król Polski lub statek
syn Wenery
aśćka
rybie amory
port w Jordanii
narząd
Martell VS
postać, persona
chwyt zapaśniczy
stan odrętwienia
na głowie papieża dawniej
podkuwa konie
samolot z Mielca
17
budowlana szopa
styl jazzowy
9
plemienny wódz
rów forteczny
10
łojek, minerał
porcja do martena
koczowisko
grecka litera
nowo nawrócony
wielka powódź
defekt maszyny
zamek do drzwi
jej żywiołem jest woda
pieczara
nasze morze
przewodnik muz
wiązka zboża
odmiana agatu
ojciec Charona
Kate, belgijska wokalistka
szybki zjazd po stoku
amator zimowych kąpieli
szef jury polskiego „Top Chefa”
wyziewy
ciąg wystrzałów
ptak wodny
7
wśród seatów
Rubik, modelka
Alighieri, poeta włoski
szaniec
wojownicza siostra Baala
pocisk świetlny
śpiewająca Gaga
lok, pukiel
przy butach alpinisty
w chałupie bielona wapnem
inserat
klepiec z Morza Czarnego
czynsz
persymona
19
góry w Europie
alpejski halny
trujący chwast
dzika owca afryk.
tłoczony z soi
kształtownik na tory
kuchenny toporek
szyb na śmieci
materiał na izolację dachu
tytuł mędrców żydowskich
prorok izraelski
sędzia islamski
8
16
tatarak
historyczna kraina w Grecji
seria wydawnicza
wyrasta z pisklaka
pomieszczenie
tkanina na wsypy
bystra rzeczka górska
prywatne lekcje potocznie
drewniane wiadro
14
sterta siana
płetwa łodzi
patronat
typ psa
18
rodzaj literacki
krewniak żyrafy
lista
element graffiti
kretyn
nowo narodzone dziecko
szuflada z czcionkami
4
oberża
sala dla judoków
indyjski bawół
15
wierzchnia szata liturgiczna
namaszczenie monarchy
spływająca kropla
skrawacz
śnieżny pagórek
samotnia
spec od dedukcji
produkuje sery
część tułowia
Toshiro, aktor
drzewo o drżących liściach
punkt nabywania produktów
rodzaj noża
rzymski to kumin
była waluta Hiszpanii
ćwikłowy
altówka miłosna
grecki odpowiednik Marsa
czapka rektora
odcień, koloryt
13
kolba kukurydzy
majówka
rzeka w Hadesie
12
busola
sklepik z ciuchami
broń na grubą zwierzynę
20
Ali, mąż Fatimy
pseudo Rihanny
21
sadło zająca
lewy dopływ Bobru
starorzymski urzędnik sądowy
duch bojowy
port przy ujściu Słupi
elektroda
kapelusz lub kraj
1
kontroler w autobusie potocznie
5
dowcip
tragiczny król u Szekspira
6
„Rudy” dla czerwonoarmisty
rożen elektryczny
włókno syntetyczne
pedałujący sportowiec
moc, rozmach
bujda potocznie
28
nabrzeże portowe
odcinkowy film
włoska wyspa
kandydat na oficera
miasto na Uralu
ugier
25
apopleksja
niedobór, brak
rodzaj nawierzchni
27
wezwanie do broni dawniej
działka budowlana
24
sedno sprawy
anachoreta
zastoinowa torbiel łojowa
śpiewał dawnym Skandynawom
matka Perseusza
prohibicja
symbol islamu
ma nibynóżki
Asuańska na Nilu
bar w pociągu
krewny po matce
rzeka lub ryba
wodny na banknocie
sport walki
zależy od przypraw
literacki ojciec Winnetou
29
łgarz, oszust
deser też nim jest
26
prognostyk
stan w USA
„zdrowy” grzyb
pałeczka do dyrygowania
królowa pszczół
alkohol z daktyli

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA
AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna
TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29